

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej” Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „OBRODNIKA MIEJSKIEGO” wynosi kwartalnie 5.40 zł, na pocztach, przez listowego w dom 6.48 zł. — Miesięcznie 1.80 zł, przez listowego w dom 2.16 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guidenów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorki nie mają prawa do odszkodowania. Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 do 12 przed południem i od 1 do 6 po poł. Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.



Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

10 groszy od wiersza milim. szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 30 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 75 groszy. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr. każde dalsze 5 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. niżki. Przy częstym powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki. Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań. Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315.

Telefon naczelnego redaktora nr. 316.

Telefon redakcji 326.

Numer 20.

BYDGOSZCZ, niedziela, dnia 25 stycznia 1925 roku.

Rok XIX.

Longines

precezyjny ZEGAREK światowej marki do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich

„Zaborczy” emeryci.

Rządy p. Grabskiego wynalazły okropne oznaczenie dla Polaków w służbie państwowej, przeniesionych w stan spoczynku jeszcze przed wskrzeszeniem Polski. Ponieważ Rzeczpospolita otrzymała kapitały emerytalne, przypadające na działy do niej włączone, a złożone przez samych emerytów, winna była w myśl umów międzynarodowych wyznaczyć w pieniądzech polskich pensje tej samej wysokości, jakie otrzymywali zainteresowani przed wybuchem wojny światowej. Tymczasem biurokratyzm wymyślił niespodzianki, które łącznie z premjówkami, pożyczkami i bonami amerykańskimi odsłoniły nielitościwie naszą niepraworządność, gwałcenie zobowiązań międzynarodowych i wydziedziczenie, raczej konfiskowanie majątku własnych obywateli. Takie metody meksykańskie więcej nam szkodzą w obliczu świata cywilizowanego, niż pomagają skarbowi przez zatrzymanie w jego kasach najnieuczciwiej pewnej ilości papierków i narzucają porównania jak postępowały władze obce a jak swoje. Kij żebraczy, wsiąnięty w dłoń przeważnie starców i ich potomstwa, miska soczewicy podsunięta im pod usta, nie da błogosławieństwa i materialnie nie będzie podpora skarbu silną. Ale, mniejsza o zagarnianie przez państwo mienia rodaków, wydarcia go na prostej drodze i szukania usprawiedliwień w powodach bynajmniej nie rozgrzeszających, ale poza dziedziną zagrabienia, pozostała inna... W dziale pruskim Polacy w małej ilości pozostawali na usługach państwa, tak samo w rosyjskim, natomiast duża ich falanga, inteligencja, kwiat społeczny, zapelniała biura Galicji, obdarzonej samorządem i spolonizowanej naprawdę do dna. Ludzie na posadach państwowych byli często słońcem, opromieniającym całe życie Polski, słońcem, przenikającym do mroków dalekich. Emerytami „zaborczymi” byłoby dziś Szujski, Tarnowski Stanisław, Tadeusz Wojciechowski, był nim Stanisław Smolka, jest Michał Bobrzyński, są liczni nauczyciele szkół średnich, którzy nieśli kaganiec oświaty polskiej, podczas, gdy już porobieni emeryci przez naszą państwowość, a przynajmniej duży ich odłam, zrywali laury zasług narodowych, nie wiadomo z jakich krzewów. Gdy „emerytom zaborczym” poobcinano ich należności i nie zostawiono nawet dochodów na okraszenie chleba, policzono różnym panom biurokratom czynnym spędzenie czasu za ladą sklepową, kantorem bankowym lub na odmierzaniu łokciem. Zdarzyło się nawet, że emeryturę polską otrzymał w najlepszym wieku będący urzędnik, w dodatku urzędnik bardzo świetny i dzielny, którego wysunięto za nawias z powodów partyjnych i włączo-

Generał Dowbór Muśnicki przyjeżdża do Bydgoszczy!

W dniu dzisiejszym zaproszony przez Konferencję Prezesów, przyjeżdża celem wzięcia udziału w uroczystym obchodzie pięcioletniej rocznicy oswoobodzenia Bydgoszczy

generał Dowbór-Muśnicki.

Pięć lat temu ten organizator armji wielkopolskiej oficjalnie oświadczył:

„Imieniem Naczelnika Państwa i w imieniu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej uważam Bydgoszcz z dniem dzisiejszym

za przyłączoną do Rzeczypospolitej Polskiej.”

Cała ludność miasta Bydgoszczy pięć lat temu entuzjastycznie witała generała Dowbora-Muśnickiego.

Obecnie w piątą rocznicę tej pamiętnej i radosnej chwili, mieszkańcy miasta Bydgoszczy tak samo przyjmą Go i powitają.

Tymczasem w imieniu całej Bydgoszczy staropolskim zwyczajem wznosimy okrzyk:

„Witaj nam Generale!”

Kolosalna sensacja we Lwowie!

Aresztowanie wybitnych osobistości w związku z zamachem na prezydenta Wojciechowskiego.

Lwów, 23. 1. (Pat.) W kołach tutejszych wielkie poruszenie wywołało dokonane wczoraj późnym wieczorem aresztowanie przez sędziego śledczego kilku osób m. i. kierownika biura detektywów Dwornickiego, Rykiety, inż

Kornhabera, fotografa Mietzego oraz Glasermana, wielkiego przemysłowca. Aresztowania te stoją w związku ze sprawą Steigera, który dokonał zamachu na p. Prezydenta Rzplitej.

Klub poselski N. P. R. przeciw swoim przywódcom?

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.) Społeczeństwo zdziwiło się nie mało, kiedy rozeszła się wiadomość, że klub N. P. R. będzie popierał rząd p. Grabskiego, tylko wtedy, jeśli p. Zapała z Torunia zostanie wiceministrem względnie wojewodą. Wczoraj rozeszło się po kulisach sejmowych, że nie mniej zdziwiła się większość enperowskiego klubu. O-

kazuje się, że p. Zapałę lansują na własną rękę pp. Chądzyński i Popiel. Klub sam nie podejmował w tej sprawie przed interwencją 2 wyżej wymienionych panów u Grabskiego żadnej uchwały.

Dziwić się tylko trzeba, że przywódcy klubu enperowskiego mogą takie posunięcia robić bezkarnie.

Prasa warszawska o mowie posła Kwiatkowskiego.

Warszawa, 23. 1. (Tel. wł.) Przemówienie posła Michała Kwiatkowskiego z Chrz. Demokracji, skierowane ostrzem swoim przeciw szkodliwej dla państwa polityce t. zw. Lewiatana (Centralnego Związku dla handlu, przemysłu i finansów) wywarło wrażenie jeszcze większe, niż to wczoraj podaliśmy. Cała prasa warszawska, nie wyłączając pism Chrz. Demokracji wrogich, podaje obszernie streszczenie przemówienia tego, dodając od siebie bardzo życzliwe komentarze. „Express Poranny” pisze o mowie Kwiatkowskiego pod tłustym nagłówkiem: „Uczciwe stanowisko Ch. D.”. Socjalistyczny „Robotnik” podkreśla do-

nosłość przemówienia dla robotników. Nawet „Kurier Warszawski”, zbliżony przecież do zaatakowanego przez posła K. posła Wierzbickiego z Zw. Lud. Nar. (prezesa Lewiatana) podaje streszczenie obszernie. Tylko antysemitka „Gazeta Poranna” darzy wystąpienie posła K. grobowym milczeniem. Czyżby w ten sposób ostentacyjnie chciała dać wyraz zgody z posłem żydowskim Wiślickim, który na popołudniowym posiedzeniu komisji budżetowej w obronie Lewiatana naszego posła zaciekle atakował? Nie by w tem nie było dziwnego, boć żyd Wiślicki zasiada obok p. Wierzbickiego w Radzie Naczelniej Lewiatana.

no mu przy ustaleniu emerytury lata spędzone w redakcji pisma żydowskiego w duchu asymilacyjnym. Słynne są dy skorupkowe nieszczęsnej pamięci p. Seydy w ministerstwie spraw zagranicznych osadziły wiele osób na bruku również oszczędziwo z emeryturami...

Nasza młoda państwowość miała bojną rękę... Ale oprócz już wyproszonego za wrota z odprawą, pozostają w

służbie jednostki, które w czasie wojny robiły propagandę na rzecz Rosji i głównej kwatery carskiej i kiedyś doczekają się zaszczytnego tytułu „emerytów polskich” w przeciwstawieniu do „zaborczych” nie obarczonych podobnym wyrzutem... Po pęknięciu słupów granicznych, po zrośnięciu się sztucznie rozciętych ziem, stał się zółb polski wabikiem dla bardzo różnorodnego bractwa,

Pijcie najlepszą herbate

F-mv O. WYSOCKI I S-ka

które niekiedy przywdziało rogatywki i kolory narodowe z powodów czysto samolubnych. A ci, co nie umieli krzyczeć, rozpychać się i iść ostro na szaniec, zostali na końcu szarym lub poza możliwością zdobycia stanowiska, aczkolwiek ich uczucia i przeszłość były zwierciadłem czystego przywiązania do kraju. Dziś, trudno jeszcze pisać o tem wszystkim, co dzieje się, aby nie wzmacniać fermentu i nie dorzucać paliwa do górającego niezadowolenia. Ale już to, co jest jawnem i na co daje nazwisko w dziedzinie skarbowych sztuczek emerytalnych p. Grabski, pozostaje wieczystą plamą naszej wynalazczości i nieskrepowania. Lubecki, na którego nazwisko obecny premier lubi powoływać się jako na wzór ministra-finansisty, zupełnie w inny sposób zapełnił puste kasy państwowe: dźwigał przemysł, budował fabryki, nakładał równocześnie olbrzymie cla prohibicyjne, a nie wydzierał biedakom, strany pracą, przyznany im i zdobyty marny kęs chleba.

Trocki apeluje.

Nie chce on uznać swego usunięcia.

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.) Donoszą z Moskwy, że Trocki wystąpił z protestem przeciwko decyzji rządu sowieckiego, powziętej w jego sprawie, i będzie apelował do ogólnego zjazdu partji komunistycznej. Generałowie armji czerwonej a także dowódcy garnizonu moskiewskiego jako zwolennicy Trockiego podali się do dymisji.

Zawieszenie posiedzeń Sejmu?

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.) W komisji budżetowej Sejmu pojawiła się wieść przerwania plenarnych posiedzeń Sejmu na cały miesiąc, celem przyspieszenia prac nad budżetem w komisji. Sprawa ta omawiana będzie na posiedzeniu konwentu senjorów. Dotychczas wiadomo tylko tyle, że marszałek Rataj wypowiada się za tym projektem.

Manifestacja sejmowa dla Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmu po przemówieniach przewodniczącego komisji budżetowej posła Zdziechowskiego i ministra Grabskiego przy ratyfikacji umowy o konsolidacji długów polskich w Ameryce odbyła się żywiołowa manifestacja posłów dla Stanów Zjednoczonych Ameryki.

Sprawa dróg wodnych w Państwowej Radzie Kolejowej.

Dnia 23. b. m. odbyło się posiedzenie komisji ścisłej komisji budowy Państwowej Rady Kolejowej. Na posiedzeniu był rozważany plan budowy dróg wodnych w stosunku do ustalonego planu rozwoju sieci kolejowej.

Czescy narodowi demokraci przeciw ugodzie z Polską.

Praga, 23. 1. (Pat.) Według informacji tutejszej prasy socjalno-demokratycznej, socjalistyczny senator Witt wystąpił z cieszynskiej rady narodowej, zapowiadając równocześnie wstrzymanie się organizacji socjalno-demokratycznej od wszelkiego współdziałania z organizacjami czeskich narodowych demokratów. Decyzja ta została podobno spowodowana gwałtowną akcją czeskiej narodowej demokracji przeciwko porozumieniu, jakie nastąpiło pomiędzy czeskimi a polskimi socjalistami.

Herriot o Alzacji i Lotaryngji.

Paryż, 23. 1. (PAT.) Podczas dalszej dyskusji w izbie deputowanych Herriot poruszając sprawę Alzacji i Lotaryngji, oświadczył, że przesłał mieszkańcom tych prowincji pismo, zawierające te słowa: „Idźcie w pokoju do swych kościołów, synagog i świątyń. Rząd podaży za wami i was otoczy opieką“. Następnie premier dodał, że rząd pracować będzie nad stopniowym wprowadzeniem w życie w Alzacji i Lotaryngji ustaw republikańskich szanując jednakże materialny i moralny status odzyskanych prowincji. Daleki od ograniczenia wolności sumienia rząd opiekować się będzie wszystkimi wyznaniem i nie będzie dawał ani poglądów na istniejące w Alzacji i Lotaryngji instytucje, ani też poglądów religijnych bez względu na siłę niesłusznych ataków, których przedmiotem stać się może.

Stanowisko „Piasta“ wobec rządu.

Warszawa, 23. 1. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym klub sejmowy „Piast“ po wysłuchaniu sprawozdania prezesa Witosa przyjął następującą rezolucję:

Klub sejmowy „Piast“ stwierdzając ciężkie położenie Państwa i wzmagające się zubożenie drobnych rolników i rolnictwa wogóle postanawia użyć wszelkich środków parlamentarnych celem przeprowadzenia postulatów uchwalonych na kongresie „Piasta“. Klub aprobuje stanowisko swoich przedstawicieli w komisji budżetowej. Klub zmuszony jest stwierdzić, że przeprowadzona rekonstrukcja gabinetu oraz zamierzone zmiany w administracji są wyrazem nacisku na rząd ze strony niektórych stronnictw a nie względów rzeczowych, wobec tego klub P. S. S. odpowiedzialność za rząd i jego działalność pozostawia stronnictwom zainteresowanym. Klub, który stoi i stał na stanowisku interesów Państwa zastrzega sobie wolną rękę w stosunku do działalności rządu, którą uważa za szkodliwą dla Państwa. W końcu klub domaga się przeprowadzenia reformy rolnej.

Notatki niedzielne.

Pan Witos wypływa na flukta polityczne. — Pierwsze uderzenie w bęben reklamowy. — Gruntowny przewrót w słownictwie polskim. — Wszystkie pojęcia i wszystkie twory wywodzą się od Witosy. — Moje w tym kierunku projekta. — Nieco do zoologii bydgoskiej.

Obiega prasę wieść, że pan Witos przygotowuje się do objęcia władzy. To nie jest ściśle. Pan Witos do objęcia władzy jest już dawno przygotowany, tylko władza nie jest przygotowana na to, aby paść w objęcia pana Witosy. Już on ją dwa razy dzierzył w swoich krzepkich łapach, i za każdym razem baba wyszła z nich pomięta i posiniaczona, omal że nieżywa. Więc teraz nie kwapi się do gacha, co to niema szelek ai krawatki, a wielki apetyt czuje do niewiasty, budzącej we wszystkich pożądlivość wielką.

Aby w konkurach owych godnie się prezentować, sprawił pan Witos, że dwie wieś w Małopolsce swe dawne uczciwe nazwy zarzuciły, a Witosówkami się mianowały. Pomysł to nie głupi i kumom byłego premiera zaszczyt przynoszący. Inni nad swoją glorią atrament kufam przelewają, a tu czarną mazią „Swiniochy“ lub „Bycza Wólkę“ na „Witosówkę“ przemaalować wystarczy, aby z tego więcej nieśmiertelności naczynić, niż Długosz lub inny Leleweł przez całe życie spłodzić jej zdołali. Plawi się też pan Witos w swej chwale jak kaczką w rowie, skoro Pat wieść o narodzeniu się

Podbój Azji przez Sowiety.

Szczegóły układu rosyjsko-japońskiego.

Paryż, 23. 1. (Pat.) „Petit Journal“ uważa, że traktat sowiecko-japoński jest wypadkiem wielkiego znaczenia i zalicza ten nowy sukces do szeregu ostatnich przejawów jego działalności na Dalekim Wschodzie.

„Le Journal“ stwierdza, iż układ ten stanowi poważną datę w ewolucji Azji. Sowiety są obecnie silniejsze na Dalekim Wschodzie, niż carat był kiedykolwiek.

Moskwa, 23. 1. (Pat.) Pewien wyższy urzędnik komisariatu spraw zagranicznych oświadczył przedstawicielowi „United Press“, że układ rosyjsko-japoński oznacza koniec interwencji przeciw Rosji na Dalekim Wschodzie i zamyka koło przyjaznych stosunków Rosji wobec państw azjatyckich. Układ ten, ułatwiający politykę japońsko-rosyjską wobec Chin, opiera się na poszanowaniu niezawisłości gospodarczej i terytorjalnej tego państwa. Układ musi być uważany za

nader korzystny dla Japonji pod względem gospodarczym i strategicznym.

Pekin, 23. 1. (PAT) W sprawie układu rosyjsko-japońskiego „United Press“ otrzymuje następujące informacje: Układ nie tylko reguluje kwestję Dalekiego Wschodu, lecz odnosi się wogóle do stosunków politycznych między obydwojema państwami. Stosunki dyplomatyczne znów będą podjęte i obydwie ambasady zostaną obsadzone. Co się tyczy dawnych długów rosyjskich, to ich uregulowanie zatrzymane jest późniejszym układem. W każdym bądź razie rząd rosyjski uważa się za zobowiązany do pewnych spłat, jednak Japonja nie powinna zdaniem Rosji otrzymać więcej, niż inne państwa, które uznały rząd sojeczki. Dalej zastrzeżono, że obydwa państwa nie zawrą z trzecim państwem żadnej umowy, któraby naruszała suwerenność Rosji lub Japonji. Japonja otrzymała również prawo ubiegania się o koncesje we właściwej Rosji.

Profanacja urzędów katolickich przez żydów.

Wypadek wprost nie do wiary zaszedł przed kilku dniami w Grodnie, który raz jeszcze dowodzi, jak żydzi kpią sobie z katolicyzmu i jak się zachowują, kiedy są w większości. Ostatnio w Grodnie na Ukrainie błędnie uważano, że żydzi wzięli udział w profanacji kościoła, a żydzi wzięli udział w profanacji kościoła, a żydzi wzięli udział w profanacji kościoła.

Pisma tamtejsze donoszą o tem zajęciu następujące szczegóły:

Dnia 30 grudnia 1924 r. zebrał się w Grodnie żydzi, pracownicy Państwowej fabryki Monopoli Tytoniowej i urzędnicy, którzy zabawę z wyraźnym celem, zohydzenia nabożeństw katolickich, Krzyża świętego i Mszy świętej. Zabawa ta była urządzona w sposób następujący:

Pracownicy wydziału maszynowego żydzi ubrali jednego żyda w worki mowiąc, że to jest ksiądz i następnie umocowawszy na kiju od szczotki drugą szczotkę objaśniali, że to jest godło chrześcijanina, Krzyż św., kpiąc sobie, że godłem chrześcijan może być i szczotka i to „im wystarcza“.

Następnie żyd ten obchodził z tą szczotką naśladowując księdza z kropidłem, a żydzi klękali i rozpinali się do spodniej bielizny. Na ogromne oburzenie katolików pracowników żydzi zagrozili,

że na wypadek gdyby o tem została powiadomiona Dyrekcja, postarają się oni o to, że Polacy stracą posadę. I rzeczywiście wobec przewagi żydów w tej fabryce Polacy — katolicy przez dłuższy czas o zajęciu tem milczeli, zwłaszcza, że niejaki podmajor Hasz w godzinę po zajęciu tem wszystkim radził, trzymać język za zębami.

Dnia 9 stycznia 1925 historia ta się powtórzyła, z tą tylko zmianą, że teraz sam podmajor Hasz był inicjatorem tej bezczelnej profanacji, oprowadzając pewnego żyda z imitowaną tonsurą pod baldachimem zrobionym z worków. Żyd pod baldachimem obchodził klęczących żydów i podnosząc pudełka od papierosów w górę, udawał, że jest to Podniesienie Najśw. Sakramentu.

Oburzenie katolików — Polaków nie znało granic, jednak wobec groźby utracenia posady milczeli. Dopiero kiedy żydzi coraz częściej i bardz wyzywająco o tem zajęciu wspominali, pracownicy katolicy zwrócili się do Zawodowego Związku Robotników Chrześcijańskich z prośbą o interwencję.

Gdyby nie protokół spisany w miejscie przysięgi, nie chciałoby się wprost wierzyć, do jakiej granicy bezczelność żydowska posunąć się może.

Nasze represje w obec Gdańska.

Dyrekcja targów gdańskich dotychczas nie otrzymała odpowiedzi w sprawie swej prośby o przyznanie prawa ulgowego cienia eksponatów, oraz nie nadeszło jeszcze do Gdańska zawiadomienie o decyzji rządu polskiego w sprawie sumy złotych polskich, jaką zwiedzający targi mieliby prawo przewozić przez granicę polsko-gdańską. Należy przypuszczać, że do czasu opamiętania się Gdańska Targi Gdańskie odpowiedzi nie otrzymają.

Niemieccy komuniści czczą Lenina.

W czwartek w Berlinie odbyła się w pałacu sportowym konferencja partji komunistycznej ku czci Lenina. Komuniści przeciągali ulicami miasta z płonącymi pochodniami i czerwonymi sztandarami, zdążając do pałacu sportowego, gdzie m. in. przemawiała osławiona komunistka Ruth Fischer.

Czy sowiety nabiorą Europę na pożyczkę.

„Le Matin“ podaje wywiad z Krasinem, w którym ambasador sowiecki rozróżniając sprawę całkowitego uznania długów od układów, zmierzających do częściowego ich wyrównania, stwierdził, iż sowiety odmawiali zawsze przyjęcia odpowiedzialności za długi rządów cesarskich, lecz pragnęłyby je zwrócić w miarę możliwości, wzamian za pomoc materialną, mogącą przyspieszyć odbudowę gospodarczą Rosji. Krasin zaznaczył, iż posiadacze papierów rosyjskich mogliby wymienić stare papiery na akcje rosyjskich przedsiębiorstw rolnych i przemysłowych, biorąc jednak pod uwagę, iż ustawodawstwo sowieckie dzieli dochody przedsiębiorstw między kapitalistami i państwem oraz przewiduje zwiększenie udziału państwa na wypadek nadmiernego zwiększenia się dochodów Kapitalistów.

Łotwa poszukuje towarów w Polsce.

Łotewski związek przemysłowców i rzemieślników zwrócił się do Konsulatu polskiego w Rydze z prośbą o dostarczenie mu materiału informacyjnego dotyczącego źródeł zakupu szeregu towarów celem wprowadzenia ich na rynek łotewski. Specjalnie Łotwa interesuje się maszynami do obróbki metalu, drzewa, elektrotechnicznymi artykułami; dla przemysłu skórzanego, cegielnianego, maszynami rolniczymi, silnikami, konstrukcjami budowlanymi, porcelaną, ceramiką, tekstylią jako półfabrykatem i surowcami. W związku z tym konsul polski w Rydze przyjmując od zainteresowanych firm polskich katalogi, broszury, materiał reklamowy i t. p.

Witosówki primo loco politycznych wiadomości podaje.

Nie tu jednak koniec tak zmyślnie wznawianej kariery. Powinna i Wielkopolska dorzucić jakąś cegiełkę do tej dynamicznej budowli wierzchosławickiego dziedzica. I tu jakiś chrzest a raczej wychrzest na jego cześć i chwałę urządzić by należało. Jest pod Bydgoszczą wieś Osielsko, która z pewnością zżymać się nie będzie, jeźliby jej się tę kłapouchą nazwę odebrało i — dajmy na to — na Witosowice zamieniło. W miarę rosnących zasług Wincentego I możnaby z czasem całą Wielkopolskę na Witosówkę przeinaczyć. Zrobił przecie Poznań początek, jedną z ulic mianując Wałami Witosy. Fakt ten ma nawet historyczne podłoże, podobne do tego, na jakim oparta jest nazwa Psie Pole. A pono niabrak u nas patriotów, którzyby chętnie i Witosowe Pole urządzić chcieli.

Te adoracje dla byłego premiera jabym przeniósł i na inne dziedziny. N. p. kubrak albo czapkę, skrojoną na wzór witosowej, nazwałbym witoską. Nawet do zoologii przeniósłbym ten kult najchytliwszego w dziejach Polski premiera. Są różne jakieś mszyce, więc czemuż niema być i witoszyce. Mógłby jakiś owadolog pewien gatunek pluskwy upamiętnić nazwiskiem wielkiego Humbolda, to i nasze polskie mszyce byłyby dumne ze swego wierzchosławickiego rodowodu. Jeźli który z polskich chemików wymyśli porządną gaz trujący, to niechże go nazwie „witosin“. Jest sierociniec, to czemuż nie miałby być i witosiniec jako schronisko dla tych wszystkich chłopów, którzy na punkcie

polityki bzika dostali. A czemuż radca Milchert nie pomyślał jeszcze o jakiejś siarczystej „Wickówce“. Czemu jest gulasz węgierski a niema gulaszu wierzchosławickiego? Przecie nie tylko nazwisko, ale imię i rezydencję naszego największego męża stanu możnaby zaprzędz do tej patriotycznej terminologii.

Proponuję zatem dalej:

Witosjada (rapsodia chłopiska) witoszczynna (nagminny bzik polityczny) witoskina (trucizna na robactwo) witosiasis (gruboskórność) witosaurus (bydlę z epoki dyluwalnej) witoselina (wascelina z 99 proc. tłuszczy) witologja (rdzeń wiedzy politycznej) witosyna (gaz trujący) witosisis (pęd do chamstwa) witosoia progresiwa (paraliż postępow. mózgu) witosesia (djąnostyka raka lub innego wrzodu) witosrunculus (karbunkul ropiący) witosram (żarówka) witosloyd (gimnastyka polityczna) witosjantyzm (kuglarstwo) witosmary (masaż albo łąpówka) witosęki (hemoroidy) witosława (dyfama) witosęp (00) witostryga (czarownica) witoszkapić (kompromitować) witosać (cyganic) witosap (astma) a retro witoschron (kibitka) witosfera (ograniczony horyzont) witoskryba (redaktor „Piasta“) witoskwarki (wydubiny z nosa) witosrom (kompromitacja) witosajnia (Klub „Piasta“) witosik (dukat) witoswora (smok apokaliptyczny) witosyn (hultaj) witosylis (ciężka choroba) witosaczka (lekka choroba) itd. itd.

Widzimy z powyższych przykładów, że można stworzyć całą a wszechstronną terminologję, opartą na sławie i na wielkości naszego premiera w butach a zato bez krawatki. Kto wie, czy ze zbiorowi-

ska takich i tym podobnych pojęć i wyrazów nie wyłoni się czasem coś w rodzaju narodowego esperanto, które uprości i ułatwi rozwój umysłowy całych pokoleń? Czy my rywalizującej z nami Czechosłowacji nie przeciwstawimy kiedyś skutecznie naszej Witosłowacji? W nazwisku naszego premiera tkwi bardzo bogaty pierwiastek etymologiczny, bo nazwa ta pochodzi prawdopodobnie od św. Wita, z którym kołowacizną jest bez wątpienia spokrewniona.

Skoro już raz weszłem na ten rodzaj uwieczniania i utrwalania naszych zasłużonych mężów dla potomnych pokoleń, zwracam uwagę na jeszcze jeden sposób unieśmiertelniania ludzi. „Dziennik Bydgoski“ donosił niedawno, że znajdujący się w londyńskim ogrodzie zoologicznym rynocepous nazywa się Asquith, a to stósownie do uchwały licznych wielbicieli tego męża stanu.

Bydgoszcz niema Zwierzynca, ale mamy dosyć wolno walczących się bydła, któreby do podobnej gloryfikacji naszych najrozmaitszych wielmoży użyć się daly. Przecie ten osioł, dowożący szmaty papierni wielkopolskiej, już dawno mógł się stać żywym pomnikiem sławy Kucharskich, Mac-Donellów lub innych Downarowiczów. Magistrat do wywożenia śmieci używa tabetycznego wałacha — i cóżby to było za pyszne skojarzenie pojęć i myśli, gdyby woźnica magistracki wykrzykiwał na mieście: wio, Mikłaszewski! wio! Albo i ten niedźwiedz w pomniku „Potop“, któremu tyle wody na łeb się leje — czyż on niepowinien nazywać się Korfanty!

St. Brandowski.

Pokłosie.

Z Rygi donoszą:

Kalinin, prezydent Związku Sowie-
tów, wydał dekret nakazujący władzom
administracyjnym skasować wszystkie
wybory już dokonane w tych okręgach,
w których wypadły one niekorzystnie,
to znaczy w których wybrano kandyda-
tów niezadowolonych na zaufanie władz
komunistycznych.

Dekret objaśnia nadto, że nietylko
mają być skasowane już dokonane wy-
bory, ale nadto mają być unieważnione
i następne wybory, jeżeliby ludność u-
względniła się wybierać kandydatów nieod-
powiednich. W dekreście czytamy:

„Co począć należy, jeżeli w okręgu,
w którym wybór był nieodpowiedni, wy-
bierze ludność znowu nieodpowiedniego
kandydata? Oczywiście musimy popra-
wić błąd dokonany przez ludność. Mów-
my otwarcie. Musimy wszędzie tam od-
być nowe wybory, gdzie wypadły one
niewłaściwie i gdzie dały rezultat nie-
liczący ze stanowiskiem zmierzającym
do skonsolidowania władzy Sowie-
tów. Sowieckie pisma, komentując ten dekret
Kalinina, pouczają komunistów wiejs-
kich, aby tłumaczyli ludności, iż ma
wybierać tylko takich kandydatów, któ-
rych zatwierdziły jacejki komuni-
styczne. —

* * *

Z Pragi czeskiej donoszą, że rząd
nosi się z zamiarem znacznego zreduko-
wania liczby urzędników. Czeski mini-
ster skarbu twierdził, że Czecho-Słow-
acja zatrudnia teraz 340 000 urzędników,
to jest o 30 000 więcej niż było ich w całej
Austro-Węgierskiej Monarchji.

* * *

Kompanja okrętowa angielska **White Star Line** otwiera z wiosną spaco-
we wycieczki do Ameryki, trwające
4 tygodnie. Wycieczka wyruszy z Sout-
hampton przez rzekę S-go Wawrzyńca
(St. Lawrence River) dotrze do Quebecu
i Montrealu, przepłynie Kanadyjskie je-
ziora, zwiedzi wodospad Niagary, stam-
tąd uda się do Bostonu, i do innych
miast, a w końcu zawita do Nowego
Yorku, skąd wróci do Europy. Przez
cały ten czas wycieczkowcy będą mieli
pełny wikt i hotele jakoteż fiakry, auta,
koleje etc. Koszt całej wycieczki wy-
niesie 41 funtów (970 zł).

* * *

We Francji ogłoszono nowe rozpo-
rządzenie według którego każdy cudzo-
ziemiec przybywający do Francji obo-
wiązany jest w ciągu 48 godzin zgłosić
się do policji i otrzymać za 50 franków
kartę pobytu upoważniającą go do prze-
bywania we Francji przez 3 lata, podró-

Figle statystyki.

Pomiędzy „Kroniką tygodniową” i
„pogadanką” zachodzi poważna różnica.
Kronikarz tygodniowy to historyk chwili
bieżącej—obowiązkiem jego pisać o tem,
co w ubiegłym tygodniu stało się, lub co
było, a przynajmniej być powinno przed-
miotem publicznej dyskusji. Natomiast
piszący pogadanki nie kępuje się cza-
sem, ani tematem: może sobie „ciąć ga-
wędę” o tem co było przed rokiem, przed
dziesięciu, a nawet stu i więcej laty
„kiedy to królowa Anna była jeszcze
panna”, jak i o tem, co będzie za czasów
kiedy dzisiejszy lub przyszły Grabski o-
statnią złotówkę wyciągnie z kieszeni
potulnego podatnika, lub kiedy pan Jan
Stapiński zostanie głową kościoła naro-
dowego (zwykłym biskupem ma zostać
podobno lada chwila).

Korzystając z tej swobody, nie będę
się rozwodził nad tem, co zrobi minister
Skrzyński ze skrzynkami gdańskimi,
pomiję groźne stanowisko części prasy
krakowskiej wobec emerytury wicepre-
zydentów miasta, daruję życie „Śmierci
na gruszcze” (bo i tak ją zresztą krytyka
uśmierciła), nie będę wreszcie cieszył się
z budowy Muzeum Narodowego (oby
wnuki naszych wnuków dnia jego o-
twarcia się doczekały!) — a pogadam so-
bie o statystyce.

Z damą tą w ostatnich czasach kilka
razy się spotykałem i przypominam so-

Na rubieżach twardo stać!

(Z okazji 5. rocznicy uwolnienia Ziemi Nadnoteckiej i Pomorza).

*Niewoli czas przeminął już,
Zwolnione z więzów dłonie,
Z potęgą carów został gruz...
Swobody zorza płonie.*

*Błękitny rycerz poszedł hen,
Ku morzu na spotkanie,
Ażeby w jawę zmienić sen,
Wolności dać zaranie.*

*I szedł gościńcem żołnierz nasz
Z nadzieją w głębi duszy,
Że mocą wiary z wolą wraz,
Niedoli pęta skruszy.*

*Szedł do pałaców i do chat,
Do dawnych polskich grodów,
Witany wszędzie jako brat,
Potomek wielkich rodów.*

*Dał przez swe męki wolność nam,
I przez swe rany — życie,
Otworzył Polsce jasny chram,
Słonecznych pragnień żnicze.*

*Sztandar swych pułków w górę
[wzniósł,
Na murach zatknął hardo,
W przysięgach swych bohater rósł,
Stał na rubieżach twardo.*

*Tam na rubieżach, gdzie nasz
[dzień,
Z słoneczną tarczą ginie,
Tam czuwać musi w nocną cień,
Aż ranek mgły rozwinie,*

*Choć czas niewoli minął już,
Zwolnione z więzów dłonie,
Choć z carskich potęg został
I zorza swobód płonie. [gruz...
W. Stawiński.*

Bałtyk połączy się z Morzem Czarnym.

Rumuński projekt kanału Wisła-Dniestr.

Obecny rok przyniesie prawdopodobnie
dokonanie wielkiego dzieła, jakim będzie
połączenie dwu mórz systemem kanałów.
Kanał poprowadzony od Sanu, złączyłby
Wisłę z Dniestrem i Prutem Szereg miast,
jak Toruń, Płock, Warszawa, Dęblin, Jaro-
sław, Horodenka, Czerniowce, Jassy i Ka-
hul — zamieni się w porty lądowe.

Na Polskę przypadnie budowa kanału
między Sanem a Dniestrem, Rumunia po-
dejmie się połączenia Dniestru z Prutem
około 30 km. między Czerniowcami i Kolo-
nnyją. Cały ten system dróg wodnych od
Gdańska do Kahulu będzie miał 2 000 km.
długości. Odnośny projekt wypracował ru-
muński inżynier Popowici.

Najważniejszą i zasadniczą przeszkodą

jest brak funduszy u obu państw na ten
cel. Otóż Popowici proponuje: Zarządzić
wielką zbiórkę w interesowanych krajach
(Polsce, Rumunii, Litwie i Łotwie) opodat-
kować odpowiednio te powiaty, któreby
największą korzyść miały bezpośrednio z wy-
budowania kanału, wreszcie użyć inżynierji
wojskowej (pionierów) do robót. Skoro
legiony rzymskie wybudowały potężny
„wał Trojana”, czemużby nowoczesne wojs-
ko nie miało wznieść również imponująca
i wiecznotrwalej budowli w postaci kanału
Wisła-Dniestr?

Mimo wszelkich trudności, projekt ru-
muńskiego inżyniera jest dowodem przed-
sięwziętej inicjatywy i należy sobie gorą-
co życzyć, aby stał się ciąłem...

bie, że miałem już dawniej z nią, a ra-
czej z jej twórcami, nieraz spore zatargi.

Pamiętam np., że zaglądałem kilka-
krotnie przed wielu laty do głośnej „ge-
njalnej” broszury, której również głośny
genjalny autor na podstawie dat staty-
stycznych dowodził, że Galicja z nędzy
jak ruda mysz zginie. Co prawda zgi-
nęła (wieczne odpoczywanie racz jej dać
Panie!) ale nie z nędzy, lecz... z mapy
zredukowanej Austrii. Pojawiła się na-
tomiasz na innej mapie i nawiasem mó-
wiąc, dano jej inne nazwisko: dawne było
brzydkie i głupie, nowe jest bardzo ład-
ne, ale również niemądre. Ale nie o tem
tu mowa. Chciałem zaznaczyć, że w owej
genjalnej broszurze statystyka, na któ-
rej się opierała, była po większej części
czystą fantazją, albo też, jeżeli była
prawdziwa, to najczęściej źle... odczy-
tana.

Statystyka jest bowiem śliczną nau-
ką, ale tylko dla tych, co ją czytać umie-
ją. Kto na nią patrzy bezkrytycznie,
temu daty statystyczne służą jedynie do
wytwarzania i szerzenia poglądów fał-
szywych.

Walczyłem z tymi poglądami kiedy
przed 20 mniej więcej laty była moda
napadania na Galicję za analfabetyzm.
Oczywiście opierało się na statystyce i
dowodzono, że Galicja „kocha się w
ciemnocie”. Jako — wołano — już od
lat istnieje przymus szkolny, a jeszcze
70% jest analfabetów? Zapominano od-
liczyć ludzi starych, którzy byli dziećmi
w czasach, kiedy jeszcze nie było przy-

musu szkolnego, pominięto setki tysięcy
obywateli i obywaterek niedawno na
świat przybyłych, z których znaczna
część ssala jeszcze całą mądrość z piersi
matecznej. Bo póki jakiś nowy system
pedagogiczny nie wynajdzie środka na
zastąpienie tych piersi „czytankami”,
dopóty zawsze i wszędzie będzie wielki
procent analfabetów. Nie pojmowano
wreszcie, że przymus szkolny wymaga
wielu, bardzo wielu lat, zanim może się
stać ciąłem, że w Galicji trzeba było wy-
budować 6000 szkół, zaopatrzyć je, urzą-
dzić i znaleźć do nich około 20 000 na-
uczycieli. W ciągu kilku lat zrobić to
byłoby nad siły nietylko Galicji, ale na-
wet państwa, w którymby rosły na drze-
wach dolary, a w rzekach zamiast ryb
płynęły funty szterlingi.

Najwięcej krzyczano na Galicję w
pismach warszawskich — i co zabawne,
krzyczeli w nich głównie... Galicjanie.
Ale była to z ich strony... polityka. Oczy-
wiście Warszawa statystyką ich była o-
burzona, ale kiedy przyszła chwila, w
której wolno jej było samej myśleć o
przymusie szkolnym, przekonała się, że
łatwo gadać i uchwałać, ale trudniej wy-
konać. Pamiętam dobrze, że kiedy Niem-
cy w r. 1915 wkroczyli do Warszawy, za-
częto zaraz pracować nad wprowadze-
niem przymusu szkolnego, a kiedy ode-
zwały się głosy, że niepodobieństwem
odrzucać wszystkie dzieci warszawskie
zapędzić do szkoły, prezydent Warszawy
ks. Zdzisław Lubomirski oświadczył
(mniej więcej) krótko: przymus wpro-

żowania po niej i zamieszkiwania gdzie
zechce. Aby otrzymać tę kartkę musi
jednak przedłożyć władzy cztery foto-
grafje zdjęte en face, a nie z profilu i
bez kapelusza.

* * *

Sowiety nie mają zboża na wiosenne
zasiwy. „Izwestija”, urzędowy organ
bolszewicki, donosi, iż po zestawieniu
wszystkich raportów „Komisarjatu Agri-
kultury” okazuje się, iż potrzeba będzie
na wiosenne zasiwy co najmniej 320 000
ton zboża, tymczasem w składach i spi-
chrach tego urzędu jest tylko 100 000
ton.

Pismo moskiewskie **Dni** donosi,
że Rykoff, prezes Rady Komisarzy w
mowie swej, wypowiedzianej na zjeździe
nauczycieli, oświadczył, iż sytuacja zbo-
żowa jest tak smutna, że co najmniej
250 000 ton zboża trzeba będzie najpóź-
niej w lutym i marcu sprowadzić z za-
granic.

Dla odmiany — krajowi dywersanci.

W związku z nastaniem ciemnych no-
cy po nowiu sowiety podjęły nowe przy-
gotowania do wystąpień dywersyjnych na
pograniczu polskie. Pierwszym napadem
takim okazał się bezcelny napad nowej
bandy w dniu 20 b. m. na folwark Święte
w pow. dubieńskim. Dywersanci obrzucili
granatami budynki, powodując pożar, po-
czem podpalił zabudowania gospodarze,
których spaliły się 4 krowy. Równocześnie
zrabowano 5 koni. Banda na przygotowa-
nych podwodach oddaliła się w kierunku
zachodnim, od granicy, co wskazuje, że
jest to element miejscowy, rekrutujący się
z członków kresowych organizacji komuni-
stycznych. Oddziały wojskowe i policyjne
podjęły pościg. Rezultaty dotychczas po-
ścigu nie są znane.

Kolejowcy z uniwersytetem awansują o jeden szczebel.

Warszawa, 23. 1. (PAT.) Sejmowa
komisja budżetowa przyjęła w trzecim
czytaniu projekt noweli do ustawy o u-
posażeniu funkcjonariuszów państwo-
wych i wojskowych. W myśl tego pro-
jektu urzędnicy kolejowi, mający wyż-
sze studia ukończone otrzymają przy
zamianowaniu o jeden szczebel uposaże-
nia wyższy w analogiczny sposób, jak
się to dzieje w sprawie innych funkcyj-
narzuszów państwowych i wojskowych.

Wieczór Dyskusyjny Chrześc. Narodow. Siron. Pracy

(Chrześc. Demokracji) Kolo Bielawki, od-
bedzie się w sobotę, dnia 24 bm. wiecz.
o godz 7-mej w lokalu pana Ferencza, ul.
Senatorska 76.

Przemawiać będzie p. poseł Bigoński.
O liczny udział proszą.
Zarząd.

wadzimy — i basta! — za rok każde
dziecko warszawskie będzie pobierało
naukę”. Stał się bohaterem chwili —
entuzjastki o mało go nie chwyciły na
ramiona i nie obnosiły po ulicach War-
szawy, dawałyby się za niego rznąć w
kawaly. Gdyby Niemcy ogłosili wówczas
elekcję króla polskiego, książę otrzy-
małby wszystkie głosy w Warszawie.
Skończyło się oczywiście na tem co było
możliwe. Sporo szkół otworzono, ale i
czwarta część dzieci warszawskich w
nich się pomieścić nie mogła. Trzeba by-
łoby wybudować lub nabyć ze sto gma-
chów szkolnych, co kosztowałoby ze 20
miliardów rubli, urządzić je, co wyma-
gałoby z 5 miliardów i znaleźć... nauczy-
cieli. Otóż o te „drobiazgi” rozbiły się
marzenia książęce.

Ci, co „ćwirkają w oczy” przykładem
Prus, gdzie liczba analfabetów wynosiła
1% zapominają, że przymus szkolny za-
prowadzono w Prusiech koło 1780 r., a
więc miał on czas powoli doprowadzić
do przymusowego nauczania. We Fran-
cji, Austrii i Belgji jeszcze w 100 lat
później analfabetów było koło 25%.

Piszę to dlatego, że znów dziś odzy-
wają się głosy na ten temat biadające.
Prof. Romer wydał broszurę „O polskim
ładzie i bezładzie”. Są w niej cyfry, które
zastanowiąć muszą i które wymagają
wiele pracy i dobrej woli, aby je zasta-
pić innymi. O nich osobną pogadankę
napisać mi przyjdzie. Ale zgóry zazna-
czam, że nie rozpaczam nad cyframi,

Jeden z przyszłych carów.



Powyżej portret w. ks. Cyryla który ogłosił się carem Wszechrosji. Zaprzeczył mu prawa do tronu jego krewniak w. ks. Mikołajewicz. Który z nich zwycięży — przyszłość okaże. Ten zatarg ma tylko jedną smutną stronę — wielcy książęta się biją a bolszewicy się śmieją.

Zemsta zazdrosnego maharadzy.

Kochanka kazal zamordować, bajadere oszpecić.

Sensacyjna zbrodnia poruszyła całe Idję angielskie: Maharadza Indore zaliczał do swych faworyt młodszą, niezwykle piękności tancerkę Numea Begum. Bajadere jednak znudził się dwór książęcy, uciekla więc do Bombaju, gdzie została kochanką bogatego kupca, Abdul Kadira. Onegdaj, jadąc autem wraz ze swą faworytą, został on zatrzymany przez 4 mężczyzn, którzy kilku strzałami położyli go trupem, zaś tancerkę ciężko poranili nożami.

Na pomoc rzuciło się kilku oficerów angielskich. Jeden z nich został przez następników zastrzelony. W rezultacie ujęto jednego z morderców, inni zbiegli. Bajadera, której piękne oblicze zespecity ciosy nożów, leży w szpitalu.

Powszechnie sądzą, że napad był aktem zemsty porzuconego maharadzy. Jest on jednym z najbogatszych nabobów indyjskich. Niedawno podróżował po Europie w towarzystwie pięknej Numea Begum, rozwijając przepych isticie książęcy, np. w Paryżu wynajął całe piętro olbrzymiego hotelu Louvre.

Zaciekawienie budzi kwestja, jak się zachowa rząd angielski wobec tej zbrodni, która pociągnęła za sobą zgon oficera W. Brytanii.

Rozpowszechniacie

„Dziennik Bydgoski”!

prytoczonemi ze statystyki szkolnej. W r. 1923 liczba nauczycieli niekwalifikowanych w szkołach powszechnych wynosiła 20.070. Żle jest, to prawda, ale skąd było wziąć tych kwalifikowanych? Zresztą o co idzie? — przedewszystkiem o nauczanie dobrze czytać i znośnie pisać po polsku. Otóż przyznam się ze wstydem, że jestem tak zacofany, że chociaż wolałbym, aby do tych wyżyn doprowadziły siły kwalifikowane: sami doktorzy i doktorzy wielkiego i małego abecadła, to sądzę, że i siły niekwalifikowane cel ten w części osiągnąć zdołają... Ale o tem potem.

Teraz jeszcze nieco o fałszywym poglądzie, opartym na statystyce, który świeżo wyczytałem w artykule „O wpływie piętra mieszkania na zdrowotność mieszkańców”.

Dotychczas było ogólne przekonanie, iż wyższe piętra posiadają lepsze powietrze. Mają przedewszystkiem więcej słońca, co jest pierwszorzędnym warunkiem higienicznym, a następnie mniej do nich dochodzą: pył uliczny, wycieki z rynsztoków, z podwórzowych miejsc ustępowych, z wydzielin zwierzęcych, odpadków kuchennych, śmieciników itd.

Tymczasem przychodzi pani statystyka, osoba pozbawiona węchu i czterech innych zmysłów, wyjmując tablice statystyczne śmiertelności, rozkłada je na stole i z powagą uczonego badacza dowodzi, że im wyższe piętro, tem powietrze jest niezdrowsze. Próbuje opono-

wać, ale pani statystyka uśmiecha się ironicznie i mówi:

Badania przeprowadzone w stolicach europejskich wykazały największą śmiertelność na piętrach najwyższych i poddaszach, później w suterynach, potem dopiero na parterze, i na 2-gim piętrze. — zdrowie lubi przebywać tylko na pierwszych piętrach, gdzie też i najmniejsza bywa śmiertelność.

Na takie dictum, na taki wyrok nauki, ustaje dyskusja. Czy ustaje? Co do mnie — sądzę, że dopiero się zaczyna.

Pani statystyka zapomina, że na pierwszych piętrach mieszkają przeważnie ludzie bogaci i zamożni, na drugich zamożni i średnio zamożni, na trzecich i parterach średnio zamożni i biedni, na czwartych i piątym biedni i bardzo biedni (mowa tu o wielkich miastach, gdzie domy kilkopiętrowe przeważają), na poddaszach i w suterynach bardzo biedni i nędzarze.

U ludzi bogatych przypada po 2, 3 i 4 pokoje na osobę; zamożnym wystarczy na osobę jeden lub dwa pokoje; średnio zamożni mieszkają w 5 lub 6 osób w trzech lub czterech pokojach; biedna rodzina szczęśliwa jest, jeżeli może pozwolić sobie na dwa pokoje, a wieksi biedacy i nędzarze gnieźdzą się po kilka, a nawet kilkanaście osób w jednej izbie na poddaszu lub w suterynach. To znaczy, że kiedy pierwsi mają dla każdego płuc po paręset metrów kwadratowych czystego powietrza, ostatni muszą się

Rada Obrony Państwa.

Jej organizacja i zakres działania.

Warszawa, 23. 1. (Pat.) Na wczorajszym posiedzeniu sejmowej komisji wojskowej pos. Stefan Dąbrowski (Chrz. Nar.) zakończył swój referat o organizacji najwyższych władz wojskowych. Referent przedstawił następujący plan organizacji najwyższych władz wojskowych: rząd wyłania organ specjalny, czuwający nad przygotowaniem obrony narodowej we wszystkich dziedzinach życia. Jest to Rada Obrony Państwa. Organem wykonawczym Rady Obrony Państwa jest sekretariat generalny, względnie cała Rada Obrony Państwa. We wszystkich ministerstwach i organach rządowych istnieją organa zaczątkowe, których zadaniem jest objęcie od-

powiedniej dziedziny życia w razie wybuchu wojny. Komunikują się one z generalnym sekretarjatem Rady Obrony Państwa. Ministrowi wojny podlegają z jednej strony szef sztabu generalnego, z drugiej — generalny inspektor armji (przyszły wódz naczelny). Zadaniem tego ostatniego jest współpraca z szefem sztabu generalnego i Rady Obrony Państwa dla przygotowania operacji wojskowych na wypadek wojny. Referent zakończył wezwaniem, aby komisja rozpatrywała sprawę organizacji najwyższych władz wojskowych w oderwaniu od wszelk. momentów personalnych, powodując się jedynie dobrem państwa.

„Stany Zjednoczone Austrii”.

Chciał je stworzyć w r. 1918 cesarz Karol. — Nie dopuścił do tego cesarz Wilhelm grożąc obsadzeniem Wiednia.

Praga, 23. 1. Przyjaciel zmarłego prezydenta Stanów Zjednoczonych Wilsona, profesor Herron, udzielił przedstawicielom „Narodnich Listów” sensacyjnych informacji o rokowaniach pokojowych, podjętych z początkiem 1918 r.

Według niego cesarz Karol zdecydowany był już na utworzenie „Zjednoczonych Stanów Austrii”, w skład których miały wejść: Austria, Węgry, Czechy, Siedmiogród, Jugostawia i Słowacyzna jako państwa autonomiczne, reprezentowane w centralnym parlamencie federalnym. Co-

do obszarów włoskich, to miały one otrzymać samorząd na przeciąg 2 do 5 lat, a po upływie tego czasu plebiscyt miał rozstrzygnąć o ich przynależności do Austrii czy do Włoch.

Gdy się hr. Cziczerin dowiedział o tych planach, doniósł o nich cesarzowi Wilhelmmu, który natychmiast zagroził telegraficznie, że obsadzi Wiedeń wojskami niemieckimi! Cesarz Karol przeląkł się tej pogroźki, zrezygnował ze swych zamiarów i w ten sposób cały plan został pogrzebany.

Policja ma interwenjować w razie gwałtów mieszkaniowych.

Nie wolno odmawiać pomocy ofiarom klęski społecznej.

W czasach obecnych często przychodzi notować wypadki zatargów mieszkaniowych, powodowanych przez samowolę właścicieli domów wobec lokatorów. Metody te objawiają się np. przez wyjmowanie drzwi i okien, rujnowanie dachów, ścian, zamykanie ubikacji, studzien itd. W tych wypadkach pamiętać należy o istnieniu rozkazu nr. 148 Gł. Komendy Pol. Państw., na który należy powoływać się, zwracając się do policji o pomoc, w razie odmowy zaś, żądać interwencji czynników wyższych. Rozkaz ten w ważniejszych częściach opiewa:

Policja zobowiązana jest interwenjować, jeśli popełniony został czyn przestępny. Do tych czynów zaliczyć należy: wtargnięcie do cudzego mieszkania, bezprawne przebywanie w cudzym mieszkaniu wbrew woli właściciela i zmuszanie za pomocą groźby, lub gwałtu do zrzeczenia się korzystania z praw. Policja ma pomóc poszkodowanemu w odzyskaniu pogwałconych praw, nie tylko skierowywać go na drogę sądową

Ma sprawdzić wpiery fakt, stwierdzić czy posiada on cechy przestępstwa. Przykłady: 1) Właściciel zabrania siłą lokatorowi korzystania z najmowanego lokalu przez niewpuszczenie osób, mebli, towarów, niedopuszczenie do ogólnej studni, lub ustępów, zamknięcie wodociągu, wyrwanie drzwi, lub okien. Policja ma w tym wypadku pociągnąć właściciela do odpowiedzialności. 2) Tak samo postąpić należy w razie zatargu sublokatorów z lokatorem o podobnym tle. 3) Sublokator wyjeżdża i zamyka swój pokój, lub zostawia go otworem, ale uprzedza, że pokój zatrzymuje. Po powrocie zostaje swę rzeczy usunięte, a pokój zajęty przez inną osobę. Policja powinna go wprowadzić z powrotem do jego pokoju. W wypadkach wątpliwych policja ma zwracać się o dyrektywy do władz prokuratorskich, lecz nie może skarg omijać i odmawiać poszkodowanemu pomocy, jak to niestety często we Lwowie się dzieje.

Z DNIA.

Mieczysław Sygnarski.

Iskry*)

Lecą „Iskry“ w świat szeroki,
Budzą w duszach miłość, żar,
Rozpędzają ciem i mroki,
Lecą, lecą w świat szeroki
Pośród nędzy mar...

Lecą „Iskry“ w światek boży,
Uczą, kształcą młodą brać,
Źródło się dobrego mnoży...
Lecą „Iskry“ w światek boży —
Uczą kochać, znać...

Lecą „Iskry“ z blaskiem, z siłą,
Do kochanych lecą stron,
Niosą wieść radosną, miłą,
Lecą z blaskiem, lecą z siłą,
Dźwięczą, jak ten dzwón.

Lecą „Iskry“ ciepło sieją,
Łączą z sobą szeregi dusz,
Karmią, krzepią je nadzieją,
Lecą w świat i ciepło sieją —
Któż im nie rad, któż?

*) Najniekniejszy i najpożyteczniejszy tygodnik dla młodzieży.

Najlepsze książki świata.

Dyrektor biblioteki państwowej w Londynie dr. Hagberg Wright, zaproponował Lidze Narodów, aby pod jej protektoratem ustalono corocznie listę najlepszych 600 książek, wydanych w danym roku na całej kuli ziemskiej. Propozycję tę Liga Narodów przyjęła. Dobór najlepszych książek został ograniczony do dzieł o treści historycznej, politycznej, ekonomicznej, artystycznej, beletrystycznej, teologicznej i filozoficznej; wyłączone natomiast zostały dzieła z zakresu muzyki i sportu. Każde państwo, będące członkiem Ligi Narodów, będzie miało swoich przedstawicieli w tej komisji „książkowej”. Państwa, w których drukuje się rocznie 50,000 albo więcej książek, będą miały prawo zgłosić do konkursu 40 najlepszych dzieł, u nich wydanych; państwa drukujące rocznie 5000 książek, będą miały prawo zgłosić 10 swoich najlepszych książek. K.

Samobójstwo oficera.

Z Warszawy donoszą: Świeżo zwolniony porucznik rezerwy Wielowiejski usiłował popełnić samobójstwo, dając do siebie dwa strzały rewolwerowe. Stan jego jest ciężki. Przyczyna samobójstwa: zwolnienie z wojska.

Bijcie

„Bydgoszczankę”
Milcherta.

zadawałać pięciu metrami powietrza zgeszczonemu. Ludzie bogaci i zamożni, a więc pierwszopiętrowcy, odżywiają się tak jak Pan Bóg przykazał, a często nawet jak Pan Bóg nie przykazał; drugopiętrowcy żyją dostatnio; u trzeciopiętrowców i parterowców cena mięsa, chleba i innych artykułów spożywczych ma już poważne znaczenie, więc też dzieciom ich więcej z konieczności, niż dla etyki, tłumaczy się, że „grymasić nie można” i że „człowiek nie na to żyje aby jadał”; mieszkający zaś na czwartych piętrach, na poddaszach i w suterynach tylko z opowiadania wiedzą, co to jest dobre odżywianie się.

W tym stosunku idzie wszystko. Pierwszopiętrowcy mają wspaniałe futra — nędzarze z poddasza chodzą podczas zimy w lachmanach. Pierwszopiętrowcy wzywają lekarzy, kiedy dostaną kataru lub małej niedyspozycji żołądka; trzeciopiętrowcy szukają porady lekarskiej, kiedy już rozchorują się na dobre; poddaszowcy poprzestają na błędziach lekarskich... po śmierci. Pierwsi nie wiedzą co to buty podarte, ostatni nie wiedzą, co to buty całe. Na pierwszych piętrach praca jest mytem, istota bajeczną lub przyjemnością, na drugich korzystnym a niezbyt utrudzającym zajęciem, na trzecich już przeciążeniem, odbijającym się po części na zdrowiu, a jeszcze wyżej nieustanną i bezlitosną walką o kawałek chleba, walką osłabiającą i niszczącą siły żywotne. Na pierwszych piętrach nie męczą się dzieci, lec-

nauczyciele i korepetytorowie. Na drugich uczą się dzieci w warunkach znosnych, na trzecich już nie dosypiają i czują poważne zmęczenie — a na poddaszu nieszczęśliwe dziecko niema przy flauce dla siebie kawałka wolnego kąta, zdobywa światło o chłodzie i głodzie, musi często ciężko zapracować naprzód na to, aby mieć potem możliwość kształcenia się. Panny pierwszopiętrowe suknie tylko przymierzają, trzeciopiętrowe szyją je dla siebie, poddaszowe szyją dla innych, męcząc piersi i wzrok, upadając na siłach aby nie upaść inaczej.

Otóż niema wątpliwości, że istnieje „wpływ piętra mieszkania na zdrowotność mieszkańców” — tylko nie taki, jak sobie wyobraża pani statystyka.

Ona mówi: mieszkajcie na pierwszym piętrze, a będziecie zdrowi, — a doświadczenie mówi: będziecie zdrowi i na szóstym piętrze, jeżeli będziecie żyć w takich warunkach, w jakich żyje przeważna część mieszkańców pierwszego piętra.

Przenieśmy na próbę lokatorów piętr wyższych na niższe, a niższych na wyższe, lecz zostawmy ich w dotychczasowych warunkach, a przekonamy się, że największa śmiertelność będzie na... pierwszym piętrze. Statystyka, powtarzam, jest śliczną nauką, ale tylko dla tych, co ją czytać umieją.

Kazimierz Bartoszewicz.

W rocznicę styczniową.

Wielkopolska w roku 1863.

Z listów Pauliny Wilkońskiej.

W następnym liście (4 lipca) dziękuję Wilkońska Kraszewskiemu za fotografię Nulla garybaldnaka, który poległ pod Krzykawką w pierwszych dniach maja.

„Cudzoziemcy — pisze — którzy w naszej walczą sprawie, zasługują na najgorętsze współczucie nasze i wdzięczność. A hańba temu, który tego uznać nie potrafi! czyja inteligencja jest poniżej tego pojęcia — a serce uznaniem i wdzięcznym uczuciem uderzyć nie umie! Biorą żołd — ale życie niosą nam swoje — są nieokreślenie użyteczni — i gdyby egzystencja Prus i t. p. była zagrożoną, to zapewne nie stanęliby w szeregu ku ich obronie, a zatem przywiodło ich współczucie i życzliwość. Mamy tu w okolicy kilkunasu — a są to wszystko ludzie, którzy bili się w Algierze, w Krymie i we Włoszech. — Otrzymali już nominacje i mundury. Ten ostatni jest z sukna szaraczkowego — kołnierzy i wyłogi szafirowe — guziki białe; buty wysokie; kepi z wypustką szafirową — a do przyboru czapka polska futrzana z białą kitzką. — Oby tylko przeszli szczęśliwie! — Niektórzy z nich już byli aresztowani przez Prusaków — lecz następnie ich puścili — pewno mimo woli.

„Obecnie przybyło do Poznania 12 oficerów z Paryża, a mają zamieszczone w paszportach: „wysła się do Królestwa Polskiego, dla nauki wojny partyzanckiej“.

„Księżna Czartoryska prosiła cesarza Napoleona, ażeby się wstawił za Leonem Platerem.“ — „Jakto! Czy na drodze przyjaźni?“ — zapytał. — „Tak jest, N. P.“ — „O, to winienem księżnę objaśnić, że dzisiaj z Moskwą na innej jestem stopie: zajądam wstrzymania wyroku.“ — Telegrafowano — było już za późno! (10) Jest to gadka — która wyszła z pałacu Działyńskich. Druga zaś ogólna, ogólniutka rozeszła się po całym Księstwie w przeciągu trzech dni: że pan Jan Działyński telegrafował do matki: „Nadzieja — radość!“ — Padlewski miał być wolny — sprzyściło się 8 oficerów rosyjskich, by z nim uciec pospołu w nocy, która miała poprzedzić dzień egzekucji naznaczony. Tymczasem gubernator coś zwąchał — zniósł się z Warszawą — i niespodziewanie o dzień jeden egzekucję przyspieszył. Rozpacz była straszliwa. Oficerowie zbiegli. (11)

„Sierakowski był przed rokiem w Poznaniu, z żoną — w przejeździe do Algieru.“ (12) Byli u Kazimierzostwa Szulców. Niezadługo będziemy mogli ułożyć litanję dziwnego rodzaju do męczenników narodowych: Przyczynić się za nami!

„W oddziale Oborskiego jest chłopczyk 12-letni, którego ojciec — zamożny obywatel — został pod Youngiem okrutnie przez Moskali zamordowany. Dziecko — sierota było przy nim — a potem nie chciał w żaden sposób do rodziny powrócić. Został więc dzieckiem obozu. Opowiadali mi żołnierze z tegoż obozu, że chłopiec krwawą poprzysiął zemstę. Smutny, zrozpaczony, pragnie tylko śmierci i zemsty. Strzela tak celnie, że żaden strzał nie chybi. Jest słabutki, drobny — skóra i kości — w marszu siedzi na furgonie, bo ująć nie może. Otóż to obraz! — O nazwisku jego dotąd nie mogłam się dowiedzieć.

„Chłopiec, któremu Taczanowskiego kupiłam — jak wspominałam w przeszłym liście — przed trzema tygodniami już znowu poszedł do powstania. Przyszło do niego trzech parobków wieczorem — a nad ranem poszli wszyscy razem. Opowiadał się tylko rządca: że idzie z drugimi za wiarę. — Drugi parobczak, który także był u Taczanowskiego, pod oficerem francuskim, tak rozmiłował się we wszystkim co francuskie, że się od wikarego francuskiego uczył!! — I ten także znowu pójdzie. Francuzi na ludzi naszych ogromny wpływ wywierają.

10) Leon Plater rozstrzelany 9 czerwca w Dynburgu.

11) Zygmunt Podlewski, rozstrzelany w Plocku 3 maja.

12) Zygmunt Sierakowski, powieszony w Wilnie 27 czerwca.

„Matka Youngha sprowadziła ciało syna do Francji.“ (13) Wszyscy o poległym z uwielbieniem wspominają. — Był tu wczoraj zakonnik, który po owych bitwach nieszczęśliwych, rannych zbierał, do klasztoru odwoził — a następnie schronił się do Księstwa, i teraz znowu powraca, ale nie do klasztoru, tylko do obozu: bo może tam przyda się na co! — Mówił mi o bohaterstwie Youngha — i jak to serdecznym współczuciem nas darzył i niedołą naszą; jak to biednych, znędźnialych, złotem francuskim wspierał. Jak to w czasie boju wołał: Chargez! chargez Polonais! — i kulą ugodzony, jedną i drugą, jeszcze strzelał... aż wreszcie upadł z wykrzyknikiem: Pauvre Pologne! — Starzec przytem płakał, jak dziecko... W Iwnie leży ciężko ranny jeszcze z pod Olszowy — z ostatniej potyczki Mieleckiego. Rana jego była zaniedbana przez brak dobrego lekarza... i dziś tak jest wycieńczony, że nie rana, lecz febra trawiąca go zabije. Ma lat 23 i ładną urodę. Nazywa się Dąbrowski. W Iwnie ma najtroskliwszą opiekę — czuwają nad nim panie, a siostrzyczka siedzi przy nim ciągle; doktor, dobry chirurg, z miasteczka, bywa codziennie, nieraz po dwa razy dziennie — z Poznania przyjeżdża doktor Nieszczoffo co tydzień. Nadto i brat jest przy nim. Umrze dla braku lekarskiej pomocy z początku — to jest okropne! Leżał w domu obywatelskim, ale doktora nie było. Podobnych, smutnych wypadków, było już więcej.

„Jestem często podrażniona strasznie na obojętność, którą widzę — na sarkania, które słyszę, najniesłuszniejsze, bo ciężary tutaj dotąd maluczkie. Tyle posłyszec można zdań egoistycznych — nieszczemnych — głupich — że, aż do choroby prowadzą. — Ten gada, że powstanie jest głupie — tamten i tamta głoszą tylko o oddziałach rozbitych — o samych niepowodzeniach, dodając, że gazety kłamią — to jest wtedy, gdy pomyślnie dla nas zawierają wiadomości. To znowu słyszę ironję... śmiech... — i potrzeba zębów zaciąć i mleczec. Nigdy nie wdaję się w żadną szermierkę z zasady, — bo kobieta źle zawsze na takowej wychodzi: na brutalstwo, lzy ma tylko!

„Gdym była w Poznaniu, zachęcono mnie, bym napisała do panny Fryderyki Bremer — powieściopisarki szwedzkiej — która, jak pan wiesz, stała na czele komitetu w Sztokholmie, na rzecz lazaretów polskich. Napisałam do niej — odpisała mi z serdecznym życzeniem dla naszej „sainte cause“ — i przesała mi fotografie swoją. Tę każę odbić i przesać Panu łaskawemu. Wyborną powieść jej pióra czytałam niedawno: „L'heroïne de roman“ — każ ją sobie Pan przynieść z księgarni. Panna Bremer jest już w wieku podeszłym, sądząc z portretu.

„Raz po raz którego z uwieczonych naszych puszcza — i zdaje się, że sami nie wiedzą, co sobie z nimi ostatecznie począć. Ale też znowu powtarzają się nowe aresztowania. Sami Niemcy twierdzą, że to wszystko dzieje się przez przyjaźń dla Rosji — ażeby paraliżować działanie.

„Następcę tronu bardzo chłodno przyjmowano. Dyrektorowie Towarzystwa Kredytowego byli na wsi — a arcybiskup chory. Magistrat nie iluminował ratusza — a składa się po większej części z Niemców — to też książę, wyjrząwszy z karety, zapytał: „Was ist das für eine Ruine?“ — Gdziekolwiek po miasteczkach były na pocztach jakiegokolwiek figury, należące do władzy miejscowej, rozmawiał z niemi bardzo uprzejmie. W naszym miasteczku jawił się proboszcz obok landrata i burmistrza — i książę z nim całe 10 minut rozmawiał! Książę był w rewerendzie. A patrzyło na to trzech pastorów! W Swarzędzu książę tak się zagadał z honoracją, że aż adjutant mu przypomnieć musiał, że czas do Poznania jechać. Przy pożegnaniu dziękował im za uroczyste i serdeczne przyjęcie — bo też

13) Uroczysty pogrzeb sprawiono Younghowi w Brdowie 5 maja.

miasteczko było iluminowane i ugirlandowane, pomimo burzy i deszczu.“ (14)

„Księżnę Wiktorję chciało towarzystwo polskie przyjmować w Poznaniu — lecz pojechała z Krzyża wprost do Berlina. Podobno tak sobie u dworu żyuczono — książę, król, księżęta, królowa — nie wiem. To ostatnie może i bajka — bo księżna była wielce zniechęcona przyjęciem ich obojga w Królewcu i Gdańsku.

„(P, Si) Pannę Wandę Łakińską — którą Pan widziałeś u pani Bnińskiej w Wrocławiu — trzymają w więzieniu karnem, nie wiedząc dlaczego?! — Pani Platerowej — Mielżyńska z domu — wytoczono proces, że zbierała składkę na lazarety!

(Dokończenie nastąpi).

Kazimierz Bartoszewicz.

14) Następcą tronu, późniejszy cesarz Fryderyk, przybył 27 czerwca do Poznania.

Niemiecki ludożerca.



Karol Denke,

który bił ludzi na Śląsku Niemieckim i lata całe mięso ludzkie sprzedawał, głównie we Wrocławiu, którego mieszkańcy pochowali się teraz z obrzydzenia na samo wspomnienie o tem, czem się tak smacznie zajadali a większość rzeźników wrocławskich jest bankrutów bliską — tak tam ludzie na mięso dziś ani patrzeć nie mogą!

Niemcy chcą powrócić do kija.

Niezwykłe kazanie wygłosił z okazji otwarcia parlamentu niemieckiego w berlińskim tumie protestanckim niemiecko-narodowy b. kaznodzieja nadworny dr. Döhring. Według starego zwyczaju w dniu otwarcia parlamentu odbywają się nabożeństwa dla posłów ewangelickich i katolickich. W swoim kazaniu domagał się Dr. Döhring ponownego wprowadzenia kary cielesnej. Powiedział on między innymi: „W imię Jezusa Chrystusa wydobądźcie kije i uchwalcie ustawę, wprowadzającą chłostę na tych nędzników — którzy na grobach tych co zginęli podczas wojny, urządzają sobie orgie i nasz narodowy organizm państwowy wyzyskują.

Uchwalcie ustawę, któraby pozwalała na publiczne ich biczowanie. Bijcie! ale w prawdziwym słowa znaczeniu! Z lotrami bądźcie niełitościwi! „Kto nie chce słuchać słów Boga, ten musi słuchać kija!“ — powiada Marcin Luter. Gdyby tylko garść mężów temu przyklasnęła — zostałyaby ocalona moja gorąco ukochana ojczyzna niemiecka“.

Proces komunistów w Hamburgu.

Przed siódmą izbą karną sądu krajowego w Hamburgu rozpoczął się 22. b. m. proces o zdradę stanu przeciwko uczestnikom hamburskiego „putchu“ komunistycznego z października 1923 r. oskarżeni są min. poseł do parlamentu niemieckiego Walter Rühl, redaktor „Hamburger Volkszeitung“ Herman Jensen i cały szereg innych członków partii komunistycznej. Przypuszczają, iż proces potrwa kilka tygodni.

13.000 dolarów, jako honorarium adwokackie.

Adwokat z Chicago p. Clemence Darrow otrzymał obecnie od sądu tamtejszego upoważnienie, do podjęcia honorarium adwokackiego w sumie 130 tysięcy dolarów, za obronę w procesie głośnych synów miljonerskich Leopolda i Jakóba, skazanych na dożywotnie więzienie.



U golibródy.

Pan redaktor wi, co sobi ludzie opowiadają na mieszcze? Ze ten kandydat na kata, to pan. Dlaczego?... Bo pan ma pasy mordowania ludzi. Gdyby pan mógł z piórem tak uszmiercić jak z bagnetem albo jak z maszynem karabinowym, to myby już niemieli żadnego gabinetu, ani sejm, ani senatu, bo pan by wszystkich zaszczenił jak pod Verdun albo nad Marny. A że pan z piórem nimoże nikomu na śmierć zapisać, to pan teraz chce posady kata z piątym rangiem. Ja wim, co panu by to bardzo smakowało, różny obywatele i dygnitarze na hak dawać. Taki delikwent zamiast iść na pana do sądu, to on musiałby jeszcze prosić, aby mu pan redaktor w Dzienniku ładnego nekrologu napisał.

Ja sobie tak miszle, że najładniejszego nekrologu od pana toby dostali Grabski, Witos i Stapiński. Pan by dla nich natężył całego talentu, pan by o nich napisał drugi trylogii, że aż by Nobel z grobu zakrzyknął: dajcie mu pierwszy nagrody! Czy pan redaktor wi, że pan Stapiński ze swoim koszczylnym pożyczką wysunął sobi na czoło opinii publicznej, że on jest teraz taki polski Stinkes... jak, Stinnes? niech bedzi Stinnes. Pan Stapiński ma zostać głową od tego koszczył narodowy i on u Pfefferkorna już sobi zamówił dębowego tronu a pan Jende bedzi mu go udekorować z prawdziwym flanelowym materjem i z kokosowym chodnikiem. Pan redaktor sze pita, czemu on akurat w Bydgoszczy chce kupić cały wyprawny koszczylny? Bo on przy ty sposobności chce tu zjechać z panem Hammerlingiem i będą do kupy zbierać u nas szwien-topietrze. Pan Stapiński bardzo dużo słyszał o filantropijnym temperamentu naszego miasta... czemu chcą we dwójkę zbierać? nu, we dwójkę jest zawsze lepszy kontrol. Pan Stapiński zbierał już różny składki: na oszwiaty chłopski, na Banku Parcelacyjnego, na „Przyjacieli Ludu“, na asekuracji „Wisła“, i na różny inny ludowy meljoracyi — on ma w takim fechtowaniu wielkie rutyny i zobaczy pan redaktor, że on z tego koszczył narodowy zrobi instytucyi pierwszy klasy.

Pan redaktor przypomina sobi ten telegram o burmistrzu z Agramu Mirianowic, co jak on przeczytał ostatni uchwały sejm, jugosłowiański, to jemu na mieszcze szlag trafił? Szczęście jego, że on nie był polskim obywatel. Bo w Jugosławii tylko raz szlag go trafił, a u nas toby go trafił Schlag auf Schlag. Zato my, dżenkować Panu Bogu, mamy zdrowy polski natury. Co pan redaktor miszli, co by nasz sejm musiał uchwalić, aby mnie albo pana redaktora rąbnął paraliż? On by musiał powziąć taki rezolucyi: ponieważ my, sejm, nie dorosłi swojemu trudnemu zadaniu, więc niech pan prezydent Wojciechowski jemu rozwiąże! Wyczytał by pan redaktor taki sejmowy uchwały? Ja nie... Mnieby serce wezbrało i pęknięło z uczechy!

Orli-Lot.

Rok 6. Zeszyt 1.

Zeszyt 1. Orlego-Lotu miesięcznika krajoznawczego młodzieży, wydanego przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze pod redakcją prof. L. Węgrzynowicza, zawiera bardzo zajmującą treść: A. Janowski omawia w artykule wstępnym sprawę krajoznawstwa w szkole, resztę zeszytu wypełnia obfity materiał krajoznawczy zebrany przez uczniów szkoły w Piaskach Luterskich pod Lublmem. Kierownikowi tej szkoły p. Fl. Kotlińskiemu należy się za pracę jego uznanie. Zeszyt ten pokazuje jak przy małym wysiłku można wiele pomóc nauce polskiej, a przytem wychowawczo wpłynąć na młodzież.

P. P. Inspektorom szkolnym polecamy numer ten ich uwadze.

Napad na pociąg pod Magdeburgiem.

Bernburg, 23. I. (PAT.) Onegdaj wieczorem zaraz po opuszczeniu przez pociąg osobowy Magdeburg—Erfurt stacji Sandersleben, wtargnęli do pociągu bandyci, którzy ograbili zupełnie podróżnych i po zatrzymaniu pociągu za pomocą hamulca bezpieczeństwa, zbiegli. Dotychczas nie udało się schwycić bandytów.

Dramatyczna scena w cyrku.

W cyrku w Edynburgu rezebrała się dramatyczna scena, której aktorami byli pogromca zwierząt i młody lew. Piękny ten król pustwini po raz pierwszy produkował się przed publicznością i pierwszym jego czynem nieprzewidywanym w „roli lwiej” było rzucenie się na pogromcę. Młody lew zadał pogromcy ciężkie rany. Pogromca miał jednakże tyle siły i przytomności umysłu, że w decydującej niemal dla niego chwili życia zadał lwu potężne uderzenie ciężką sztabą żelazną i wysunął się następnie z klatki. Walka między lwem a człowiekiem miała niezwykle denerwujący przebieg, któremu z napięciem nerwów przypatrywało się z górą 5000 widzów.

Wiadomości kościelne.

Diecezja chełmińska.

Ks. wikary Waidoch z Łasina przeniesiony został do Dziadowa, a ks. wikary Szarański z Dziadowa do Łasina.

Z PROWINCJI.

Solec Kujawski. Z polecenia zarządu dozoru kościelnego w Solcu Kujawskim zaczęto wyrąbać na obszarze całego cmentarza koło kościoła drzewa, przeważnie akacje. Po usunięciu tych drzew odsłonił się widok na kościół, który teraz prawdziwie ładnie się prezentuje. Jest jeszcze wiele roboty na cmentarzu, a mianowicie splantowanie gór i wzgórków, oraz przesadzenie bżów na około płotu cmentarnego. Roboty te wpłyną dodatnio na upiększenie naszego miasteczka.

Władzom miejskim polecałoby się zaś wydanie rozporządzenia, zabraniającego chowania zmarłych na cmentarzu koło kościoła w obrębie centrum miasta ze względów higienicznych. Placów jest u nas podostatkiem, więc i na cmentarz też by się miejsce znalazło. — W parku w Solcu odkryto jamy w ziemi, w których ukrywali się rabusie. Jednego z nich niejakiegoś Baka aresztowała policja i osadziła w więzieniu, reszta zbiegła. J. K.

Osielsko. (Koresp. wł.) Towarzystwo Śpiewu „Świętej Cecylii” odbyło dnia 17 bm. swoje pierwsze roczne walne zebranie. Po zagajeniu przez prezesa dyrygenta p. Birzyńskiego, przewodniczył zebraniu prezes okręgowy pan Janicki. Wybrano nowy zarząd z prezesem p. Birzyńskim na czele, który nadal będzie dzierzył batutę dyrygenta. Towarzystwo postępuje stale naprzód, czego dowodem są występy na zjazdach śpiewackich. Jako delegaci na walne zebranie przybyli z ramienia Towarzystwa „Halka” z Bydgoszczy pp.: Mandrych — senior i Ausmacher — skarbnik. Pomimo nader uciążliwych warunków, młodzież wiejska, rozumiejąca dobro pieśni polskiej, skupia się w towarzystwie śpiewu, by móżdż zaśpiewać na chwałę Bożą i dla dobra ogółu. Dlatego też prezes pan Birzyński zaprasza wszystkich młodzież, stojącą poza Towarzystwem dołączenia się w szeregi śpiewacze.

Brzoza. W niedzielę, 25 bm. po uroczystym pochodzie ku uczczeniu 6-tej rocznicy bitwy pod Brzozą, Towarzystwo śpiewu „Lira” z Bydgoszczy urządza na sali p. Behnkego koncert wokalny, na którym nauczyciel śpiewu, p. K. Suchoświat wystąpi ze śpiewem solowym przy akompaniowaniu fortepianu p. dr. Zarewiczowej. Mamy niezłomną nadzieję, że obchód ten wypadnie nadzwyczaj wspaniale.

Pturek. (Kor. wł.) Już cztery lata upłynęły, jak szkołę w Pturku zamieniono na katolicką. Terazniejszy jej nauczyciel pan Bayer, który zastępuje poprzednika od kwartału, sprawił w dniu 18-go b. m. swoim uczniom i ich rodzicom prawdziwą niespodziankę duchową. Dobrze wyszkolone dzieci odegrały kilka sztuk, wygłosiły deklamacje i popisywały się śpiewami pod kierownictwem p. Bayera. Całość wypadła bardzo dobrze. Na zakończenie przemówił p. Bayer, dziękując gościom za tak liczne przybycie.

Nowy sposób kojarzenia małżeństw.

Swatkom bydgoskim do naśladowania.

Piszą nam:
Wobec kolosalnego zainteresowania, jakie wywołały rewelacje „Dziennika Bydgoskiego” o biurach pośrednictwa małżeństw w Bydgoszczy, ośmielam się podać do wiadomości Szanownej Redakcji następujący fakt, jak to z załączonego dziennika francuskiego wynika:

W Paryżu istnieje „Biuro pośrednictwa małżeństw z ograniczoną poręką”, którego kierownikiem i właścicielem jest pan Gastien.

Jak czytamy w pismach francuskich, zamierza przedsiębiorczy p. Gastien urządzić wkrótce bal, na który wezwie przy pomocy anonosów panów i panie, mające ochotę wstąpić w związki małżeńskie.

Pan Gastien jest przekonany, że w ten sposób skojarzy najmniej — 300 małżeństw.

Każda z wchodzących osób otrzyma, po złożeniu na piśmie swego „curriculum vitae” (z dokładną datą urodzin!) numererek, który go upoważni do wejścia na salę balową.

Ale cały dowcip polega na tem, że według uznania p. Gastien taki sam numer otrzyma pani i pan i tylko tym obojgu, jednako numerowanym, wolno z sobą tańczyć i rozmawiać. W ten sposób przeznaczeni dla siebie przez wyższą opatrność p. Gastien, poznają się i w następstwie powędrują do ołtarza.

Pan Gastien dwa razy do roku urządza takie zebrania i jest z wyników bardzo zadowolony.

Gośćmi balów p. Gastien są zazwyczaj osoby pracujące w sklepach i biurach, lub przyjezdni z głębokiej prowincji.

Kartuzy. (Srebrne gody). Małżonkowie Alojzy i Matylda z Bryłowskich Wikaczarowscy w Kartuzach obchodzili dnia 16 bm. srebrne gody małżeńskie. Jubileci znani są w całym mieście i okolicy jako wzorowi obywatele i cieszą się ogólnym szacunkiem.

Tczew. (Napad dywersyjny na pograniczu W. M. Gdańska?) „Gazeta Grudziądzka” donosi: W sobotę, dnia 17 b. m. na pograniczu obszaru W. M. Gdańska, na drodze do Pszczółek, dokonano między godziną 5 a 6 wieczorem, zamachu na samochód, którym jechał hr. Alvens-Leben i ks. proboszcz Promiński. Nieznani sprawcy dali około 20-tu strzałów, skutkiem czego samochód został kilkakrotnie przestrzelony z podróжных jednak nie został nikt ranny.

SKULSK. (Lekarz — żyd i aptekarz — Polak). Swego czasu lekarz — żyd, Radziejewski, praktykujący od szeregu lat w Skulsku, zachorował i wyjechał do Warszawy na kurację, wskutek czego cała okolica została bez opieki lekarskiej. A ponieważ nie było widoku, aby on powrócił z powrotem, więc poważni obywatele miejscowi Polacy, sprowadzili do Skulsk nowego lekarza — Polaka, zapewniając mu doskonałą praktykę, 2000 złotych miesięcznie. Licho jednak chciało, że lekarz — żyd powrócił z Warszawy i na nowo wziął się do pracy ze zdwojoną energią, bowiem znalazła się rywalizacja. Ażebym jednak rywała jaknajprędzej usunąć, lekarz — żyd wpadł na prawdziwie żydowski pomysł.

Najpierw skaptował sobie aptekarza Chruszczewskiego (szabesgoj!), a przez pejsatych obywateli: Abramków, Jojnych, Mojsiów i t. p., oraz wielu obywateli podobnych aptekarzowi, rozpoczął perfidną agitację, przeciwko nowemu lekarzowi — Polakowi.

Tak się przedstawia obrazek prowincjonalnego miasteczka w Polsce. Większa część obywateli — Polaków, którzy sympatyzują z lekarzem — Polakiem i może, którzyby radzi byli mu pomóc, miast rozpocząć energiczną kontratakację przeciwko „pachciarzom” i żydowskim Wojtkom, przygląda się z obojętnością, jak żydzi prowadzą w polskim miasteczku. Czas wielki Skulszczenie, aby obudził się w was duch solidarności i łącznie abyście wykurzyli wszystkich żydów i ich popleczników.

Chełmno.

Ze Związku Podoficerów Rezerwowych

Zebranie miesięczne Z. P. R. odbyło się w niedzielę, dnia 18. b. m. na sali „Dworu Chełmińskiego”. Członkowie stawili się dość licznie, aczkolwiek trochę niepunktualnie. Niemile uderzył brak kompletu zarządu. Uchwalono po dłuższej dyskusji wypłacać na wypadek śmierci członka 200 zł. zapomogi, na który to cel od wszystkich członków związku ściągają się będzie przy każdym wypadku śmierci po 3 zł. W razie śmierci żony członka zapomoga wynosić będzie 100 zł, a składka dobrowolna od członków 1,50 zł. Załatwiono jeszcze kilka innych spraw mniejszej wagi; na wyróżnienie zasługują referat prezesa p. Lubańskiego ze zjazdu w Poznaniu oraz odezwa p. Boguszewskiego. Nadzwyczaj zajmującym i interesującym był wykład prof. p. Lotza, z tutejszego gimnazjum męskiego o radio-technice, urozmaicony radio-koncertem.

Dyrektorowi gimnazjum p. Szmytowi, który także już częstokroć zachwycał nas swymi odczytami, jak i profesorowi p. Lotzowi należy się za to najszczerze podziękowanie.

Kto jeszcze nie jest członkiem Z. P. R. niech zaznajomi się z dążeniami jego i przychodzi na zebrania, które się odbywają co miesiąc w „Dworze Chełmińskim”, każdy

Pożegnanie Bydgoszczy.

Wierny wędrowkom mym
muszę opuścić Cię z żalem —
Drogą mi jesteś jak Rzym,
jak święta Jeruzalem.

Nie wiem dlaczego Bóg
me serce przywiązał do Ciebie —
Skróć smętku moich dróg
twój zwid cudny kolebie.

W Tobiem zbudował grób
i prochy złożyłem Ojcowe,
kędy po mękach prób
sam kiedyś złożyłem głowę.

Przetom ośpiewał Twój czar,
zaklęty w farne sklepienia,
korowód dziwnych mar
wydarłem z mroków cienia.

Królewskich, dawnych dni
niezapomniane szczęście,
gdzie sztandar mocy łni
w złocistych zbroi pochrzęście.

Królewskich, dawnych dni
serdecznych, pięknych ludzi —
Zbudziły ich me sny,
jak blask, co śpiące budzi.

Więc zegnaj każdy ką,
mur każdy i człowieka,
bo muszę odejść stąd,
tam, gdzie mnie Cisza czeka.

W pokłonie duch się gniew,
gdy tęskność w pierś się wwierca —
Tych, co życzyli mi źle,
najczulej przyciskam do serca.

Jako najlichszy z sług
nie znam co zemsty pokusa —
Miłości spłacam dług
w Imię Jezusa Chrystusa.

Zasię przyjaciół mych
gromadki żegnające
niech koł śpiew co ścichł
i zachodzące słońce.

Nie wiele jestem wart,
niech zbytnio się nie wzruszą,
wśród ksiąg mych białych kart,
obucując z moją duszą.

Nadejdzie pora żniw
— znów z Ciszą się pokłócę —
Umarły albo żyw
powrócę raz, powrócę...

Szubin, dnia 16. I. 1925.

Gabryel Tadeusz Henner.

„Skarb” zakopany pod Będzinem.

Jak donoszą pisma sosnowieckie do policji w Będzinie zgłosił się kupiec miejscowy, Lewkowicz, który oświadczył, iż wie od powstańców z roku 1863, którzy w swoim czasie powrócili z Syberji, iż w lesie na Zielonej ukryty jest znaczny skarb w postaci dużego kufierka, napełnionego złotem.

Początkowo nie dawano wiary zeznaniom Lewkowicza.

Lewkowicz jednakże twierdził uparcie, chcąc ostatecznie przekonać niewiernych, dowodził, że jak mu wiadomo, podczas utarczek powstańców w roku 63 z Moskali w Zagłębiu został zabity jakiś pułkownik polski, którego pochowano na Zielonej, a ponieważ trzeba było się cofać, powstańcy pod trumną ukryli cały kufier złota, sądząc, iż będzie to najlepsze ukrycie i skarb nie wpadnie w ręce wroga.

Powstańcy liczyli na to, iż wkrótce powrócą w te strony i ukryty skarb wydobędą, tymczasem stało się inaczej i złoto do dnia dzisiejszego spoczywa w ukryciu.

Ponieważ Lewkowicz wymienił nawet nazwisko informatora, dziś już niezującego i wskazał dokładnie miejsce, gdzie rzekomy skarb ma być ukryty, zgodzono się na szukanie i odbyło się to w tych dniach przy asyście policji. Robotnicy kopalni wytrwali i po kilka godzin trwającej pracy wydobyli kilka fur piasku i furę kamieni.

Lewkowicza pociągnięto więc do odpowiedzialności, twierdził on jednakże, iż „musiał się pomylić co do miejsca”, gdzie skarb ukryto.

Łatwo sobie wyobrazić, że obecnie dziać się będzie na Zielonej, ludzi bowiem naiwnych nie brak i napewno liczne rzesze, chcąc w łatwy sposób dojść do majątku, rozpoczną poszukiwania na własną rękę.

Atrykański Donżuan.



— Czy mogę pani ofiarować ramię?

bowiem, który się związkiem tym interesuje, jest mile widziany.

W niedzielę, dnia 25. b. m. popołudniu o godzinie 15-tej odbędzie się krótkie ćwiczenie musztry na dziedzińcu Szkoły Chłopców. Stawienie się wszystkich członków jest obowiązkowe.

Z Wejherowa.

Echa wyboru nowych członków magistratu — Ruch budowlany.

Z powodu wyniku ostatnich wyborów do prezydium Rady miejs. na rok 1925, daje się odczuwać wśród obywatelstwa miejskiego pewne zadowolenie. Nie wybrano bowiem ponownie dotychczasowego przewodniczącego naczelnika sądu p. Bilińskiego, który zdaje się nie posiada dostatecznego zaufania. Ma on kilka procesów z miejscowymi obywatelami, które mu sławę nie przyniosą. Z tych to powodów kandydatura jego upadła.

Miasto całe stoi w roku bieżącym pod znakiem ożywionego ruchu budowlanego. W tym bowiem roku rozpocznie się budowa wielkiego sanatorium przez towarzystwo „Policijny Dom Zdrowia” z Warszawy. Pod budowę tego gmachu oddało miasto bezpłatnie 1 ha roli w lesie miejskim. Miejscowe towarzystwo budowlane, którego członkami są urzędnicy, rozpocznie również budowę kilku will. Aptekarz Nikleniewicz nabył od Wydz. Pow. grunt, na którym pobuduje własną aptekę. Jest więc nadzieja, że ruch budowlany się rozpocznie, a masy bezrobotnych znajdą pracę i dobry zarobek. Miasto rozpoczyna przebrukowanie jednej ulicy. Koszt wynosi około 30,000 złotych. Podkreślić należy, że nasz Magistrat pod tym względem dosyć dużo już zrobił. Miejmy nadzieję, że pracy będzie pod dostatkiem.

Nadużycia podatkowe na G. Śląsku zostaną zbadane.

Odszkodowanie dla tych, których monopol spirytusowy pozbawił pracy.

Warszawa, 23. I. (PAT.) Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowa Komisja skarbowości wysłuchała referatu o zgłoszonych wnioskach w sprawie nadużyć podatkowych na G. Śląsku. Wybrano podkomisję, złożoną z 5 posłów, której polecono rozpatrzenie tej sprawy. Następnie komisja przystąpiła do dyskusji nad projektem noweli do ustawy o monopolu spirytusowym. Przyjęto pierwszy artykuł noweli, postanawiający, że osobom, które wskutek wprowadzenia monopolu spirytusowego utraciły pracę, należy się odszkodowanie 6-miesięczne, o ile pobory ich nie przekraczały 500 złotych.

KINO NOWOSCI.

Dziś premiera! Ulubieniec kobiet

GUNNAR TOLNAES

w najnowszej kreacji, w 8-mio
aktowym dramacie p. t.

„Kobieta potępiona“

Poraz pierwszy w Polsce na ekranie.

2081

KRONIKA.

Bydgoszcz, sobota dnia 24. stycznia 1925 r.

KALENDARZYK.

Dziś w sobotę Tymoteusza b. mecz.
Jutro w niedzielę, Nawrócenie św. Pawła ap.
W poniedziałek Polikarpa b. mecz, Pauli wd
Wschód słońca o godzinie 7.57.
Zachód słońca o godzinie 4. 29.

Dyżury nocne aptek: Od 19 do 26 bm mają
dyżur nocny: 1) Apteka Centralna, ul. Gdańska.
2) Apteka pod Gwiazdą, Żobówy Rynek, 3)
Apteka pod Lwem, Okole.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś wznowienie „Burmistrza Stylmonda“.
Jutro w niedzielę popoł. „Oj, mężczyźni...“
(Krotochwila); wiecz.: „Burmistrz Stylmonda“.

— Złote gody małżeńskie obchodzić będą
we wtorek, dnia 27 stycznia br. pp. Antoni i
Petronela z Stachowskich Stawicy, zamieszkali
przy ul. Hetmańskiej 10. Msza św. na intencję
jubilatów odbędzie się w dniu tym o godz. 9
w kościele Serca Jezusowego. Sędziwym Jubila-
tom życzymy szczęśliwego doczekania godów
dżamentowych.

— „Czarna kawa“. Korporacja studencka
„Polonia“ urządziła w przyszłą sobotę 31. stycz-
nia na salach Hotelu pod Oriem bal pod skrom-
ną nazwą „Czarna kawa“. Korporacja ta jest
najstarszą i zdolała sobie wyrobić odpowiednią
powagę i znaczenie.

Zainteresowanie się naszym „pięknymi pań-
mi“ impreza jest bardzo wielka, a bal zapowiada
się wspaniale. Bliższe dane później.

— Występ toruńskiego teatru w Bydgoszczy.
wywołał zrozumiałe zainteresowanie, gdyż po-
pularność tego świetnie prowadzonego teatru
przez dyr. Bendę (b. dyr. teatru wiedeńskiego)
jest tak wielka, że z odległych miasteczek zjeżd-
żają publiczność do Torunia. W poniedziałek ten
świetny zespół raz jeden odegra u nas komedję
„Małżeństwo Fredeny“ Tytułową rolę śpiewną
odtworzy jedna z najpopularniejszych gwiazd
Warszawy, Olga Orleńska-Dolżycka, b. prima-
donna Opery poznańskiej. Partnerem jej będzie
Zdzitowiecki, jeden z najwybitniejszych arty-
stów współczesnych, a obok niego p. Zarembina
Wiesławska, Łodzińska, Lisiecka, znakomity ko-
mik L. Wiśniewski, b. art. teatru Letniego w
Warszawie K. Rdzawicz, znany Bydgoszczycy M.
Lenk i S. Kwaskowski.

Stęskniona za nowościami bydgoska publicz-
ność niewątpliwie tłumnie pospieszy na to wi-

Senat gdański doprowadza do absurdu
Traktat Wersalski,

mówi min. Skrzyński.

Warszawa, 24. 1. (Pat.) Wczoraj
na posiedzeniu komisji spraw zagranicz-
nych min. Skrzyński w sprawie gdań-
skiej oświadczył, co następuje:

Muszę wyrazić głębokie ubolewanie
z powodu zajęć, które wstrząsnęły poko-
jową naszą pracę, szukającą naturalne-
go, poprawnego i zgodnego współzycia
z w. m. Gdańskiem. Senat gdański u-
znał za stosowne, tę współpracę uda-
remnić, wykazując jasno i niezbicie, że
doszliśmy w naszej wyrozumiałości do
martwego punktu, od którego już żadna
linia rozwojowa nie wyjdzie. Doszli-
śmy do tego, iż wykonywanie przez nas
wyraźnych i niewątpliwych praw, wy-
nikających z obustronnej umowy, nazy-
wana się faktem dokonanym, niejako
przez Polskę narzuconem bezprawiem,
ponieważ uprzedza rozstrzygnięcie wy-
sokiego komisarza, powołanego do roz-
strzygnięcia w sprawach spornych. A
więc senat doszedł do tego, że umowy
przez siebie podpisaną uważa z miejsca
za kwestję sporną, choćby ona jeszcze
raz tak wyraźnie wszelkie wątpliwości
wykluczała, ugodę — za plac boju z Pol-
ską, prawa przyznane Polsce przez
traktat — za nieistniejące, to, co jest
jasne — za sporne, to, co jest prawem —
za bezprawie. Do tego punktu doprowa-
dził nas senat gdański, czyli do absurdu.
Ale doprowadził też do punktu, który
musi być punktem zwrotnym albowiem
niemożliwym jest i to w interesie całego
świata, doprowadzać do absurdu trakta-
tu wersalskiego, a na to zaczyna wy-
chodzić.

Pragnę, aby zagranica wiedziała tak,
jak rządy wszystkich państw sprzymie-
rzonych i sojuszników będą wiedziały,
że my nie potrzebujemy tłumaczyć na-
szego prawa.

Spór wszelki prawny jest niemożli-
wy, raczej chodzi o ustalenie, czy dla se-

dowisko. Jednakże młodzieży wstęp stanowczo
wzbroniony! Toalety p. Orielskiej od Wortha
w Paryżu.

— Inspekcja Dróg Wodnych donosi, że wobec
wykonujących się reperacji przy śluzach w Lo-
chowiu, i w Lisimogoni będzie górna Noteć bez
względu na stan powietrza i ewent. pokrywę lod-
ów, dla żeglugi zamknięta mniej więcej do
połowy marca.

— Policja dostanie helmy. Dowiadujemy się,
że w najbliższym czasie, cała policja polska
zamiast dotychczasowych maciejówek, otrzyma
metalowe helmy. Helmy te, zrobione bardzo
trwale i efektywnie będą się między sobą nieco
różniły, w zależności od stopnia oficera wzgl.
żołnierza. Projektowane są również pewne zmia-
ny w dotychczasowym wyróżnianiu oficerów
policji.

— A więc dziś w sobotę kto żyw do „Maxima“
— na kiermasz z tańcami. Początek o godz. 9.
Wstęp tylko 2 złote. (Czytaj ogłoszenie).

natu gdańskiego traktaty, Konwencje i
umowy istnieją? Czy nie chodzi o to,
w jaki sposób samowola senatu będzie
ugięta przed literą prawa. Rada Ligi
będzie powołana nie tylko do rozstrzy-
gnięcia w sprawie poczty, nie tylko do
stwierdzenia raz jeszcze — i kiedy to se-
natowi gdańskiemu jest potrzebne — ja-
kim jest charakter prawno-państwowy
Gdańska i jego stosunków z Polską, ale
jeszcze zwłaszcza do zastanowienia się
nad środkami radykalnie sanującymi
do gruntu sytuację, której gaszczy nie-
przebranych rozporządzeń zagłusza za-
miast wyjaśniać treść stosunku prawne-
go w stosunkach codziennego życia,
wprowadza zamiast prawa — bezprawie.
Od Rady Ligi spodziewamy się rozstrzy-
gnięcia zasadniczego, ponieważ chodzi
tu o zasadę, a nie o szczególną rację sta-
nu państw odpowiednich, zasiadających
w Radzie Ligi, musi nam wykazać, że
tu chodzi o nie mniej, jak o sam traktat
wersalski, podkopywany i protestowany
podziemną ustawiczną, drobiazgową/ro-
botą w sposób, wskazujący na szerokie
plany, które powinny być w interesie o-
gółu udaremnione stanowczo i definy-
tywnie. Jest rzeczą słuszną, że kiedy
chodzi o tak ważną nie tylko dla Polski
ale i dla ogółu sprawę pokoju, Sejm
Rzplitej zajmuje się nią szczegółowo. W
zasadniczym pojmowaniu sprawy Sejm,
rząd i opinia są jednoznaczne. Stanowi-
sko klubów sejmowych wyrażone we
wnioskach nagłych wykazuje, że zarów-
no opinia Sejmu, jak i całego kraju jest
jednomyślna co do linii wytycznych,
które tu przedstawiłem. Debata na ple-
num Sejmu niewątpliwie z całą powa-
gą ujawni te przekonania Polski sto-
jącej na gruncie prawnym i będzie znako-
mitem wzmocnieniem akcji, do której
rząd polski został zmuszony.

— Dziś (sobota) na scenie teatrzyku „Corso“
odegrana zostanie pantomina „Motyl i kwiaty“
oraz dwie baśni sceniczne. Nadto konkurs z na-
grodami. W pierwszy dzień otrzymają słody-
cze na widowni. Każda matka, kochająca swe
dziecko powinna je przyprowadzić na to przed-
stawienie, zwłaszcza, że bilety od 50 gr. wwyż
każdemu uprzedniają to widowisko.

— W ostatniej chwili przypomniemy o ju-
trzejszym balu maskowym K. S. A. „Sł“a. Od-
będzie on się w specjalnie udekorowanych salach
Patzera. Maski kapy i wszelkie inne drobia-
zgi otrzymać będzie można na miejscu. Obowią-
zuje kostjum lub strój wieczorowy. Wstępne
bardzo niskie.

— Zabawę karnawałową urządzają pracow-
nicy „Kable Polskiego“ zorganizowani w Chrz.
Zł. Zaw. w niedzielę, dnia 25 bm. w „Ognisku“.
Program wielce urozmaicony. Na powyższą za-
bawę zaprasza wszystkich znajomych i przyja-
ciół Komitet Zabawowy.

Baczność szoferzy! We firmie W. Piechocki
Bydgoszcz, Nad Portem 2 wyniki zatarg zarobko-
wy. Wobec zajętego stanowiska p. Piechockiego
niepertraktowania z swymi pracownikami, zło-
żyli wszyscy szoferzy w dniu 22 bm. pracę.

Wzywa się wszystkich kolegów-szoferów, tak
miejskowych jak i zamiejscowych, ażeby soli-
darnie zechcieli poprzeć słuszne żądania tutej-
szych kolegów.

We wszelkich sprawach informacyjnych na-
leży się zgłaszać do Sekretariatu w Bydgoszczy
ul. Poznańska 4 II.

Chrześc. Z. Z. — Oddział Szoferów.
A. Gołębek, sekr. okr.

— Akcja przeciwgruźliczna. We
wczorajszy piątek wieczorem w pokoju 26
tut. Magistratu odbyło się posiedzenie To-
warzystwa Antygruźlicznego, celem rozpo-
częcia energicznej akcji przeciw rozszerza-
jącej się gruźlicy. Posiedzenie zajął radca
dr. Ziętek. Po odczytaniu statutu Tow.
Antygruźlicznego w Poznaniu przez radcę
Czarneckiego, kierownika Opieki Społecznej,
przyjęto go z małymi poprawkami dososto-
waniami do miejscowych warunków. Na-
stępnie w dyskusji omawiano sprawę fuzji
t. j. połączenia wspólnej akcji przeciw gru-
źlicy tak w mieście Bydgoszczy, jak i w
powiecie bydgoskim. Zgoda ogólna na-
stąpiła i postanowiono włączyć się z całym
zaparciem się siebie do rozpoczęcia wzmożonej
pracy. Ażeby uświadomić całe społeczeń-
stwo o groźnych skutkach gruźlicy, uchwa-
lono urządzić wykłady publiczne z prze-
zrociami. Propagandę tę mają poprowadzić
pp. lekarze i jednocześnie prasa. W końcu
po omówieniu najważniejszych punktów
dotyczących rozpoczęcia całej akcji anty-
gruźlicznej wybrano skarbnikiem p. dyr.
Drewka, który ma się zająć zgromadzeniem
odpowiednich funduszy na najkonieczniejsze
tymczasowe potrzeby.

W MIASTECZKU (na pograniczu) święczono
wczoraj bardzo okazałe piątą rocznicę wkro-
czenia wojsk polskich; Szczegółowe sprawozda-
nie naszego specjalnie na tę uroczystość wyde-
legowanego współpracownika umieścimy w na-
dziejnym poniedziałkowym.

Raport Wysokiego Komisarza Ligi
Narodów o zajęciach w Gdańsku.

Warszawa, 24. 1. (Tel. wł.) Do „War-
szawianki“ telegrafują z Genewy, że Spra-
wowanie Wysokiego Komisarza Ligi Nar-
odów p. Mac Donella, złożone w sekretarja-
cie Rady Ligi w sprawie zajęć w Gdańsku
porusza głównie trzy sprawy. Przedewszys-
tkiem twierdzi Wysoki Komisarz, że na
podstawie przeprowadzonych orzeczeń
w sprawie poczty polskiej w Gdańsku
uważa on rozwieszenie skrzynek poczt-
owych w Gdańsku za nieradne, dlatego
zażądał on początkowo usunięcia polskich
skrzynek pocztowych.

Następnie twierdzi Wysoki Komisarz,
że posiada władzę wykonawczą i że nawet
rząd polski zwracał się do niego kilkakrot-
nie z prośbą o wydanie zarządzeń w sto-
sunku do Gdańska.

Wreszcie zawiadania Wysoki Komisarz,
iż zanęcał żądanie usunięcia polskich
skrzynek pocztowych, aby nie dał powodu
do dalszych zajęć.

Przed pięciu laty...

IV.

Uroczystości bydgoskie trwały kilka
dni z rzędu. Ludność była upojona wol-
nością... Sztandary i dekoracje widać
były na ulicach przez dni 14, aż redakcja
„Dziennika“ widziała się zniewoloną
przypomnieć obywatelom, iż czas już
przebiega świątowo.

Dzień 22 stycznia (czwartek) również
był wielkim świętem, a to z powodu
przyjazdu do Bydgoszczy wodza zwy-
cięskiej armii wielkopolskiej — genera-
ła Dowbora Muśnickiego. Nowe przygo-
towania. Zabrakło jeszcze 500 metrów
girlandy. Wspaniale był przyozdobiony
front dworca.

Dzień poprzednio przybyło do Byd-
goszczy dowództwo 2-giej dywizji z pułk.
Jasińskim. Na Starym Rynku znowu
wymieniano ciepłe słowa, a muzyka
rznęła od ucha... Wieczorem przybył do
Bydgoszczy wojewoda Celichowski z Po-
znania w sprawach urzędowych, odno-
szących się do przejęcia władz cywil-
nych.

Bramy tryumfalne ozdobiono chora-
giewkami także w kolorach koalicyj-
nych, ponieważ razem z generałem Mu-
śnickim przybyli przedstawiciele Fran-
cji (pułk. Marquet), Anglii (pułk. Raw-

lings) i Włoch (Signorini). Ludność była
w niebie... Przyjazd dostojnych gości o-
znajmiły trzy salwy armatnie. Szpaler
na dworcu tworzyli kolejarzy z p. Fr.
Hoffmanem na czele. Po zamianie ser-
decznych uścisków, udał się General
wraz ze swą świtą na Stary Rynek, gdzie
odbyła się wielka parada wojskowa.
Ulice od dworca do rynku przepelnione
były publicznością. Na Rynku chwiał
się prawdziwy las sztandarów i propor-
ców wszystkich polskich organizacji z
Bydgoszczy i okolicy, jak Wtelnia i in-
nych wsi nawskróś polskich.

Po dokonaniu przeglądu wojsk, gen.
Muśnicki z całą świtą i oficerami armii
sprzymierzonych ustawili się przed ołtar-
zem wzniesionym przy wejściu do
kościła Pojezuickiego. Mszę św. polową
w otoczeniu licznych księży miejsco-
wych i zamiejscowych odprawił ksiądz
dziekan Tyrakowski z Makowarska.

Wrażenie niezatarte sprawił widok
wojska prezentującego broń podczas
podniesienia, przeczem orkiestra ode-
grała hejnał. Cieszą się, że armia na-
sza wkrzesiła ten piękny zwyczaj
przodków naszych, świadczący o got-
owości obrony wiary świętej.

Po mszy św. wstąpił na mównicę ks.
Zabłocki, proboszcz dywizji, i w prze-
mówieniu swem wzywał do złożenia
Bogu hołdu i dziękczynienia za dar wol-

ności. Po nim p. dr. Biziel imieniem Ra-
dy Ludowej powitał Pana Generała. Ge-
nerał zaś uroczystie oświadczył, że Byd-
goszcz odąd znajdować się będzie pod
ochroną oręża polskiego, a w imieniu
Naczelnika Państwa i Najjaśniejszej
Rzeczypospolitej, jako najstarszy wojs-
kowy, ogłasza ją za przyłączoną do
Polski.

Lud cały w uniesieniu zaintonował
„Boże coś Polskę“. Proszono błagalnie
Pana Zastępów, aby zachował nam po-
prostu cudem odzyskaną wolność...

Podsekretarz stanu p. Połczyński
imieniem rządu powtórzył słowa Gene-
rała i ogłosił uroczystie przyłączenie
Bydgoszczy do Polski i do województwa
poznajskiego. (Odrębna referacja, czyli
departament bydgoski przestał zatem
istnieć). Na zakończenie Goście wnosili
okrzyki na rozkwit i pomyślność nasze-
go miasta. Dziękował wszystkim serde-
cznie prezydent Maciaszek.

Frenetyczne oklaski i okrzyki na
cześć Francji rozległy się, kiedy przemówił
z werwą pułk. Marquet. Poświadczył
on, że widząc wszędzie tak liczną
rozentuzjzmowaną ludność polską,
przekonał się o polskości Bydgoszczy...

Po uroczystościach na rynku odbyła
się defilada wojsk ulicą Gdańską. Ge-
neralicja i władze stały wówczas na pla-
cu Weltziena, przeważnie odtyd Pla-

cem Wolności. (Stał tam dawniej pom-
nik cesarza Wilhelma I, lecz i ten... po-
szedł na szmelc). Najprzód defilował 6.
pułk strzelców wielkopolskich, którego
dziarska postawa podniosła jeszcze to
uczucie dumy, jakieśmy dla żołnierza
naszego żywili. Po przemarszu General
wyszował dowódcę pułku, p. majorowi
Sliwińskiemu tej sprawności, i oświad-
czył, że ten pułk „morowych chłopów“
doskonale się prezentuje... Potem szli
saperzy, chłopcy na schwał, dowódcy ich
(pułk. Butlerowi) oświadczył Muśnicki,
że na wystawie może się z nimi pokazać.
Dalej ciągnęły kulomioty, reflektory, ar-
tylerja lekka, ciężka i konna — wszyst-
ko we wzorowym porządku, że aż się du-
sza śmiała — aż wreszcie ułani, dla któ-
rych zachwyt granic nie znał. Nie dziw,
że General przestrzegł pułkownika Mo-
siewiczza, aby baczył, żeby mu ludność
pułku nie rozkradła...

Za wojskiem ruszyły towarzystwa,
aby przedefilować przed ukochanym Wo-
dzem. Klaniały się przed nim niezliczo-
ne sztandary i proporce, a rozmaici do-
stojnicy, którzy z Poznania na uroczy-
stości nasze przybyli, wydziwić się nie
mogli, że w Bydgoszczy i okolicy tyle
jest polskich towarzystw, taka moc lu-
du polskiego!

KONIEC.

— Znasz li swój kraj? Zarząd kina „Kryształ” w niedzielę, 25 bm. o godz. 1/2 w myśl znanych słów poety: „Cudze kraje znajmy ale swój kochajmy”, na ekran swój wprowadza wędrowkę po ziemiach Polski na filmie. Historia tego obrazu jest krótka i prosta. Amerykańskie stowarzyszenie dziennikarzy istniejące pod nazwą: „Central European Press Syndicate” otrzymało zlecenie złożeń sprawozdania o stosunkach panujących w Polsce. Utworzono zatem ekspedycję, w której obok dziennikarzy wzięli także udział specjaliści w poszczególnych gałęziach nauki i wiedzy, tudzież operatorzy kinematograficzni. W ten sposób powstał film, który nam daje bardzo dokładny pogląd na całą Polskę od Karpat i Tatr aż po Bałtyk i od Wisły, Odry i Warty po Zbrucz, Bug i Niemen. Piękne krajobrazy górskie, zdjęte w Tatrach i Karpatach, szumiące polskie rzeki, bogate miasta z ich pamiętkami i osobliwościami, przeróżne typy ludu Polskę zamieszkujące, ogniska przemysłu polskiego na Śląsku i innych okolicach, wszystko to przejawia się w ciągu dwóch godzin przed oczyma widza.

Połączenie rozrywki z celami naukowymi, kulturalnymi we filmie jest ideałem łączącym w sobie wiadomości z zakresu geografii i nauk przyrodniczych etnografii i folkloru jest właśnie ten amerykański obraz p. t. „Miesiąc wędrowki po Polsce”. Nie należy go utożsamiać z obrazem „Odrodzona Polska”, wytworzonym w poznańskiej wytwórni. Pewni jesteśmy, że każdy, kto kocha swój kraj rodzinny, czy stary, czy młody, a nawet i młodzież nieletnia pospieszy, by swoją zmartwychwstałą Ojczyznę w całej pełni poznać, i jej przyrodzonem bogactwem i krasą rozkoszować się.

Obraz będzie wyświetlany tylko o godz. 1/2 na pierwszym seansie.

— Z Sądu. W dniach 12, 13 i 15 bm. skazano w Sądzie Pokoju w Bydgoszczy następujące osoby za różne przestępstwa:

Jan Kowalkowski z Poznania na 8 tygodni więzienia za kradzież 800 zł. i 12 dol., Ludwik Józwiak z Poznania na 4 tygodnie więzienia za uczestnictwo w tej kradzieży, Zygmunt Kasprowicz z Bydgoszczy na 3 dni więzienia za sprzeniewierzenie 480.000.000 mk., Jakób Piotka z Bydgoszczy na 8 dni więzienia za kradzież chołwek, Wacław Zabowski z Bydgoszczy na 2 miesiące aresztu za wałęsanie się i podanie fałszywego nazwiska urzędnikowi, Georg Wodtke, Władysław Nowicki z Grzeszowie na 10 dni aresztu i 4 tygodnie więzienia za przemyt 14000 papierosów z Gdańska, oraz usiłowanie przekupstwo posterunkowego policji państwowej Józefa i Franciszek Lipiński z Bydgoszczy, po 3 miesiące więzienia za ukrycie rzeczy, pochodzących z kradzieży w zakładzie św. Florjana, Franciszek Zurański z Bydgoszczy na 3 dni aresztu i 14 dni więzienia za podanie fałszywego nazwiska urzędnikowi i opór władzy, Jan Kokosiński z Bydgoszczy na 14 dni więzienia za opór władzy i zniewagę urzędnika Paweł Lewandowski z Bydgoszczy na 7 dni więzienia za opór władzy, Agnieszka Piotrowska z Gólszyc na 30 zł. grzywny za sprzedaż fałszowanego mleka, Andrzej Skórzewski z Barda na 8 dni więzienia lub 100 zł. grzywny za zniewagę urzędnika, Adam Sobczak z Bydgoszczy na 100 zł. grzywny za pijaństwo, Franciszek Stankiewicz z Bydgoszczy na 2 miesiące więzienia, Bolesław Tykwiński z Bydgoszczy na 1 miesiąc więzienia, Teofil Wierszewski z Bydgoszczy na 3 tygodnie więzienia wszyscy za opór władzy i zniewagę urzędników. Wincenty Maciejewski, bez stałego zamieszkania na 2 tygodnie więzienia i 7 dni aresztu za fałszowanie dokumentu oraz przemytnictwo tytoniu, papierosów i cygar.

— Towarz. śpiewa „Św. Wojciecha”, jedno z najstarszych kół śpiewackich w Bydgoszczy, istniejące 49 lat, odbyło dnia 22 bm. pod przewodnictwem prezesa okręgu p. Janickiego swe roczne walne zebranie. Jak ze sprawozdania dotychczasowego zarządu wynikało, Towarzystwo śpiewu „Wojciech” długoletnią swą pracą spełniło należycie swe zadanie i cieszy się zasłużeniem poparciem całego społeczeństwa.

Członków towarzystwo liczy 138. Nagród zdobyło około 20. Delegatów przysłały towarzystwa: Okręg, „Moniuszko”, „Harmonja”, „Kolejarze”, i „Odrodzenie”. Członkami honorowymi za długoletnią pracę mianowani zostali pp.: Hofman, kawaler orderu „Polonia Restituta”, Krawczyk i Moraczewski. Do zarządu wybrani zostali pp.: Golec — prezes, Biskupski — zastępca, Sellówna — sekretarka, Kobzówna — zastępczyni, Melińska — skarbniczka, Kobza — bibliotekarz. Jako ławnicy weszli: Moraczewski i Hajza. Patronem jest ks. prob. Jachecki, a dyrygentem p. Mulorz.

— Dyrekcja Francuskich Kursów Praktycznych, w gimnazjum Kopernika, podaje do wiadomości, że uroczyste rozdanie dyplomów i nagród uczniom, którzy uczęszczali na kursa w ubiegłym roku szkolnym, odbędzie się dnia 1. lutego, w niedzielę, o godz. 5 popoł. w auli gimnazjum Kopernika pod przewodnictwem Prezesa Alliance Francaise. Na uroczystość przybędzie z Poznania prof. Langlade i wygłosi odczyt pod tytułem: „La langue française dans le monde” (Język francuski w wszechświecie). O łaskawe przybycie na powyższą uroczystość proszeni są wszyscy uczniowie kursów, byli i obecni, wraz z rodzicami, jakoteż członkowie Alliance Francaise i wszyscy ci, których interesuje język i kultura francuska.

Kierowniczka kursów
J. Podoska.



Książd Klein.

„Ustępuje ze zajmowanego stanowiska Dyrektor Muzeum Miejskiego, ks. Klein, człowiek zany i dobry obywatel, który miasto swoje — polskość jego ukochał nadewszystko. Całe życie poświęcił pracy gorliwej i obfitej w plony niezniszczalne — w plony, które ugruntowały twierdzę polską, wystawioną na najcięższe ataki hakatystów. Bydgoszcz była ośrodkiem, w którym koncentrowały się wszystkie siły, przeznaczone na podbój Poznańskiego, a równocześnie była najważniejszą, najbardziej wysuniętą forpoczta przeciwko zakusom germańskim. Kiedy Niemcy w przekonaniu swoim opanowali miasto zupełnie, kiedy im się zdawało, że Bydgoszcz na zawsze już Brombergiem zostanie, gród polski bronił się jeszcze rozpaczliwie przed załamem i wytrwał do końca, póki huragan gniewu Bożego nie minął nad umęczoną ziemią ojczystą. W tej tytanicznej choć bezkrwawej walce zwyciężyła wreszcie słuszność i sprawiedliwość dziejowa. A że Bydgoszcz nie uległa w zupełności zniemczeniu, że polskie serca, choć skurezone, były w niej ciągle i doczekały się nakoniec świtu wolności i błasku chwały, płynącej z majestatu Najj. Rzeczypospolitej, zawdzięcza to właśnie żelaznym, niestrudzonym pracownikom swoim, w rzędzie których i ks. Klein się zalicza, i on dorzucił cegiełkę do potężnie a cudotwórczo powstałej budowy.

Ks. Jan Klein urodził się w r. 1885, na Szwederowie. Szkoły średnie ukończył w mieście rodzinnym. Studja uniwersyteckie odbywał w Poznaniu i w Berlinie. Przeznaczenie zawiodło go do stanu duchownego, jako najszczytniejszego powołania obywatelskiego. Wszzechstronny jednak umysł nie umiał się utrzymać w ramach jednego kierunku. Wrodzone zamiłowanie, rozbudzone w dodatku potężnie przez prof. E. Schmidt'a skłoniło go do zajmowania się historją i prehistorją przedewszystkiem rodzinnego miasta. Toteż kursa muzealne odbywa w Warszawie, historję studjuje niezmordowanie w Poznaniu o ile Mu czas na to pozwala. Oddany całem cetero obowiązkem swojego stanu, pojmując je tak, jak nie tylko kapłan ale i szczerzy Obywatel-Polak je pojmować powinien. Nadeszły czasy wyzwolenia. Ks. Klein w uznaniu swoich zasług zostaje obrany burmistrzem Solca w roku 1920/21-ym. Czynny i energiczny jak mało który z ludzi kładzie podwaliny pod budowę odrodzonej Polski, zakładając wiele instytucji między innemi pierwszą szkołę polską i rozbudzając ducha narodowego. Pamięć jego wdzięcznie zapisała się w sercach tamtejszych mieszczan. Wraca potem Ks. Klein do Bydgoszczy, bierze udział w pracach Podkomisarjatu pod kierownictwem P. Rady Wierzbickiego, zostaje kustoszem Biblioteki Miejskiej, w końcu zakłada i prawie z niczego stwarza Muzeum Miejskie o tak imponującym obecnie wyglądzie i zostaje jego dyrektorem. Podczas uroczystego otwarcia Muzeum przyjmuje ministra ówczesnego oświaty Głabińskiego, a w roku 1924-ym ma zaszczyt gościć w swych murach Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, rozbudzając zainteresowanie Jego tą nową placówką kulturalną.

Nie trąbiono przed nim w puzany chwał, nie spalano kadzideł pochleb-

stwa, jacyemi lubią się otaczać Polacy, pracujący na niwie społecznej, a zrobił więcej niż inni, pracował gorliwiej i wytrwalej — iście po poznańsku. Obecnie przenosi się na probostwo w Czeszewie, zostawiając w sercu Społeczeństwa bydgoskiego miłe wspomnienie i żal, że odchodzi na długi czas — może na zawsze.

Dr. Teodor Brandowski.

Czy będą wysłuchani?

W szeregu organizacji społecznych istnieje jedna, która niewątpliwie wzbudza w najszerzych warstwach naszego narodu sympatie, z której rozwojem wiążemy najszczytniejsze nadzieje i ogólne horoskopy na przyszłość. Organizacją tą jest Związek Harcerstwa Polskiego krótko T. H. P. zwany.

Dzisiaj zwraca się ta organizacja do starszego społeczeństwa z prośbą o poparcie jej starań dla urzeczywistnienia wielkiego dzieła, dla budowy własnego gniazda w stolicy państwa, gdyż dotąd władze centralne harcerstwa mieszczą się „z łaski”, albo „kątami” w swoich licznych zresztą przyjaciel.

Tak dzieje się w stolicy, tak zresztą dzieje się i na prowincji, o czym dobrze wiemy, goszcząc często czy drużyny, czy Zarządy Oddziałów, czy komendy chorągwi harcerskiej.

Stan taki nie jest dobry i należy z uznaniem podkreślić tę okoliczność, że harcerstwo pragnie wejść na drogę normalnego życia organizacyjnego, stwarzając dla siebie najbardziej odpowiednie warunki pracy, a jednym z nich jest przedewszystkiem lokal.

I również z uznaniem podnieść należy, że harcerstwo znalazło drogę niewiadomo, czy szybko, ale z pewnością łatwiej niż inne prowadzącą do celu, gdyż uzyskawszy od władz pozwolenie Urzędu loterie fantowa, której losy po 5 zł. dają każdemu nie tylko nadzieję wygrania jednego z 702 cennych tanów, ale też doraźny ekwiwalent w postaci pudełka z mydłem, czy wodą kolońską, które dołącza się do losu bez żadnej dopłaty.

O ile trudno byłoby z większą sumą przyjść harcerstwu z pomocą, mimo całego uznania dla wielkości celu i mimo sympatii dla tej instytucji, o tyle kupienie losu za 5 zł., jest rzeczą łatwą i chyba dla każdego możliwą.

Więc — chyba będzie wysłuchane to wołanie harcerstwa o użyczenie mu pomocy, chyba nie zabraknie nikogo, kto czy bezpośrednio u miejscowych władz harcerskich, czy za pośrednictwem harcerki lub harcerza znanego, zaku i ten los.

Cci wieki i godny poparcia,
Więc poprzyjmy go wszyscy...

RUCH OBCYCH.

Przybyli do Bydgoszczy i zamieszkali w Hotelu pod Orłem:

Pistel — Warszawa, Szymański — Łódź, Teigman — Kraków, Mayer — Gdańsk, Jakubowski z żoną — Golub, Sternich z żoną — Poznań, Kretkowska — Węslawice, Dobrzański — Poznań, Wańkowicz — Sopoty, Puzyna — Zembowo, Różycki — Rychtowo, Materna — Berlin, Witte — Berlin, Lichtenow — Berlin, Bauza — Pawłolice, Jędruszek — Poznań, Adamowski pik. — Poznań, Bem — Warszawa, Dr. Kaczkowska — Inowrocław, Matiniak — Gdańsk, Lawendel — Łódź Grosz — Wiedeń, Hirtschman — Wiedeń, Becker — Gdańsk, Mańczak — Poznań.

Stała komunikacja samochodowa

Bydgoszcz — Koronowo.

Korzyści takiej linii autobusowej. — Zyskają na tem oba miasta. — Są jednak ludzie, którym ten projekt jest nie na rękę.

Z KORONOWA piszą nam: Znany z przedsiębiorczości tutejszy kupiec p. Zygmunt Preis zameraza uruchomić regularną i stałą komunikację samochodową na drodze Koronowo-Bydgoszcz.

Komunikacja tego rodzaju jest od dawna potrzebą tej ludności, która aczkolwiek zna i docenia zasługi kolei powiatowej, to jednakże uważa za konieczne zaprowadzenie szybkiej komunikacji między Koronowem a Bydgoszczą.

Wiadomo wszystkim, jakie znaczenie ma miasto Bydgoszcz w odniesieniu do naszej miejsciny. Wiadomo wszystkim jak dalece wiążą się interesy rozlicznych obywateli między temi dwoma miastami.

Stosunki handlowe i przemysłowe obecnej doby zależą w znacznej mierze od sieci komunikacyjnej, a w szczególności od tego, w jak szybkim czasie można uzyskać połączenie z daną miejscowością, stanowiącą bądź to odpyływ bądź to przyływ produktów wszelkiego rodzaju.

Jakie pomniki stawiają Niemcy?

W Olsztynie zamierzają Niemcy wybudować pomnik na pamiątkę „zwycięstwa” plebiscytowego (!!!) Pomnik kosztować ma 45 000 marek. Położenie kamienia węgielnego pod pomnik nastąpi 11 lipca.

Pomnik zwycięstwa nad armją rosyjską pod Tannenbergiem zamierzają Niemcy wystawić kosztem 250 000 marek. Rozpisano konkurs na pomnik i wyznaczono nagrody w sumach 6 000, 4 000, oraz 2 000 marek złotych.

Nie jest widać tak źle z pieniędzmi w Niemczech, które wobec wierzycieli wojennych chcą uchodzić za bankrutów!

Z nad polskiego morza.



Latarnia morska na Helu.

Radjo ocaliło perty.

Jedno z pism paryskich opowiada o pewnej Amerykance, która przy pomocy radjotelegrafu, uratowała cenną kółę z pereł. Wyjechała ona z Paryża, pozostawiając przez zapomnienie w numerze hotelowym kółę wartości 900 tys. fr. W drugim dniu podróży na Oceanie przypomniała sobie zgubę. Zatelegraowała do portjera, który jeszcze znalazł kółę i zdeponował ją w jednym z banków.

Nie tylko życie handlowe i przemysłowe są podniesie dzięki zaprowadzeniu powyższej komunikacji, lecz i dla życia umysłowego mieszkańców miasta Koronowa zaprowadzenie takiej komunikacji ma doniosłe znaczenie.

Tak na przykład będą w stanie z powodu wygodnej i szybkiej komunikacji zaproszeni przez towarzystwa prelegenci przybywać mogą do Koronowa i w ten sposób ożywić ruch intelektualny miasta, a z drugiej strony umożliwi autobus mieszkańcom Koronowa korzystanie z urządzeń kulturalnych miasta Bydgoszczy, jak teatrów, koncertów, odczytów i t. p.

Jak nam dalej piszą, czynią pewne czynniki trudności w uruchomieniu powyższej komunikacji co nas wobec powyżej naprowadzonych okoliczności bardzo dziwi. Spodziewamy się jednak, że zdrowa myśl zwycięży i już wkrótce będziemy w posiadaniu samochodowej komunikacji.

Aeroplanem z Warszawy do Londynu.

Rząd polski nadesłał do sekretarjatu Ligi Narodów do zarejestrowania i ogłoszenia protokół podpisany w Warszawie dnia 13. VIII. 1924, a dotyczący uregulowania żeglugi powietrznej pomiędzy Polską a Wielką Brytanią i Irlandją północną.

Niezwykła służąca.

Z Paryża donoszą, że w Comines obchodzono uroczystości 100-letnia rocznice urodzin służącej panny Wiktorii Desrumaux, która od 86 lat pełni służbę u jednej i tej samej rodziny, która jest rodzina biskupa Leconte z Amiens. Uroczystość tej przewodniczył biskup Leconte.

Krecia robota żydowska w Krakowie.

Cała krecia robota żydowska w okolicy Krakowa ześrodkowuje się na Kazimierzu, gdzie wobec tak wielkiej ilości żydów, nieuregulowania nazw ulic i numerów, poszukiwania policji są bardzo utrudnione. A jednak policja śledcza od czasu do czasu wynajduje w tym środowisku zgnilizny i brudu rozsądników hasel żydowsko-holszewickich.

Niedawno temu policja śledcza wykryła tajny lokal nielegalnego związku żydowskiego „Jugend” i choć kilku konspiratorów powędrowało za kratki, reszta nie dała za wygrane i związek dalej prowadziła. Materiał, który podczas ponownej rewizji znaleziono, jest tak obszerny i tak kompromitujący, że co do celu tej organizacji niema już żadnej wątpliwości. Znalaziono bowiem całą tajną drukarnię, farby, klisze, stosy papieru i t. d. P. i. były tam klisze przedstawiające miedzień, noszące czerwone sztandary z napisem w żargonie: „Proletariatun vun allen Lender vereiniget euch”. Od r. 1921 już żydzi schodzili się tutaj pod pozorem omawiania spraw zawodowych kiedy w rzeczywistości, działalność ich polegała na tem że uświadamiali oni proletarijat za pomocą pism pornograficznych, aby tym łatwiej móc stworzyć z miedzioty podatny grunt do celów skrajnie rewolucyjnych. Poza wymienionym materiałem policja znalazła w lokalu „Jugend” dwa otrzymane sztandary z napisami w żargonie: „Proletariatun vun allen Lender vereiniget euch”. Na narożach transparentów widnieje podpis: „Poale — Sion”.

Wziewionych żydów jest na razie 13-tu, a dalsze dochodzenia prowadzi sąd. Należy się spodziewać że to gniazdo zgnilizny moralnej zostanie raz na zawsze zniszczone.

Konkurs piękności 50-letnich dam.

W Ameryce ogłoszono konkurs piękności dla pań, liczących co najmniej 50 lat. Pełnymi mówili:

— Nikt nie weźmie udziału w tym szczególnym turnieju... Piękna kobieta nie przyzna się nigdy publicznie, że ma 50 lat, a brzydka tembardziej..

A jednak... a jednak konkurentki były bardzo liczne. Nagrodzone piękności ujrzały swe podobizny na łamach licznych dzienników. O ile można sądzić z tych podobizn, być może nieco retuszowanych, to Amerykanki umieją z uśmiechem dźwigać ciężki ciężar swego życia. Zresztą dzisiaj, mając lat 50, nie jest się jeszcze starym dzięki postępowi metody Woronowa, nie jest rzeczą wykluczoną, że nasza pierwsza młodość trwać będzie do lat 50. W każdym razie ten triumf 50-letnich Amerykanki nie składających jeszcze broni wobec swych

młodszych konkurentek, jest jednym z największych zwycięstw kobiety nowoczesnej. Należy kobiecie nowoczesnej życzyć, aby jak najdłużej umiała się podobać przeciwnikowi.

Zdemaskował ludożercę i poszedł za to do kramienia.

Fakt tylko w Niemczech możliwy. Mordercę Denkego wykrył pewien terminator, który przyszedł prosić ludożercę o jałmużnę, w czem policja dopatrzyła się wykroczenia ustawy o żebractwie, zrobiła więc doniesienie do prokuratury, w następstwie czego terminatora skazano na kilka tygodni więzienia za żebractwo. Sędziowie niemieccy nie zastanawiali się zupełnie nad tem, że gdyby nie to właśnie „przekroczenie” terminatora, prawdopodobnie nigdyby nie trafiono na ślad Denkego.

Myś i B. Z. Koronowo. W sprawie przerechowania sum oszczędnościowych niechaj się Panowie zwrócą do Komisarza dla spraw prywatno-prawnych przy sądzie powiatowym.

Związek Inwalidów Wojennych Chełmno. Wzmianki o przedstawieniu nie podaliśmy, ponieważ otrzymaliśmy powiadomienie dopiero 12 bm.

F. Balcerowski. Rzeczy domowe, wniesione przez żonę należą do niej i ona może nimi rozporządzać.

Numer 2211 a. Hipotekę spadkową z 1914 r. przerechowuje się w pełnej wartości, a więc 2900 mkn. stanowią 3567 zł., procent roczny od tej sumy 113.35 zł.

Wdowa S. Lipa. List Pani wręczyliśmy p. pos. Bigońskiemu.

K. W. Nakło. Z chwilą zaprzestania pracy fizycznej w majątku, lub jakimkolwiek innym przedsiębiorstwie z odpowiednim wypowiedzeniem zobowiązania deputatowe upadają.

Nr. 27 H. W. Takie samo zapytanie należy skierować do Komisarza dla spraw prywatno-prawnych przy Województwie, ponieważ wysokość przerechowania wkładek oszczędnościowych, zależy od obecnego stanu kapitału zakładowego danego banku.

Anna Kl. 1) Przepustki do Niemiec wydawane są tylko w pasie pogranicznym. Jeżeli Pani chce z Bydgoszczy wyjechać do Hamburga to trzeba koniecznie posiadać paszport zagraniczny od władz polskich, który kosztuje obecnie 100 zł. 2) Bilet jazdy koleją do Hamburga wynosi mniej więcej około 40 złotych.

Mauzoll. Pocztove konto czekowe „Gazety Olsztyńskiej” jest: Koenigsberg 19466.

F. B. Nowa Cerkiew. Numer ten został zupełnie wyczerpany.

P. S. Józefinki. Jeżeli są dowody wyzysku, to powinien Pan zwrócić na to uwagę policji.

W. S. Byszewo. Reszta ceny kupna 3000 mkn. z 1 stycznia 1918 r. przerechowuje się w pełnej wartości według skali § 2 i równa się 2490 zł.

J. Ś. Świecie. Dług hipoteczny spłaca się w stosunku 15% Kwota 6500 mkn. z 1. stycznia 1920 r. równa się 715 zł. roczny procent 36, 25 zł.

A. S. Czarnowola. Listu wzmiankowanego nie otrzymaliśmy. Korespondencje omawiające miejscowe stosunki i wydarzenia chętnie umieszczamy w dziale „z prowincji”.

Toruń 18. Pod pseudonimem „Hajota” występowała powieściopisarka Janina z Boguskich Szole-Rogozzińska. Urodziła się w roku 1862 w Sandomierzu. Z utworów jej znane są: „Z dalekich ładów” — nowela; „Ostatnia butelka”, „Błędne koło”, „Narcyzy Ewuni” i inne.

Na miesiąc lutego i marzec!

Można wnosić przedpłatę na „Dziennik Bydgoski” w urzędach i agenturach pocztowych. Także na rece listowych, którzy proszeni są o przyjmowanie wpłat jak dotychczas.

Karty abonamentowe — do wypełnienia na jeden albo dwa miesiące — znajdują się poniżej. Prosimy wyciąć i podać zamówienie pocztą.

Odpowiedzi Redakcji.

P. K.; F. J.; Sens... z Bydgoszczy. Naszym czytelnikom z miasta udzielamy informacji w sprawach prywatno-prawnych tylko ustnie, w redakcji, w godzinach popołudniowych od 5 - 6.

St. K. Damasławek. Za uwagę dziękujemy. Postaramy się przypilnować.

Pi. B. Chełmno. W sprawie przerechowania wkładek oszczędnościowych, niech się Pani zwróci do Komisarza dla spraw prywatno-prawnych przy sądzie powiatowym.

K. W. 17. Z chwilą zaprzestania pracy, jeżeli nima żadnej umowy, wszelkie zobowiązania upadają.

„Pokrzywdzony”. Prosimy o pofatygowanie się do nas w godzinach od 12 do 1 w południe.

B. B. Łasin. Hipotekę dziecięcą z przed wojny, przerechowuje się w pełnej wartości. 4000 mkn. z 1910 r. wynosi obecnie 4920 zł.

S. B. Prognozę proroczą na tegoroczną zimę przed kilku dniami podaliśmy w „Dzienniku”. Numery z powieścią „Handlarze dusz” wyczerpane.

Ks. dziekan Kubiński, Inowrocław. Nie wiemy w jakim czasie więc taki się odbył. Prosimy o bliższe określenie daty, a chętnie ów numer X. wyślemy.

St. Lesikowski, Kościanka. Całą tę historję może jedynie załatwić dobrze Kuratorjum Szkolne w Toruniu.

L. P. Dąbrowa Wielka. Praw swych należy dochodzić przez sąd powiatowy.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na luty i marzec 1925 r. za 4,32 zł *) — na luty 1925 r. za 2,16 zł *) wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem *)

Imię i nazwisko

Miejscowość: ulica i nr.:

*) Niestosowne wkreślić.

Kwity pocztowy.

Zł

tytułem przedpłaty na „Dziennik Bydgoski” za luty — marzec 1925 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia 1925.

podpis:

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na luty 1925 r. za 2,16 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko

Miejscowość: ulica i nr.:

Kwity pocztowy.

Zł

tytułem przedpłaty na „Dziennik Bydgoski” za luty 1925 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia 1925.

podpis:

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na luty i marzec 1925 r. za 4,32 zł *) — na luty 1925 r. za 2,16 zł *) wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem: *)

Imię i nazwisko:

Miejscowość: ulica i nr.:

*) Niestosowne wkreślić.

Kwity pocztowy.

Zł

tytułem przedpłaty na „Dziennik Bydgoski” za luty — marzec 1925 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia 1925.

podpis:

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu „Dziennik Bydgoski” na luty 1925 r. za 2,16 zł wraz z opłatami pocztowymi. „Dziennik” odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko:

Miejscowość: ulica i nr.:

Kwity pocztowy.

Zł

tytułem przedpłaty na „Dziennik Bydgoski” za luty 1925 r. odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

....., dnia 1925.

podpis:



W jedności siła.

Dnia 12 ub. m. zebrał się w Hotelu „Rios” przedstawiciele bydgoskich organizacyj sportowych i gimnastycznych, aby wspólnie zastanowić się nad tem, co należałoby uczynić aby usunąć największe przeszkody, które wstrzymują rozwój ruchu sportowego w Bydgoszczy. Reprezentowane były następujące organizacje: Sokółstwo, (zarząd dzielnicowy, okręgu i gniazd) Gimnazjum im. Kopernika, Wioślarstwo, K. S. A. „Siła”, Bydgoskie Towarzystwo Cyklistów, K. S. „Brda”, K. S. „Naprzód”, K. S. „Victoria”. Nie byli reprezentowani: Automobilści, Harcerze, K. S. „Polonia”.

Przewodnictwo jednomyślnie powierzono prof. Mokrzyckiemu, który poprosił o prowadzenie protokołu p. Bukowskiego, przedstawiciela „Maratonu”.

Następnie przewodniczący zobrazował bolączki życia sportowego w Bydgoszczy i powołał do głosu p. Albrychta, który w treściwym zarysie podał zebranym cel zebrania i przedstawił konieczność złączenia się przedstawicieli wszystkich organizacji w jeden komitet, któryby, mając za sobą poparcie tysięcy rzesz sportowych mógł mieć donośny głos w sprawach sportowych.

Po przedstawieniu zadań i najpilniejszych spraw, jakie taki komitet miałby do przeprowadzenia, wspomniany, kończąc przemówienie, postawił pytanie: czy istnieje w Bydgoszczy Komitet Wychowania Fizycznego założony w roku 1922? Wszyscy obecni, bez wyjątku, wypowiedzieli się, że komitetu tego nie ma i że ich organizacje nie są w nim reprezentowane. Uznano konieczną potrzebę istnienia takiego komitetu i postanowiono takowy zorganizować. Wybrano komisję, której powierzono wypracowanie regulaminu dla tego komitetu i zwołanie ponownego ogólnego zebrania w pierwszych dniach stycznia w celu czytania i ewentualnego przyjęcia regulaminu oraz dokonania wyboru członków i zarządu.

Zebrań to odbyło się dnia 14 bm. w lokalu Patzera pod przewodnictwem profesora Mokrzyckiego. Ku zadowoleniu obecnych reprezentantów towarzystw i klubów w liczbie około 20 na zebraniu tem zjawili się pp. Dr. Panek, wiceprezes b. komitetu wych. fizycznego, oraz por. Matuszewski, oficer wychowania fizycznego Szkoły Oficerskiej dla podoficerów. Po krótkim referacie prof. Albrychta, o powstaniu w roku 1922 nieczynności i zaniku odnośnego komitetu w Bydgoszczy, i po oświadczeniu, że wybrana o swego czasu komisja opracowała już projekt statutu, zabrał głos p. dr. Panek, twierdząc, iż odnośny komitet, aczkolwiek o działalności jego prawie że nie słyszano, istnieje i że akta tegoż komitetu znajdują się u p. por. Matuszewskiego, który otrzymał je z rąk swego poprzednika kpt. Połomskiego. Potwierdził to por. M. dodając, że komitet ten jednak ośdziałł mianowicie z jego ramienia urzędzony został przed dwoma laty kurs instruktorów wychowania fizycznego i że kurs taki rozpocznie się na nowo w lutym br.

W wyniku na tem tle dyskusji, p. Dr. Panek zaproponował nie wybierać natychmiast zarządu nowego komitetu wychowania fizycznego na miasto Bydgoszcz, a raczej wskazać byłby komitet. Przystąpiono zatem do odczytania projektu wspomnianego statutu, poczem wybrano pp. prof. Albrychta i por. Matuszewskiego dla uzgodnienia statutu dawniejszego, zbyt obszernego, z obecnym. Pod koniec zebrania postanowiono zwołać w jaknajbliższym czasie ponowne zebranie przedstawicieli wszystkich klubów i towarzystw sportowych, celem dokonania już wyboru zarządu, przyjęcia statutu i t. d.

Roczne walne zebranie K. S. „Polonia”.

Odbyło się ono dnia 15 bm. w lokalu Harmonia przy zapelnionej po brzegi sali członkami i gośćmi. Na przewodniczącego wybrano p. prof. Albrychta. Po szczegółowych sprawozdaniach starego zarządu, z których wynikało, iż praca całego klubu była owocną nie tylko we własnym gronie, lecz przyniosła ona niemało korzyści sportowi wogóle przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego weszli pp.: Sokółowski jako prezes, Pisarski jako wiceprezes, Łukowski sekretarz, Smoliński zastępcą sekretarza, Dreczkowski skarbnik, Golec kapitan i Matuszczak II. kapitan II drużyny Przewodniczącym wydziału gier i dyscypliny oraz kierownikiem oddziału lekkiej atletyki i młodzieży wybrany został p. Pisarski.

Z nieklamany żalem przyjęło oświadczenie dotychczasowego prezesa p. Petersa o rezygnacji swej z urzędu prezesa a to z powodu wielkiego obciążenia pracą zawodową. To też w dowód wdzięczności i uznania za położone około dobra klubu zasługi, mianowano p. Petersa członkiem honorowym w wolnych głosach omawiano różne bolączki jak brak boiska i inne nader ważne sprawy.

Kolarstwo.

Wycieczka kilometry. L'Auto podaje klasyfikację „asów” kolarskich tzn. na 5 pkt—1 3 pkt—2 i 1 pkt—3 miejsce w zawodach r. 1924

Masson	pkt 15—2235 km.	pkt 3—591 km.
Selmer	14—2285	13—2584
Guardengo	12—309	11—902
H. Suter	10—514	3—10
Vermandel	9—1778	6—469
H. Pehssier	8—5786	4—461
Van Hevel	5—10	15—595
Botecchia	3—547	5—527
Frantz	1—803	9—7036
Mottiat	1—591	5—326

Wycieczka 6-dniowa w Nowym-Yorku — 32 z rzędu wygrała para holendersko-australijska Van-Kempen — Mac Namara, przed Garetta — Walhour etc. Zwycięzcy wykazali znaczną trze wagę; górn. faworc. Egg — Guardengo, nie odegrał znaczącej roli w wycieczce, którego zresztą nie skończył.

Po raz pierwszy w Europie kolarze amerykańscy Carman, G. Inev, Belo i Ganav wezmą udział w biegu Parvz — Roubaix 1925 r.

„MARATON” organem oficjalnym Wielkopolskiego Automobilklubu.

Na posiedzeniu odbytem w dniu 15 bm. uznano ilustrowane czasopismo sportowe „Maraton” organem oficjalnym wymienionego klubu. Zatem dział automobilowy zostanie od następnego numeru począwszy, powiększony, a zwłaszcza zawieraj on będzie wszelkie komunikaty urzędowe, na co zwraca się uwagę nie tylko członkom Wlkp. Automobilklubu, lecz również automobilistom niezorganizowanym całego Pomorza i Wielkopolski.

„Maraton” ostatni numer zawiera szereg ciekawych artykułów, obok pięknych i nadzwyczaj wyraznych zdjęć. Nabyć go można we wszystkich biurach sprzedaży gazet oraz zamawiać bezpośrednio.

Adres: Redakcja „Maratonu” Bydgoszcz.

Automobilizm.

Nowy sposób kar dla szoferów.

Na dowcipny sposób wpadły sądy w Los Angeles, wynalazły nową karę na automobilistów, którzy zbyt szybko jadą wywołują nieszczęśliwe wypadki. Oto młodemu, 18-letniemu automobilistcie, który zbyt szybko i nieostrożnie jadąc stał się powodem wypadku, sąd jako karę nakazał odczytywanie przez pół

Kalendarz międzynarodowy na rok 1925 przedstawia się następująco: 30 maja — Wielka Nagroda Indianapolis (Ameryka), 30 maja — 1 czerwca — Próba wytrzymałości (Francja), 5 lipca — Wielka Nagroda Euroco Belgii 19 lipca — Wielka Nagroda Automobilklub (Francja) (turyzm) w Montlhery, 26 lipca Wielka Nagroda Automobilklubu Francji (szybkość) — w Montlhery, 6 września — Wielka Nagroda Włoch (Monza), 14—15 września Meeting w San Sebastian (Hiszpania).

Nowy rekord światowy w biegu 24-godzinowym postawił Gros i Martin na maszynie Bigan 2 litr w autodromie Mantelhery — pokrywając 2930 km. 153 ze średnią szybkością 122 080 mtr. w godzinie.

9 rekordów od jednego startu. Anglik Whaurte na cyclearcie Austin 750 cm.³ oczywiście na autodromie Mantelhery ustanawia następujące rekordy światowe swej kategorii 50 mil. 43:16; 100 mil. 1:14:23; 20 mil. 2:32:40.3; 300 mil. 3:45:70; 500 km. 3:52:48.2; 1 g. — 127 km 500; 2 godz. — 257.5 km. 3 godz. — 367 km 180 mtr. — 4 godz. — 515 km. — osiągając przeciętnie 128 km. 698 m. na godzinę.

Lekka Atletyka.

Rekordy światowe. Po ostatnim kongresie FAA, tabela rekordów przedstawia się następująco:

100 mtr.	— Paddock (USA)	10.4
200	—	20.8
400	— Meredith (USA)	47.4
800	—	1:31.9
1500	— Nurmi (Finl.)	3:52.6
3 km.	— Nurmi (Finl.)	8:36
5	—	14:28.2
10	— Ritola (Finl.)	30:23.2
110 m. z pł.	— Thompson (Can.)	14.3
400 m. z pł.	— Lacrois (USA)	54
4 x 100	— Ameryka	41
4 x 40	—	3:16
Chód 10 km.	— Rasmussen (Dan)	45:26.3
Skok w dal	— Legendre (USA)	77 1/2
Skok w wż	— Beeson (USA)	20 1/2
Skok o tyczce	— Hoff (Norw.)	4.21

Rekordy niemieckie

osiągnięte w roku 1924.

Houben — 50 mtr w 5.4 i 200 mtr. w 21.5 sek Peltzer 1000 mtr w 2:30.3, Hedarf 10 km w 32:14.2. Hembel w biegu Maratońskim na dystansie 42 2 0 mtr. 2:47:05.2 (Gmina gimnastyczna Mannheim (Mannheimer Turnvereine) w biegu sztafetowym 4x400 mtr w 3:25.4 tak samo w szwedzkiej i olimpijskiej sztafecie 1:58.7, 3:34.5. Ir sbsach 200 mtr. płoty w czasie 27.9 sek. Havmann w rzucie kulą 14.07 mtr. Seitz w skoku w zwyż 1.46 mtr.

Rozmaitości.

Zdrowotne zakłady dla dzieci.

Pod opieką Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w formie udzielanych subwencji znajduje się obecnie na całym terenie Rzeczypospolitej około 4000 zakładów opiekuńczych i wychowawczych dla dzieci. Wśród dzieci tych, jak stwierdziły badania lekarskie, znajduje się wielki procent dzieci gruźlicznych i jaglicznych (trahomatycznych). W związku z tem rząd przedsięwziął specjalną akcję, mającą na celu wydzielenie chorych dzieci ze wszystkich subwencjonowanych zakładów opiekuńczych i umieszczenie ich w specjalnie tworzonych sanatoriach. Obecnie uruchomiono zostanie na terenie województwa Pomorskiego i Poznańskiego zdrowotny zakład w Łoszczynie pod Poznaniem dla 100 dzieci gruźlicznych i w Śremie dla 150 dzieci trahomatycznych. Poza tem w Wilnie buduje się dom dla dzieci niedorozwiniętych i umysłowo chorych na 200 łóżek.

Gdyby władze nasze uwały wartość sportu i zechciały go popierać to niebyłoby tak wiele dzieci gruźlicznych, niedorozwiniętych, umysłowo chorych. Nie potrzebaby 4000 zakładów. W miejsce tego subwencje te słyby na budowę boisk, sal i basenów. Nie traciliby się pieniądze w walce o ratowanie słabego zdrowia i życia, lecz hartowałyby się zdrowych.

Polskie dziecko — najpiękniejsze i najzdrowsze.

Jak donoszą pisma chicagowskie, tamtejsza kolonia polska niezwykle została wyróżniona. 4-letnia Aniela, córka Andrzeja i Kuni-gundy Grymasów, zdobyła pierwszą nagrodę na wystawie dzieci, jako najpiękniejsze i najzdrowsze dziecko w Chicago. Konkursowo piękna Aniela jest szesnastem z rzędu dzieckiem błogosławionej rodziny Grymasów i jest chlubą również zdrowego i dorodnego rodzeństwa.

Państwo Grymasowie należą do kilku polskich towarzystw a od samej młodości byli i są członkami Sokolstwa.

Władek Zbyszko otrzymał rozwód.

Z Alfred. Me. nadchodzi wiadomość, że Władek Zbyszko, znany polski zapaśnik otrzymał rozwód od swej żony na podstawie brutalnego obchodzenia się z nią. Strona oskarżona nie była wcale obecna na sprawie.

Żoną Zbyszka była seniorita Amelia Diaz, córka kubańskiego bankiera. Itezy lat 22 jest mniej niż pięć stóp wysoka i waży tylko 100 funtów. Oboje pobrali się w Hawanie, w roku 1921, gdzie ten często wyjeżdżał na branie udziału w walkach.

Przygotowania szwedzkie do przyszłej olimpiady.

Szwedzki związek lekkoatletyczny, już obecnie urządza zbiórkę pieniędzy wśród sfer kupieckich na pokrycie kosztów utrzymania zagranicznych trenerów. Jak Szwedzi pojmują swe obywatelskie obowiązki niechaj będzie dowodem fakt, iż 152 firmy zobowiązały się w przeciągu czterech lat płacić na powyższy cel 100 koron szwedzkich rocznie.

Ruchliwy sędzia. Jeden z sędziów angielskich — przebył, spełniając swój obowiązek, około 11 kilometrów — tyle wskazał specjalny krokomierz umieszczony w kieszeni.



55.

Pierwsza — jest w alfabecie i w każdym języku. Trzecia i druga — portowe miasto przy Bałtyku; Kiedy wszystkie zawija, rozbrzmiewa las cały, A wtórują im co chwila myśliwych wstrzasy.

56.

Jakże smutno na dworze — mówił Jaś do Mici, Gdy pierwsza z drugą z ziemi wznosi się dokoła, Tworząc mgły nieprzejrzane, bo taki wspaniał, trzeci, Ze po lecie nadchodzi jesień wcale niewesoła, Pada deszcz, płyną strugi przez pola, wygony, Przesiadki od wilgoci zwisną na drzewie listek, A człowiek wówczas dla własnej ochrony, Rezygnuje nad własną głową cały — wszystek.

Rozwiązanie szarad z ostatniej niedzieli: nr. 53: szarada, nr. 54: stodoły.

Trafne rozwiązanie nadesłał:

Z Bydgoszczy: F. Siwczak, E. Urbanyi, W. Kaniewski, F. Czerniak, A. Pawłowski, J. Stoltenwerk, F. Gulewicz, J. Kufel Cz. Mustang, S. Wilczewska, A. Szramka, L. Migdański, K. Burzyński, Z. Papierowska, L. Papierowska, K. Pastorski, J. Chelminski, B. Porzech, A. Ormiński, Z. Majka, E. Lipczyński, W. Lewandowski, K. Siwczak, J. Oparska, E. Arndt, M. Kępiński, P. Hęciak, E. Palkowska, Z. Jaroeki, T. Brzozowski, L. Harendarski, E. Palkowski, R. Szumiński, G. Lewandowska, P. Grabowski, M. Grabowska, Z. Kosturakówna, E. Knich, E. Niemczewski, A. Koczorowski, W. Lewandowski, J. Michasiówna, Cz. Obierski, F. Bzdawka, B. Madej, Z. Stojak, W. Straszkiwiczówna, B. Piotrowicz, W. Kucharzewska, E. Motylewska, K. Krotoszyńska, M. Motylewska, M. Skalska,

Z. Saganowska, E. Knich, G. Kowalska, M. Szukalski, J. Żuralska, M. Domagalska, Z. Żuralska, L. Wójcikiewicz, J. Zaremba, L. Gull, L. buzalska, M. Wójcikiewicz, Fr. Domagalski, J. Nowakówna, J. Lepertówna, H. Raszejanko, A. Grykówna, E. Ganasińska E. Urbanyi, W. Szukalska, St. Szukalski Z. Dymarkowski, W. Thierlinzanka, M. Thierlinzanka, M. Tierling, J. Luczak, H. Luczakówna, St. Ratajczak, I. Kasprowicówna, St. Robaszkiewicz, M. Jeszko, I. Jeszko, J. Dorożyńska, Muchno Cegielski, M. Jarocka, K. Kalczanka, E. Jarocki, Z. Kapkowski, M. Fludrówna M. Dyksówna, L. Polkówna, J. Górna, J. Durlik, C. Nowacka, P. Brzycki, T. Kleineder, E. Moraczewska, J. Gelecińska, E. Grubisch, P. Beloniak, T. Gelecińska, B. Górski, I. Gelecińska, M. Gochowiak, H. Kleineder, Z. Madajówna, J. Woitych, J. Króńciska, M. Jarocka, E. Jarocki, M. Domagalska Fr. Domagalski, Br. Stukowski i Ratajczakówna, J. Kłosowska, St. Graczykowska A. Motylewska, P. Motylewska, St. Kłosowska, St. Nehrynzanka, W. Pastarska, J. Lewandowska, E. Pezala, L. Duszyński, E. Ciabach B. Wójcikiewicz, K. Dydryński, H. Lisówna, J. Kufelówna, B. Lechow-ski A. Gilówna, J. Nehrynzanka, P. Wojciechowski, Z. Kowalski, B. Zietak, J. Sewerynowa, E. Tarczyńska M. Ziółkówna, P. Krügerówna, K. Domagalska, L. Krügerówna, J. Doła-sówna, J. Krüger, St. Ziółkówna, R. Zietakówna, M. Ryszewska, G. Cechówna W. Królik A. Gruse, L. Plutowski, B. Langer, W. Langerówna, T. Langer G. Lewicka, A. Makowska, M. Sliwiński, R. Kociszowska, L. Orkiszewska, St. Adamciówna, W. Adamciówna, Z. Siuchnińska, H. Gołhiewska, C. Pastarski, Z. Gummer, W. Nowakówna, S. Zielińska, E. Urbanyi, A. Grylewicz A. Radzikowski, K. Zieliński, F. Orliński, M. Orliński, R. Orliński, J. Chelminski, St. Chelminski, B. Zakarzewski W. Iwiecki, St. Iwiecki, E. Bedernik, J. Bedernik, A. Hęciakówna, M. Turowska M. Zielińska, L. Cech, S. Janicka, M. Grylewicz, I. Wędkowski, J. Gniatczykówna, K. Bruzdzińska, R. Gniatczykówna, A. Stranz.

J. Lewandowska — Chylonia (Pomorze), F. Giebartowski — Skulsk, L. Duliniówna — Trzemeszno, A. Bączkowska — Nakło, Dąbrowskie-go 242, S. Rzikówna — Nakło Wodociąg Miejskie A. Nelka — Żnin, Z. Kwiecieniówna — Lobzenica, pl. 7 pułku, H. Radowska — Unisław, Cz. Witkowski — Unisław, M. Stwiński — Unisław, M. Lochocka — Lobzenica, M. Głowczewska — Zebertowo, M. Pierucki — Ślesin, A. Schrajberówna — Fordon, A. Schrajber — Fordon, J. Droszcz, Rządowo, J. Bandkowski — Topolno, E. Wrzeszczówna — Lobzenica, R. Krzywosadzka — Lubostroń B. Krawczyk — Zajezerze, Z. Biesiakówna — Lubostroń, L. Ruchniewicz — Dębiny, St. Śledzikowski — Kębłowska Tama.

W drodze losowania nagrody otrzymał:

- 1) Aleksander Stranz, uczeń Bydgoszcz, ul. Nakielska 1. (E. Jezierski „Dla Ciebie Polsko”)
 - 2) W. Lanegrówna, Bydgoszcz, ul. Pomorska 41, (Waleria Szalav-Croele „W orleń gniaździe”)
 - 3) Lejn Harendarski uczeń Bydgoszcz, ul. Chrobrego 7 (Zbigniew Zatureki „W ojczyźnie Panuasów”).
- 4) Franciszek Giebartowski, Skulsk ziemia kaliska, (A. Świętochowski „Czcigodni Polacy” — charaktery.)

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań (AW.) z dnia 23 I.

100 Poznań za 100 kg. (2 centymy) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł. — do zł.
Zyto	29.75 — 30.50
jęczmień browarny	25.5 — 27.50
Maka żytnia 65% wł. worka	46.0 —
Maka żytnia 70% z workami	41.25 — 43.25
Maka pszenna 65% wł. worka	57.00 — 60.00
(Osna żytnia	2.00 —
Pszenna	33.50 — 39.00
Owies	22.50 — 23.50
Osna pszenna	—
Zemniaki jąd. ryczeń	—
Zemniaki fabryczne	4.50 —
Żubin niebieski	10.0 — 12.00
Żubin żółty	13.50 — 15.50
Groch owies	18.00 — 2.150
Groch wikt.	29.00 — 33.0
Seradeca nowa	13.00 — 15.50
Płatki ziemn.	21.0 — 22.00

Uspokobienie mocne,

STAN POGODY.

Dzien	godzina	ciśnienie	temperatura	wilgotność	prędkość wiatru	stan pogody
23	1. 1 poł.	69.8	-0,6	5		E 0,2
23.	1 9 wiecz	69,2	-3,2	0		W, 3,2
24	1. 7 rano	68.5	-8,3	5		Cisza

Temperatura doby ubiegłej: średnia — 6.4 najwyższa +2.7 najniższa — 11.7 Wysokość opadu 0 Rozmieszczenie ciśnienia i prognoza na 24. 1. Obszar wyskiego ciśnienia nad południowo-wschodnią Europą — depresja nad morzem Warentza długotrwała nad morzem Północnem Chmurno ciepło, słabe wiatry zmienne.

Obywatelu!

znasz ty swoją ojczyznę?

Idź do Kina Krystal

w niedzielę o godz. 1/2 z twoją rodziną, tam

zobaczysz co Polska posiada.

Aby dać każdemu możliwość zobaczenia tego filmu

zniżono ceny wstępu.

Program trwa 1 1/2 godziny.

Jak prawdopodobnie wygląda mieszkaniec Marsa?



Uzeni od wieków tamią sobie głowę nad kwestją, czy Mars jest zamieszkały. Dziś, po tylu mozolnych badaniach, większość skłania się do tezy, że ta najbliższa nam planeta jest zaludniona przez jakieś istoty o wysokiej nawet kulturze.

W ślad za tem poczęto kombinować, jak taka istota na Marsie wygląda i jakie są jej warunki bytu. Otóż o ile organizm mieszkańca Marsa jest zbliżony do naszego organizmu, to jednak muszą być dwie zasadnicze między nimi różnice. Oto wskutek o wiele mniejszej siły przyciągania ziemi Marsa, ludzie tamtejsi muszą posiadać około trzy razy większy ciężar od naszego mieszkańca, czyli muszą być jeszcze raz tak wielcy, jak my. Dalej powietrze na Marsie jest rzadsze, niż na naszej ziemi, zaczem płuca a więc i pierś tamtejszego mieszkańca muszą być o wiele większe, aby mogły odpowiednio więcej powietrza wciągnąć w siebie — czyli że syn Marsa musi w przybliżeniu tak wyglądać, jak go powyższa rycina przedstawia. Niechże nasze Czytelniczki osądzą teraz, czy warto pisać sobie głowę nad podróżą do Marsa, aby tam spotkać się z takimi niezwyklej konstrukcji lowelasami.

Nową powieść

ogromnie zajmującą — napisaną przez jednego z sławniejszych pisarzy polskich **zaczniemy drukować w pierwszych dniach lutego.**

Aby każdy z czytelników mógł otrzymać początek powieści, zaleca się dość wczesne odnowienie przedpłaty na „Dziennik Bydgoski“. Tam, gdzie listowi dotąd po abonament się nie zgłosili, niezwłocznie trzeba pieniądze wpłacić w najbliższym Urzędzie Pocztowym, gdyż obowiązują teraz w naszej dzielnicy nowe przepisy w tym względzie.



Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Koło Absolwentów Miejskiej Szkoły Handlowej. Zebranie wszystkich członków, odbędzie się w czwartek dnia 29 bm. o godz. 7 wiecz. w auli Miejskiej Szkoły Handlowej. Ze względu na ważność spraw uprasza się o liczny udział.

2084) Związek Handlowców. Schadzka koleżeńska w środę, dnia 28 bm. w hotelu Lengnina. Początek o godz. 8 wiecz. Podczas schadzki urzęduje kol. skarbnik. Uprasza się odebrać załatwie legitymacje i zapłacić składki. **Zarząd.**

2061) Towarzystwo Muzyczne. W poniedziałek 26 stycznia w konserwatorium prof. Winterfelda próba lekcji chóralnej o godz. 7.45 wieczorem. Udział najliczniejszy konieczny. **Zarząd.**

2055) Stowarzyszenie Techników. W piątek, dnia 30 stycznia br. o godz. 8 1/2 wiecz. odbędzie się w lokalu Klubu Polskiego przy ul. Cieszkowskiego 2, roczne walne zebranie stowarzyszenia z następującym porządkiem obrad: 1. Zagajenie, wybór przewodniczącego, 2. Sprawozdania zarządu: sekretarza, skarbnika, 3. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej (udzielenie zarządowi obrotoratorium), 4. Budżet na r. 1925, 5. Propozycja zarządu w sprawie modyfikacji § 2 statutu Stowarzyszenia, 6) Wybór nowego zarządu: a) prezesa, b) wicepr., c) pozostałych członków zarządu, 7) Wybór Komisji Rewizyjnej 8. Wybór Sądu Honorowego, 9. Sprawy bieżące. Obecność wszystkich członków bardzo pożądana. **Zarząd.**

2121a) Tow. śpiewu „Halka“ Lekcja śpiewu w poniedziałek o godz. 8 wiecz. w Ognisku. Z powodu bardzo bliskich występów, uprasza się o liczne przybycie. **Zarząd.**

Nadzwyczajne zebranie Chrześc. Demokracji (Koło Śródmieście) odbędzie się we wtorek dnia 27 bm. wiecz. o godz. 7 w Ognisku ul. Jagiellońska 71. Na porządku obrad: referat, dyskusja, wybór prezesa i inne bardzo ważne sprawy. O liczny udział członków i sympatyków prosi **Zarząd.**

(1854a) Sokół Bydgoszcz I. Towarzystwo bierze udział w obchodzie oswoobodzenia miasta w niedzielę, dnia 25 stycznia. Zbiórka o godz. 8.30 rano w lokalu p. Baeckera przy ul. Św. Trójcy 9. Stawienie się wszystkich druhów i druhni obowiązkiem. **Czołem!**

(1683) Bacność Bracia Strzeley. W niedzielę, dnia 25 bm., zbiórka wszystkich członków na Starym Rynku przed winiarnią Cisewskiego o godz. 11.45 celem wzięcia udziału w uroczystości, urządzonej z okazji 5-letniego oswoobodzenia Bydgoszczy. (Mundur i Płaszcz.) Po uroczystości wspólny wymarsz do Strzelnicy, gdzie odbędzie się uroczyste strzelanie o medale pamiątkowe i wartościowe premje. — Po strzelaniu proklamacja i komers uroczystościowy. — Strzelanie dozwolone jest tylko w mundurach.

Tegoroczny bal strzelecki odbędzie się w dniu 14 lutego 1925 r. — Członkowie, którzy zamierzają zaprosić gości na ten bal winni się zgłosić do 28 bm. do pp. Kraskiego (Winiarnia Cisewskiego), Czesława Niedbańskiego, ul. Mostowa i Borysa, Plac Teatralny. — Bal zapowiada się świetnie.

1964) Sokół Bydgoszcz IV. Bielawki. Gniazdo bierze gromajny udział w niedzielnej uroczystości. Zbiórka drużyny ćwiczącej, jak i niećwiczącej o godz. 7 1/2 w lokalu drh. Ferencza. Zebranie członków zarządu i komisji zabawowej w sobotę, tj. 24 bm. o godz. 8 wieczorem

1983a) Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz V. Około-Wilczak bierze udział w uroczystości oswoobodzenia miasta w niedzielę dnia 25. I. 25 r. Zbiórka o godz. 7 1/2 u druha prezesa Józwiaka ul. Słazka 15, skąd wymarsz z orkiestrą do Baeckera. Stawienie się wszystkich druhów i druhni obowiązkiem. **Czołem. Zarząd.**

1977a) Bacność Hallerczyzy! Placówka Bydgoszcz bierze udział w obchodzie 6-cio letniej rocznicy oswoobodzenia miasta Bydgoszczy w niedzielę, dnia 25 I. 1925. Zbiórka wraz z sztandarem o godz. 8.30 rano przy Placu Piastowskim, o godz. 9 msza św., po mszy św. pochód w kierunku Starego Rynku. O liczny udział prosi **Zarząd.**

1979) Towarzystwo Kupców. Nadzwyczajne walne zebranie odbędzie się we wtorek, dnia 27 bm. o godz. 20-tej w „Resursie Kupieckiej“. Członkowie, zalegający ze składkami, proszeni są o możliwie niezwłoczne uregulowanie takowych. Z powodu wyjazdu służbowego do Katowic kierownik nie będzie w dniu 24 bm. obecny w Sekretarjacie.

2120a) Bacność, Koła Śpiewacze X. Okręgu! Zebranie delegatów tegoż okręgu w poniedziałek, dnia 26 bm. o godz. 4 popoł. w Hotelu Polonia w Nakle.

Na porządku obrad wybór zarządu okręgu i inne bardzo ważne sprawy, zatem komplet bardzo pożądan. Tak samo delegaci bratniego XXI okręgu i goście mile widziani.

Za zarząd X. Okręgu **I. Janicki.**

1886a) Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz“. Tow. bierze udział w uroczystości rocznicy wkroczenia W. P. do Bydgoszczy. Zbiórka w niedzielę o godz. 8.30 u p. Baeckera przy ul. Św. Trójcy, skąd wymarsz do kościoła Św. Trójcy. **Zarząd.**

1391) Tow. Powstańców i Wojaków Szwedero w bierze udział w uroczystości rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Bydgoszczy. Zbiórka Tow. przed kościołem parafji Szwedero o godzinie 8.45 rano. **Zarząd.**

Bacność Towarzystwo Ogrodników Zawodowych na miasto Bydgoszcz i okolice. Towarzystwo bierze udział w święczeniu piątej rocznicy oswoobodzenia Bydgoszczy. Zbiórka członków na Starym Rynku o godz. 8.30. Komplet członków pożądan. **Zarząd.**

(1867a) Wszystkie gniazda sokole bydgoskie w celu uczczenia rocznicy połączenia z Macierzą zbiorą się w niedzielę, o godz. 8 i pół u Baeckera. Nabożeństwo wspólne u św. Trójcy, poczem wymarsz na Stary Rynek. Obowiązkiem każdego druha jest stawienie się punktualnie.

(1871) Związek Młodych Drogerzystów, filja Bydgoszcz. Roczne walne zebranie odbędzie się w sobotę, dn. 24 bm., w restauracji 3-go Maja, Plac Piastowski Nr. 2, o godz. 8-mej wieczorem. O liczny udział prosi **Zarząd.**

1984) Walne zebranie „Bydgoskiego Stowarzyszenia Samopomocy Uchodźców z Rosji“ odbędzie się w sobotę, 24 bm. o godz. 7 wiecz. Dworcowa 91, w podwórzu. **Zarząd.**

(1975) Towarzystwo Śpiewu Św. Wojciecha. W niedzielę, dnia 25-go bm., o godz. 10-tej odbędzie się w kościele farnym Msza św. na intencje towarzystwa z prośbą o błogosławieństwo i rozwój. O liczny udział prosi **Zarząd.**

Walne zebranie Chrześc. Z. Z. filji zawodu mydlanego, odbędzie się w sobotę, dnia 24 bm. wiecz. o godz. 6-tej w „Ognisku“ ul. Jagiellońska nr. 71. O liczny udział prosi **Zarząd.**

1946) Tow. Powstańców i Wojaków Wilczak-Okole. Zbiórka w niedzielę o godzinie 8.30 w sali Baeckera ze sztandarem. **Komendant.**

1951) Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie. 1) w niedzielę, dnia 23 bm. od godz. 12 do 1 w poł. urzęduje na przystani drh. gospodarz; uprasza się członków czynnych o pozabieranie swych swetrów i trykotów.

2) we wtorek, dnia 27 bm. odbędzie się w Hotelu pod Oriem o godz. 8.30 posiedzenie komisji zabawowej.

3) plenarne zebranie odbędzie się w piątek dnia 30 bm. o godz. 8.30 w Hotelu pod Oriem. 4) roczne walne zebranie, połączone z obchodem 5-letniego istnienia Towarzystwa przewidziane jest na poniedziałek, dnia 16 marca br. (dzień zał. tow.) **Zarząd.**

1980) Sokół Bydgoszcz III. Szwedero. W niedzielę, 25 bm. punktualnie o godz. 9 rano, stawi się drużyna ćwicząca i niećwicząca z sztandarem na mszę św. w kościele parafjalnym. Po wysłuchaniu mszy św. wymarsz z orkiestrą wojskową na czele na Stary Rynek.

Bacność szoferzy! We firmie W. Piechocki Bydgoszcz, Nad Portem 2, wynikł z dniami 22 bm. zatarg zarobkowy wobec czego tam zatrudnieni koledzy złożyli na razie pracę. Uprasza się zatem wszystkich kolegów o zachowanie spokoju i powagi i ściśle stosować się do uchwał.

(1512) Zjednoczenie Rodaków byłego zaboru rosyjskiego w Bydgoszczy. W sobotę, dn. 31 bm., o godz. 8-mej wiecz.: Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków. Porządek obrad: 1) Sprawozdanie zarządu, 2) Udzielenie pokwitowania zarządowi, 3) Wybory zarządu, 4) Zmiana statutu, 5) Wolne wnioski. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie.

Zarząd. (1868a) Dalszy ciąg walnego zebrania Sokola w Jachcicach odbędzie się w niedzielę, 1 lutego 1925 r., o godz. 3-ciej po poł., a nie 25 bm. z powodu uroczystości przejścia Bydgoszczy przez Polskę.

K. Mokrzycki. (1948a) **Bacność Sokół Bielawy.** W niedzielę o godz. 8 rano zbiórka całego towarzystwa przy lokalu drh. Ferencza z powodu wzięcia udziału w obchodzie 5-letniej rocznicy wkroczenia wojsk polskich do Bydgoszczy. Obowiązek każdego druha i druhny jest punktualnie się stawienie. **Czołem! Młyński, naczelnik.**

1948) Bacność Strzelcy! Wobec zmiany programu zbiórka w niedzielę, dnia 25 bm. nie o godz. 11.45. przed lokalem Cisewskiego, lecz o godz. 8.45 przed fara, celem wzięcia udziału w uroczystym nabożeństwie. Po nabożeństwie wspólny wymarsz z sztandarem na Stary Rynek.

Strzelanie uroczyste rozpoczyna się o godz. 13-tej.

List do Redakcji.

W sprawie zatargu szoferów z firmą W. Piechocki otrzymujemy następujące pismo od pracowników tejże firmy:

W odpowiedzi na notatkę w „Dzienniku Bydgoskim“ wczorajszym w sprawie zatargu szoferów, oświadczamy co następuje:

Firma Piechocki płaci nam tygodniowo 31.50 zł. i co 1-szego i 15-tego każdego miesiąca 5 % brutto od obrotu. Zarabiamy teraz zimą 200-250 zł. na miesiąc.

Nieprawda jest, że powyższa firma nas wykorzystuje, prawda ale jest, że rozmaici nasi koledzy przez szybką jazdę i nieuwagę, spowodowali zderzenia, przez co narazili firmę na wielkie straty.

Szoferzy: Treichel Ignacy, Torchalski Stanisław, Mrówczyński Franciszek, Gajewski Jan, Zur Bernhard, Bólkowski Jan, Stendtk Bronisław, Dajnowski Józef, Drost Jan, Ratajczak, Nowicki Alojzy.

Szoferzy-mechanicy: Maik Michał, Gajowiecki Leonhard.

KOMUNIKAT RZEZNI MIEJSKIEJ

	Roga szaby	Cielat	Świń	Owiec	Kóz	Koni
Ub6:20 XII	38	98	158	31		
„ 2. I	98	191	353	92	1	
„ „						

za 1 funt,
Ceny hurtowne notowano dn. 23. XII. 1924.

Woiowina		Wieprzowina	
I. kl. 0,54-0,55 zł.		I. kl. 0,72-0,75 zł.	
II. kl. 0,48-0,50 zł.		II. kl. 0,70-0,72 zł.	
III. kl. 0,35-0,40 „		III. kl. 0,60 „	

Cielęcina		Skopowina	
I. kl. 0,70-0,75 zł.		I. kl. 0,50-0,52 „	
II. kl. 0,50-0,55 zł.		II. kl. 0,45-0,47 „	
III. kl. 0,40 „		III. kl. 0,38 „	

Z GIEŁDY.

Gdańsk, 23. I. (AW). (Not. D.)

Za 100 złotych	101,25	1
Dolary	5,23	1/2
Warszawa, 23. I. (AW.) not. prw.		
Dolary	518 1/2	zł.
Funt sterlingów	25,60	zł.
Franki francuskie	za 100	28,20 zł.
Franki belgijskie	„	zł.
Korona austriacka	„	zł.
Koronaczka	„	zł.
Frank szwajcarski	„	100,25 zł.
Włoskie liry	„	zł.

Tendencja utrzymana.

CENY.

podawane łąbie przemysłowo-handlowej w Bydgoszczy

za czas od dnia 19. I. do dnia 23. I. 24 r.

Cena za 100 kgr.	od zł. — do zł.
Pszenica	37,00 — 39,00
Zyto	29,50 — 30,50
Jęczmień browarny	25,50 — 27,50
Owies	24,00 — 25,00
Otręby żytnie	—

Ceny hurtowne — Loko Bydgoszcz.

Liberty HARRY PEEL

Początek o g. 6.30 i 8.30, w niedzielę od 8.30

wspaniały akrobata sportsmen i sensationista w najlepszej swej reakcji

p. t. (2067)

„Przygody jednej nocy“

S. p.
Janina z Thomesów Pakulska

opatrzona Sakramentami św., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu w wieku lat 31.

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w poniedziałek, dnia 26 stycznia br. o godz. 2 po południu z kliniki Dra Glińskiego, ul. 20 Stycznia nr. 34 na cmentarz nowy.

Na obrzęd ten zapraszają przyjaciel i znajomych stronskani

mąż, dzieci i rodzina.

(2028)

OBWIESZCZENIE.

Nad majątkiem Stanisława Kwiatkowskiego, skład konfekcji i obuwia, w Koronowie, wdrożono dzisiaj o godz. 11 przed południem postępowanie upadłościowe.

Zarządcą masy upadłościowej: Dyrektor banku Górzwiński z Koronowa.

Wierzycielności należy zgłaszać w sądzie do dnia 11 lutego 1925.

Pierwsze zebranie wierzycieli i termin do zbadania zgłoszonych wierzycielności dnia 18 lutego 1925 r. o godz. 11 przed południem.

Zajęcie jawne z czasokresem doniesienia do dnia 8 lutego 1925 r. (2056)

Koronowo, dnia 20 stycznia 1925 r.
Sekretarz Sądu Powiatowego.

Lasy Samostrzelskie

Licytacja drzewa użytkowego (budulcu sosnowego) z rewirów Samostrzel, Smetlin i Bani odbędzie się w czwartek, dnia 29 stycznia b. r. o godz. 9 rano w hotelu przy dworcu Samostrzel. (1943) Nadleśniczy.



Pocleha trapionych chorobami nerwów

Jest świeżo wydana książka moja! Omasiam w niej na zasadzie długoletniego doświadczenia przyczyny powstania i leczenia chorób nerwowych. Przesyłam każdemu, kto zarządza, tę książkę zdrowia zupełnie bezpłatnie. Tysiące podziękowań świadczy o niesłychanie dodatnich wynikach zmożonego wysiłku myśli dla dobra cierpiących ludzkości. Kto do tego grona nerwowo cierpiących należy, kto cierpi na rozstrzęsienie, zanik pamięci, nerwowy ból głowy, bezsenność, zaburzenie żołądkowe, nadwrażliwość, bóle w kończynach, na ogólną lub na jakikolwiek inną z tych bolączek bez liku, musi zażądać przesłania mojej książki, która mu pocleha niesie! Kto ją uważnie przeczyta, ten odzyska spokój duchowy, przekonawszy się, jak bliska ma drogę do zdrowia i radości z życia. Nie czekajcie i napiszcie dziś jeszcze pod adresem:

E. PASTERNAK, BERLIN S. O.
Michaelkirchplatz 13, Abt. 155. (1809)

Centrala Rolników Tow. Akc.

Poznań

Filja w Bydgoszczy

ul. Gdańska 19 I.

Tel. 336, 1336 i 1337. Telegr. „Centrum“.

Wyłączne przedstawicielstwo na Wielkopolskę, Śląsk i Pomorze Spółki Akcyjnej Eksploatacyj Sól Potasowych we Lwowie. Zastępstwo Polskich Kopalń Skarbowych na Górnym Śląsku „Skarboferm“.

Polecamy:
Kaliń

Sole potasowe 20, 30 i 40 proc.
Superfosfat 16-18 proc.
Tomasówkę 14-18 proc.
Azotniak wapienny
Węgie

i wszelkie artykuły pastewne, nawozy na długoterminowy kredyt wekslowy.

Kupujemy:
zboże strączkowe i ziemniaki. (1838)



Wschodnio-Europejskie
X. TARGI w Krolewcu

od 15-18 lutego 1925 r.

Największy rynek towarowy Wschodniej Europy.

Przeszło 2.500 wystawców wszelkich branż.

Informacji udziela przedstawiciel na Bydgoszcz, Toruń i Inowrocław **Jerzy Wodtke** wł. C. B. „Express“.
Bydgoszcz, ul. Jagiellońska 46-47, telef. 665, 799, 800 i 801. (1885)



Targi Wrocławskie

15-17 marca 1925 r.

Największy rynek towarowy Europy Wschodn.

2000 eksponentów wszelkich branż.

Wystarajcie się czempredzej o paszporty i legitymacje Targów za pośrednictwem naszego przedstawiciela:

p. Jerzego Wodtke, właśc. C. B. „EXPRESS“

Bydgoszcz, Jagiellońska 46/47

— Telefony 665, 799, 800, 801. —

Wszelkie informacje, prospekty, mieszkania przez

Zarząd Targów, Wrocław.

(1977)

Musztarda stołowa
„PALMO“



Fabryka Musztardy „PALERMO“ T. z o. p.
ul. Szewska 7 Poznań Telef. 38-04.

Na Karnawał najcieplej gra (2069) **GRAMOFON** do tańca **PLYTY!** Modne tańce, oryginalne amerykańskie, oraz arje operowe wykonane przez śpiewaków światowej sławy, jak: Caruso, Batistini, Didur, Jadlowker, Hempel. —
„Radio-Gramofon“ Budgoszcz Śniadeckich 2. Telefon 590.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Bydgoszczy.

8 plenarne posiedzenie odbędzie się

w środę, dnia 28 stycznia 1925 r. o godz. 11 przed poł. w sali obrad Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy.

PORZĄDEK OBRAD:

1. Komunikaty Prezydium.
2. Sprawozdanie z czynności Izby.
3. Skład stałych wydziałów.
4. Skład komisji rzeczoznawców (2039)
5. Zatwierdzenie zmiany statutu Izby — drugie czytanie.
6. Reorganizacja polskich instytucji targowych.
7. Sprawa taryf przewozowych na węgiel.
8. Reforma kalendarza.

Posiedzenie tajne.

Przenośne piece kaflane oraz 1924 **żelazne piecyki**



do gotowania w znanem najlepszym i najtańszym wykonaniu manzów na składzie.

Oskar Schoepper Bydgoszcz, Zduny 5.

Hafciarnia wykonuje (2084)

wszystkie maszynowe hafty dla konfekcji damskiej — mierzki

Raffke i Szymkowiak ul. Poznańska 29, obok Dzien. Bydg.

Jelita (1848)

Schulz, Dworcowa 18d.

Krowy (1956)

4 wysokiocielne i świeżo pocieletne tario na sprzedaż. (1956) Sienkiewicza 2.

Drukarnia

kompletna, składająca się z 2 maszyn pospiesznych, 1 pedału, 1 noża do krainiu papieru, stereotypji, 12 regałów z czcionkami i wszelkimi przyborami na sprzedaż w całości lub częściowo. (1952) Oferty pod M. K. 333 do Dziennika Bydgosk.

Oddajemy korzystnie **ser tyłycki** pełnotłusty, półtłusty, ćwierćtłusty (668)

ser limburški pełnotłusty, półtłusty, ćwierćtłusty.

ser owczy pełnotłusty.

świeróg w każdej ilości codziennie świeży.

Zamówienia przyjmują codziennie nasze biuro wozu sprzedawczy biuro przy ul. Jackowskiego 23-27. Szwajcarski dwór, Sp. z ogr. odp.

Olejarnia Kutnowska Jarecki i Ska.

czysty i zdrowy olej z oliwy z oliwek i oleje z nasion roślin oleistych po cenach konkurencyjnych. (1925)

Ogrodnik

pszczelarz żonaty z żoną, posiadający potrzebny sprzęt, mający stację kol. Pruszczy Bągienica. (1890)

Kupiec

lat 24, rzymsko kat., blondyn, posiadający własną kamienicę i skład żelaza wartości 30 35 tys. zł., szuka na tej drodze znajomości pań w wieku 20-23 lat z odpowiednim majątkiem. Zgł. do Dz. Bydg. pod „10000“. (2010)

Lekcje tańca.

Nowy kurs młodych tańców rozpoczynam 27 stycznia w sali Hotelu Pod Orłem. Kółka prywatne także dla małżeństw w każdym czasie. (1811)

H. Plaesterer, nauczycielka tańca, ulica Dworcowa 3.

Stemple

kauczukowe, **Pieczecie**

tanio i prędko tylko w składzie papieru (1109)

L. Pięgowskiego, ulica Pomorska nr. 2

Samochód

Laurin & Klement 9/25 HP sprzeda. **Samochód motocyklowy.** Ludwik Jasieński, Wąbrzeźno, (2009)

Maszynę

do pisania możliwie system „Adlera“ w dobrym stanie kupię. Zgł. upr. się pod „Pa“ do Dz. Bydg. (1995)

Próżne beczki

od śledzi, smoły i cementu poszukuje celem Kupna firma „Impregnacja“, Bydgoszcz, (1917) Plac Teatralny, Telefon 1214 - 1215.



Na pismo p Susze Gabrielowi zam. przy ul. Mazowieckiej 10 parter lewo...

Województwo Poznańskie Państwo. Nadleśnictwo Bartodzieje... Oferty w zamkniętych i za akowanych kopertach...

Biuro próśb i porad P. Bogusławski ulica Długa nr. 54. ulica Długa nr. 54. zafatwia wszelkiego rodzaju...

Uwaga! Najlepsze źródło płótna sztywnego, worków, sienników i wszelki go rodzaju szpa...

Zakład porzebowy Rudolf Grund, Tel. 338. Bogaty wybór. Pogrzeby zafatwiam kompletnie...

Samochody osobowe kryte i otwarte każdego czasu do wynajęcia po cenach bardzo...

Dom 3 piętrowy w najruchliwszym punkcie m. Łodzi do sprzedania...

Baczność ogrodnicy! Do wysiewu w inspekta polecam wyborowe odmiany nasion...

Wystawcom i zwiedzającym III. Gdańskie Targi Międzynarodowe 5-8 lutego...

Kostiumy, Płaszcz, Spódnice gotowe i podług miary kupuje się w składzie specjalnym R. HALLMICH...

Artykuły domowego użytku A. HENSEL Dworcowa 97. 27817

Na karnawał maski, czapki (kapy), ordery, serpentyny, konfetti i t. p.

Potrzebuję stale. Kilka tysięcy mtr. szczyt i R. tylko suche wałków, średnica ponad 9 cm...

Szare mydło 100 centr. — dobry towar — 30-38 proc. polecam korzystnie pod dogodn. warunkami.

Zaangażujemy natychmiast dzielnego sekretarza adwokackiego...

Skóry surowe -- skórki tchórz, wydry, lisy, kuny, zające, króliki, wlosie końskie...

Wierownika biura. Warunki według umowy. Posada ma być stała.

WEŁNĘ KILIMOWĄ WATĘ WEŁNIANĄ DO KOŁDER, WATELINĘ DO KONFEKCI...

Nauczycielki z pozwoleniem, która może urzysposobić panienkę do 3-4 klas gim. hum. z początkami muzyki...

MILENA centrufugi z wkładką w dobroci i wykonaniu niezrównanem. W wielkościach 50-160 litrów.

Zegary, biżuteria modne zegarki na rękę, zegarki kieszonkowe, budziki, modne kolczyki...

Gramofon jest najlepszą muzyką do zabaw domowych. Najkorzystniej do nabycia w firmie „MUSICA“...

Cegielnia parowa dobrze się rentująca z obszarem dworskim około 350 mórg wtem około 200 mórg...

Węgiel Górnosląski Koks hutniczy, Brykiety „Ise“ Drzewo rąbane oraz w szczapach...

Węgiel, koks, brykiety zmagarami i wagonowo na kredyt czmarek i S-ka, Kordeckiego 7...

Szukam Wspólnika z kapitałem 8-10 tysięcy złotych. Oferty pod „Interes“ do administracji...

Radikol najlepszym środkiem na nagniotki. W aptekach i drogeriach do nabycia.

KUPUJEMY

stale wagonowo pszenicę, żyto, jęczmień owies iak i wykę, peluszkę, łubin i płacimy dobre ceny

Tel. 1338. BYDGOSKI DOM ZBOŻOWY I. z G. P. ul. Gdańska 55.

Napisowe wiersz tusty 20 groszy, każde dalsze słowo 5 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 10%, drożej.

Dla poszukujących osady 10% zniżki. Drobnie ogłoszenia przyjmują się do godz. 9 przed południem.

Obuwie
własnego wyrobu wykonane jak podług miary poleca K. Gabrieliwicz, Plac Piastowski 3. Proszę na nr. domu widać. (1895)

Obiady
domowe, smaczne, na żądanie jarekie po 50 gr. Gimnazjalna 2. suteryna w bramie na orawo. (1978)

Pracownia
damskiej garderoby wykonuje zamówienia. Ceny niskie. Także udzielam kursu kroju. W ruki drogocenne Chwytowno 10, Woltkowa. (2019)

Garderobe
męską i damską, wykonuje gust i starannie. ubrania 20 zł., płaszcz 15 zł., kostiumy 13 zł. Ul. Długa 63, II. piętro w podw. (2050)

Zamienie
razem lub pojedynczo na majątek ziemski 2 domy w Bydgoszczy, cba w dobrych punktach z wygodami. Jeden 50 ubikacji, drugi 15 z ogrodem. Of. do Dz. Bydg pod „Dwa domy“. (2088)

Sukienki balowe
spacerowe, kosyjny masekowe wykonuje pod gwarancją, krój podług najstojniejszej akademii kroju w Paryżu Prawdziwa Crepe de Chine w ciężkich gatunkach poleca po cenach przystępnych W. Stankiewicz Hermana Frankiego 4. (2068)

Przyjmuję
bieliznę do prania i prasowania. A. Szramowska, Warszawska nr. 3 w podwórzu, I piętro. (2103)

Fortepjany
stroje, naprawiam i odnawiam po niskich cenach. Poza tym przyjmuję zamówienia na muzykę na ślub, do zabaw domowych i towarzyskich według życzenia za małym lub większym opłatami. Paweł W. Cherek, strolciel fortepjanów, ul. Grodzka nr. 16 róg Mostowej (24063)

Młyn
wodny mały, do tego 150 mórg, w tem 40 lasu 100 letniego 2 domy, inwentarz 32.000 zł. Szarek Dworcowa 90. (1866)

Dom
piętrowy, ulica główna z wielkim placem i wolnym mieszkaniem, wpłaty 4-5 tys. zł. na sprzedaż. A. Sokolowski, Pl. Wolności 2. (2042)

Dwa
domy I. p. i parterowy w bardzo dobrym stanie ogródek z paru drzewami owocowymi. 1 i pół morgi dobrej ziemi bez długi, 3 pokoje z kuchnią wolne z powo do nagłego wyjazdu za raz na sprzedaż. Wiad. ulica Dworcowa nr. 76 Główna (2037)

Okazja!
Odstąpię osadę anulacyjną 126 mórg za zwrotem kosztów. Wiadom. Śniadeckich 21 I. piętro prawo. (2030)

Dom
piętrowy 3 pokoje wolne blisko dworca w Bydgoszczy za 7500 zł. na sprzedaż Zielniński, Śniadeckich 43. (2092)

Dom
dwupiętrowy 2 interesy rzemieślnicze wolne, 18.000 zł. Szarek, Dworcowa nr. 90. (1970)

Domy
mieszkalne i ze sklepami w cenie od 7000 do 20.000 zł. przy 1/2 wpłaty na sprzedaż. Blizszych wiadomości Grundtko Bydgoszcz Pomorska 43 II piętro. (1972)

Na sprzedaż
dom z ogrodem, stajnią i wolnym mieszkaniem w Jachcicach, Michniewski, Bydgoszcz, Osolińskich 10. (2089)

Dom
w Bydgoszczy, przy ul. Gdańskiej, na sprzedaż. Blizszych informacji udzieli kasjer Banku dla Handlu i Przemysłu, K. Krzyżanowski, ul. Śniadeckich. (2088)

Skład
kolonialny z towarami, mieszkaniem i ogrodem wocowym z powodu wyjazdu tania na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. (2047)

Skrzynki
i kartony we wielkiej ilości i różnych formatów tania na sprzedaż Stanisław Niewczyk skład i pracownia instrumencjonalnych, Bydgoszcz ul. Gdańska 147. (1909)

Hipoteka
3000 marek jako spadek dzieci z roku 1905. 4 procent stoi za 3% roku sprzedam natychmiast. Zgłosz. przyjmuję Jan Czaster, Lipinki, poczta W. Lubie, pow. Świecki (1896)

Łóżka
jasne, dębowa fornierowane tania na sprzedaż Sęska 3, (u stolarka) Okole. (2079)

2 rowery
dobrze utrzymane, i masyżną krawiecką tania sprzedam ul. Chrobrego nr. 15. w podw. (2075)

Kołdry
puchowe i watawowe gotowe w wielkim wyborze stale na składzie. Przejmuje się zamówienia na kołdry puchowe i watawowe z ciekawości lub częściowo do starzonego lub własnego materiału. Przyjmuje się także wszelkie stare kołdry do przeróbki na nowe. Własna pracownia. Ceny konkurencyjne. „Rokoko”. Firma chrześcijańska ul. Gdańska 158. (2119)

Sypialnia
i męski pokój na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (2013)

Jadalnie
dębowa, nowe, tania na sprzedaż. Lipowa 2. (1852)

Sypialnie
dębowa i damskie pokoje mahoniowe sprzedawane bardzo tania i narytaby fabryka mebli, ul. Jackowskiego 33 (27008)

Sprzedam
maszynę do pisania „Underwood”. Gdzie, wskaże Dz. Bydg. (2087)

Tani węgiel!!!
Dopóki zapasy starczą sprzedajemy 1a. węgiel kamienny kosika po 180 zł. za 1 ctr. na nasze, składnicy, ul. Chodkiewicza 11. Zamówienia przyjmujemy skądinąd lub biuro sprzedaży przez telefon nr. 14-93. Tow. Handl.-Przem. „Lucius” i Pogoda, Mostowa 9. (2055)

Krowe
sprzeda Rogowski, Bydgoszcz-Miedzyń, Nakiel-ska 23 (1916)

Krowa
młoda wyskokielna za 8 dni docielenia na sprzedaż. Dworcowa 90 (957)

Dogki młode
niemieckie do oddania Rycerska 6 (2039)

Kto???
chcę mieć dobre, trwałe i niedrogie obuwie nlech kupi w składzie skór, przy ulicy Sw. Trójcy 30 róg ul. Czar-toryskiego. Jako dodatek dodaje się parę c.ówek. (1901)

Wyprzedaż
Z powodu zwinięcia interesu sprzedam tania: jadalnie, sypialnie dębowe i sosnowe kuchnie krzesła, kanapy, leżanki oraz inne meble, za gotówkę i na raty. Nowodworska 7. (1770)

Meble
kupuje się najkorzystniej w składzie Zielnińskiego, Śniadeckich 43 (2086)

Hurtownia Tapicersko
Bydgoszcz, Tel. 852. Pl. Kościelickich 2 dawn. Hann v. Weyhernpl. poleca (20406)

wszelkie wyroby tapicerskie
jak: klubowe garnitury, leżanki, kanapy, otomany, materace nakładane i t. d.
Sprzedaż hurtownia i detaliczna.

KUPNA
Wóz rzeźniczy
konia motor elektryczny 3 H. P. kupię. Of. pod „Z. 881” do Dz. Bydg. (2008)

Kupię
pianino używane. Władomoc W. -szawska 21 Balcerkiewicz. (2111)

LEKCE
Udzielam
lekcyj ręcznych robotek jak: haft francuski, angielski, ukraiński, me-rezkowy, kolorowy ko-szyczki i t. d. Zgłosz. przyjmuję Wyrzykowski, Dr. Emilia War-mińskiego 14, II. (2076)

Można tańce.
Nowy kurs modnych tańców rozpoczynam w tych dniach. Dla osób starszych zebranych swoich kółek, prywatnych oficerskich i młodzieżyskich, ceny bajecznie niskie. Dla nie-umiej zupełnie tańczyć osobny kurs w 12 lekcjach, wyucza się każdy najdokładniej dobrze tańczyć bez względu na zdolność. Zapisy od godz. 11-12 i 4-7 po południu w kancelarii ul. Jackowskiego 2 p. prawo. Szkoła tańców. A. Tułbacka. (1970)

Na skrzypcach i mandolinie
udzielam lekcji. Zgłosz. od 4-7. Jackowskiego 2 parter prawo (1971)

Kowal
(maszynista) samodzielny, obznajony w wszelkich pracach rolniczych i podkuwaniu koni, z kilkanaścioletnią praktyką poszukuje osady jako samotny, najchętniej od zaraz lub później. Zgł. pod „Kowal” do Dzien. Bydg. (2079)

Pracownice
z wiskim poszukuje miejsca do wszelkiej pracy domowej. Wiadom. sę uprasza sę H. Orlikowska ul. Grocho-cich, Okole, Słaska 1. (2091)

Ratynowany
książkowy (bilansista), posiada chlubne świadectwa, przymio posadę w mieście lub na wyjazd. Chojceki, Nakiel-ska 8 I p. towo. (1085)

Inteligentna
młoda warszawianka przymio posadę wychowawczyni, początki nauki francusk., muzyki ewtl. zarzą. i domu. Zgł. pod „Wychowawczyni” do Dzien. Bydg. (2086)

Książkowy
młody, posiadający kilkuletnią praktykę w Kasie Chorych, z dobrymi świadectwami, poszukuje jakiegokolwiek posady. Lask. oferty upr. pod „F. K. N.” do Dzien. Bydg. (2053a)

Biegła
książkowa, znająca dobrze język polski i niemiecki stenografię niem. oraz pisanie na maszynie poszukuje posady Of. pod „K. C.” do Dz. Bydg. (2100)

Leśnik
lat 27 z 7letnią praktyką wyspecjalizowany w szkółkowaniu i wyrabach, dobry typiciel drzewiżnik, posiada dobre świadectwa, poszukuje posady żonate go od 1 IV 25. Zgłosz. pod „Leśnik” do Dzien. Bydg. (1922)

Kierownik
z dobrymi świadectwami, 12 lat praktyki, kawaler, z branży kolonialnej i restauracji, na razie w psadzio, szuka od 1 lutego lub później odpowiedniej posady, celem zmiany stanowiska. Zgł. upr. sę do Dzien. Bydg. pod „Dzielny kupaiec”. (1914)

buchalter
bilansista, samodzielny organizator, ma g. dziny wolne. Adr.: ul. Jasna nr. 29a m. 6. (715)

DZIERZAWY
Poszukuje
dzierżawy składu z mieszkaniem od gospodarza lub kupna kolonialki. Of. pod „R.” do Dz. Bydg. (1913)

Skład
z urządzeniem kolejnym i jednym oknem zaraz do wydzierżawienia. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. (192)

Skład
z urządzeniem i mieszkaniem w okolicy dworca, korzystnie do odstąpienia. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (1983)

Poszukiw. e
piekarni do wdzierżawienia od 1. II Zgłosz. Kujawska 118 Korkosik. (1911)

Do wynajęcia
duża ubikacja na składnicę, w podwórzu, blisko Gdańskiej-Słowackiego Zgłosz. „PAR” Dworcowa 72. (2060)

Do
wdzierżawienia dużej ubikacji, naładające się na fabrykę, hurtownię i każde inne przedsiębiorstwo. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „A 100”. (2112)

Piekarnia
do odstąpienia, ul. Pomorska 47. (2090)

Kupiec
poszukuje umebł. pokoju. Lask. of. pod „2099” do Dz. Bydg. (2101)

2 uczni
z całkowitem utrzymaniem przyjmie. Opieką solidną. Sokolowska, Lipowa 3. (253)

ROZMATOŚCI
Kto
zaimuje się w Bydgoszczy gremiowaniem waty w większych ilościach, Zgł. z podaniem ceny pod „R.” do Dz. Bydg. (2113)

Kawaler
średniego wzrostu lat 27, posiadający skład towary, pragnie zapoznać pannę w wieku od 18-24 lat, która posiada odpowiedni interes lub dom do interesu, lub też odpowiedni majątek. Oferty wraz z fotografią uprasza się do Dzien. Bydgoskiego pod „111”. (1950)

Kawaler
lat 28 średniego wzrostu, blondyn, urzędnik gospodarczy, pragnie zapoznać pannę w wieku do 25 lat, posiadającą własne większe gospodarstwo, interes lub odpowiedni majątek, w celu matrymonialnym. Of. wraz z fotografią uprasza się nadesłać do Dz. Bydg. pod „Nr. 112”. (1949)

Który
inteligentny pan pragnie towarzyszyć inteligentce na bal pocztowców? Oferty proszę nadesłać pod „Partner” do Dzien. Bydg. (2108)

Przyechnięm
z Ameryki w sprawie upadłej korporacji „Vistula” i proszę posiadaczy akcji do zgłoszenia swych adresów celem wspólnego porozumienia się. Zgł. pod „Chorzempa” do Dz. Bydg. (1891)

Kilka
tysięcy pożyczek na krótszy lub dłuższy czas. Dam zabezpieczenie hipoteczne i umówiony procent. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „K. W.” (1933)

Przyezki
3 000-5 000 zł. poszukuje przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe na użyz miesiąca z wysokim procentem. Zgłosz. pod „W. Z. 100” do Dz. Bydg. (2102)

6.000-10.000 zł.
pożyczki poszukuje większe przedsiębiorstwo fabryczne na kilka miesięcy. Procent podług umowy. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „K. L. 20”. (2102)

Zgubiłem
120, 25 papierów woj-skowe z wykazem osobistym wystawionym przez P. K. U. S. nowic na nazwisko Wł. Hane. (1913)

Unieważnian
papierów wojzkowe na nazwisko Jan Piasecki. Dworcowa 80. (1897)

NA RATY!

324 Własna prac. ubiorów damskich i męskich
K. Marcinkowski
Jezuicka nr. 6. - Telefon 16-47.
Naidogodniejsze warunki spłaty.

POSADY
Modystka
może się zgłosić zaraz ul. Sw. Trójcy 19. Dembus. (2083)

Służąca
obeznana dokładnie z pracami domowymi najlepiej ze wsi, poszukuje od 1 lutego br. Kru-czyńska, Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 105. (1981)

Uczeń
zaraz potrzebny. Leon Tschierze, Żnin Skład tow. kolonialnych i wyszynk. (1900)

Czelnik
rzeźniczy potrzebny Zu-chowski, Sienkiewicza nr. 44. (2097)

Ucznia
z dobrymi świadectwami, najchętniej ze wsi poszukuje zaraz. Leon Bonin, mistrz rzeźniczy Bydgoszcz, Dworcowa nr. 16. (2113)

Ogrodnik
barknik, bardzo dzielny w swym zawedzie, z 10-letnią praktyką, posiadający bardzo d. br. długoletnie świadectwa i polecenia. Kawaler, lat 28, pomorzanin, obecnie w psadzio, celem zmiany posady na własne żądanie szuka od 15 II lub 1 III stosownej stajni dla sam. tne. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Zd 1666”. (1899)

Poszukuje
posady do biurowej pracy jako maszynistka. Lask. zgł. przyjmuję Dz. Bydg. pod „128”. (1833)

Dziewcz
do posługi na przychodnią potrzebne. Sokolowska Lipowa 3. (2052)

Inteligentna
wykształcona panna poszukuje posady jako wychowawczyni do dzieci na chętniej na wieś Of. pod „W. D.” do Dzien. Bydg. (2099)

Wszelkie
DRUKI
wyk. szybko i starannie

Drukarnia Bydgoska
wydawn. Dzien. Bydg.
Poznańska 30

SPRZEDAŻE
Majątek
miejski z niemieckich rak 1000 mórg, w tem 60 mórg łąki, do tego gorzelnia i cegielnia, ce na 125 tysięcy złotych. Majątek 500 mórg do tego wodny młyn, 12 posiadłości od 10-100 mórg, 1 parowy młyn przy dużym mieście, ce na 35000 złotych wpłaty 20.000, 8 domów z ogrodem i z sklepami wszystko tania na sprzedaż. W razie kupna kupujący nie płaci żadnych kosztów. Małek Gdańska 147 Bydgoszcz. (2041)

40 mórg
ziemi buraczanej z inwentarzem na sprzedaż. Królowej Jadwigi 4. Klimek. (2074)

Korzystnie
majątki ziemskie wszelkiego rodzaju domy, wile i młyny poleca. Lom-żyński, Sobieskiego 7. (2062)

SPRZEDAŻE
Majątek
miejski z niemieckich rak 1000 mórg, w tem 60 mórg łąki, do tego gorzelnia i cegielnia, ce na 125 tysięcy złotych. Majątek 500 mórg do tego wodny młyn, 12 posiadłości od 10-100 mórg, 1 parowy młyn przy dużym mieście, ce na 35000 złotych wpłaty 20.000, 8 domów z ogrodem i z sklepami wszystko tania na sprzedaż. W razie kupna kupujący nie płaci żadnych kosztów. Małek Gdańska 147 Bydgoszcz. (2041)

40 mórg
ziemi buraczanej z inwentarzem na sprzedaż. Królowej Jadwigi 4. Klimek. (2074)

Korzystnie
majątki ziemskie wszelkiego rodzaju domy, wile i młyny poleca. Lom-żyński, Sobieskiego 7. (2062)

SPRZEDAŻE
Majątek
miejski z niemieckich rak 1000 mórg, w tem 60 mórg łąki, do tego gorzelnia i cegielnia, ce na 125 tysięcy złotych. Majątek 500 mórg do tego wodny młyn, 12 posiadłości od 10-100 mórg, 1 parowy młyn przy dużym mieście, ce na 35000 złotych wpłaty 20.000, 8 domów z ogrodem i z sklepami wszystko tania na sprzedaż. W razie kupna kupujący nie płaci żadnych kosztów. Małek Gdańska 147 Bydgoszcz. (2041)

40 mórg
ziemi buraczanej z inwentarzem na sprzedaż. Królowej Jadwigi 4. Klimek. (2074)

Korzystnie
majątki ziemskie wszelkiego rodzaju domy, wile i młyny poleca. Lom-żyński, Sobieskiego 7. (2062)

Mieszkania
Mieszkanie
pokój z kuchnią przy głównej ulicy oddam Of. pod „L.” do Dzien. Bydg. (1973)

Młode
bezdzielne małżeństwo poszukuje 2 pokoje lub więcej z kuchnią. Zgł. pod „29” do Dz. Bydg. (1945)

Z powodu
stosunków rodzinnych zaraz na sprzedaż: Drogerja z mieszkaniami za 2000 złotych w punkcie dobrym. Zgł. do eksp. Dz. Bydg. pod „Drogerja” (2082)

Zamienie
3 pokoje i kuchnię w mieście na skład Of. do Dz. Bydg. pod „A. B. 16”. (2117)

2 pokoje
z frontowym wejściem umebł. przy Gdańskiej odpowiednie na biuro do wynajęcia. Adres wskaże „Express”, ul. Gdańska 2. (2116)

Nowożeńcy
poszukują mieszkania 1-2 pokój, z kuchnią. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „J. C.” (2110)

Poszukuje
2 pokoje z kuchnią na Dworcowej, Gdańskiej lub w pobliżu. Zgł. w firmie R. Wiśniewski Dworcowa 31a. (2096)

Pokoje
Pokój
przyzwoicie umebłowany, z oddzielnym wejściem, w śródmieściu poszukuje. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Pokój”. (1937)

Poszukuje
się pensji z całkowitem utrzymaniem dla ucznia kupieckiego w okolicy Starego Rynku. Zgł. do W. Cieślawki Nakło. (1894)

Pokój
dla 2 uczniów szkolnych, najchętniej z wiskim Mazowiecka 43 parter lewo. (210)

Pokój
duży z kuchnią do wynajęcia temu, kto mi wypożyczy 200-400 zł. Kto? wskaże Dz. Bydg. (1905)

Przyezki
3 000-5 000 zł. poszukuje przedsiębiorstwo przemysłowo-handlowe na użyz miesiąca z wysokim procentem. Zgłosz. pod „W. Z. 100” do Dz. Bydg. (2102)

6.000-10.000 zł.
pożyczki poszukuje większe przedsiębiorstwo fabryczne na kilka miesięcy. Procent podług umowy. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „K. L. 20”. (2102)

Zgubiłem
120, 25 papierów woj-skowe z wykazem osobistym wystawionym przez P. K. U. S. nowic na nazwisko Wł. Hane. (1913)

Unieważnian
papierów wojzkowe na nazwisko Jan Piasecki. Dworcowa 80. (1897)

Doradca prawny
z długoletnią praktyką, załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu, podatkowe itd.

St. Banaszak
Cieszkowskiego 2.
Telefon 1304. (1671)

Akuszerka
Porady, zamówienia. Ul. Dworcowa 90, II piętro. (1406)

Nowoczesne
fryzury balowe i kostjumowe wykonywa oraz przyjmuje wszelkiego rodzaju roboty włosowe po cenach przystępnych. Erna Bakarinowa, fryzjerka, Marcinkowskiego 4. (1294)

Warszawska
pracownia sukien przy moście do szycia. Świętojańska 21 I p. Holesińska. (1635)

Krawcowa
wykonuje suknie eleganckie balowe, płaszczki i kostjumy. Ceny przystępne. Sienkiewicza 55 II p. (1996)

Bednarstwo.
Osiedliłem się w Mroczy i polecam się do wykonywania wszelkich prac bednarskich, także specjalnie do gorzelni i browaru. Wacław Pierzynski, mistrz bednarski, Mrocza, Plac Wolności (1865)

Mleko
dla niemowląt sterylizowane, śmietanka sterylizowana, kefir, śmietana, krem, masło deserowe poleca „Zdrowie“, ul. Krasińskiego nr. 14. (1994)

Handlarze
domokrajni pokrywają swoje zapotrzebowania na materiały męskie i damskie najkorzystniej w Polskiej Centrali Handlowej, Kościelna nr. 5. (1604)

Muzykę
kompl. dostawiam na wszelkie zabawy i wesela po przystępnej cenie. A. Karwecki, Bydgoszcz-Okole, Chelmińska 3. (1179)

Akuszerka
przyjmuje zamówienia i udziela porady. Ossolińskich 11 I p. (512)

Wszelkie
prace stolarskie i reparaacje meble i polerowania wykonuje szybko, i po za domem Jan Szulczewski, Dworcowa 75. (1214)

Skórki
wszelkie przyjmuję się do farbowania i garbowania, także kupuje surowe skórki króliki, lisy, wydry, kuny, tchówki i inne. Płacę najwyższe ceny. Farbiarnia „Koloryt“, właśc. A. Figarzewski, Hetmańska 12. (1014)

Plisowanie
i karbowanie po niskich cenach przyjmuje Zakowicz, Gdańska 114, podwórce, lewo. (1837)

Gromnice
poleca Drogerja Minerwa, Sniadeckich, narożnik Sienkiewicza. (1752)

Kapełuszki
modele paryskie i wykonane wykwalifikowanymi pracownikami. M. Holesińska, Świętojańska 21 I p. (1636)

Kosze
zielone każdego rodzaju dostarcza każda ilość b. tanio. Of. do Dz. Bydg. pod „Kosze“. (1875)

Przerabianie
materaców, kanap itd. szybko i rzetelnie wykonuje Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 4, drugie podwórce. (1783)

Suknie,
kostjumy i palta szyje tania i solidnie. Toruńska 182 II p. front. (2018)

W każdym razie
szukając kupna domu, fabryki, majątku zgłosić się do S. Ruszkowskiego, polsko-amerykańskiego biura pośrednictwa ul. Hermana Frankego nr. 1a. Tel. 885. (3978)

Gospodarstwo
ca. 19 morgów ziemi, dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze maszynowe, zaraz na sprzedaż. Of. pod „Gospodarstwo“ do Dzien. Bydg. (1814)

Okazja!
Dom I piętrowy z restauracją ze stałym konsesem, z salą do zabaw, kompletnym urządzeniem, ładnym ogrodem owocowym, podwórce, wjazd, stajnie, chlewy, szop, lodownia i pralnia. Cena 15 tys. zł przy wpłacie 10 tys. zł. Piasecki, Dworcowa 80. Na odpowiedź 1 zł.

Gospodarstwo
71 morgów, maszynowe budynki, 10 sztuk bydła, 7 owiec, 10 świń, kozy i gósi oraz wszelkie maszyny rolnicze na sprzedaż. Zgł. Bachmann, Smetówko, poczta Smetówko. (2023)

Gospodarstwo
blisko Bydgoszczy w pięknym położeniu 160 morgów, w tem 35 morgów łąki torfowej, 15 morgów lasu, 2 morgi sadu owocowego, zabudowania gospodarcze maszynowe i w dobrym stanie, inwentarz żywy 13 sztuk bydła, 6 koni drobi, również porządki gospodarstwa w dobrym stanie. Cena podług umowy. Adr. wskaże Dz. Bydg. (1883)

Baczność!
Mam dwa gospodarstwa 15 morgów i 18 morgów, ziemia pszenna, inwentarz nadkompletny bardzo tania na sprzedaż. Wiad. Wład. Brzezicki, Linowiec, p. Kotomierz. (1991)

Dwa domy
piętrowe, jeden parterowy, na jednym podwórku, nadający się na fabrykę lub warsztat, z ogrodem i sadem, przy ul. Grunwaldzkiej 34, tania na sprzedaż. Wiadomość Wełniany Rynek 2 w składzie. (1874)

Wile
w najlepszej części miasta Bydgoszczy na sprzedaż. Blizszych wiadom. Grundtke, Bydgoszcz, Pomorska 43, II. (1379)

Na sprzedaż
dom 8-pokojowy, z tych 4 wolne. Warunki według umowy na miejscu. Solec Kujawski, ul. Piastów 16. (1831)

Korzystnie
nie kupisz Dom III piętrowy z interesami, w centrum miasta, czysty, bez długu, daje przychód mies. 500 zł., z wolnym mieszkaniem, za 40 tys. zł. Na odpowiedź 1 zł. Piasecki, Dworcowa 80.

Kamienica
ze składem kolonialnym, restauracją i salką (jedynym na miejscu), na sprzedaż. Cena 30 tys. zł. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „Z. K. St.“ (1862)

Piekarnia
i cukiernia, urządzenie pierwszorzędne, kanapy, stoliki i t. d., bez konkurencji; dom 10 pokoi, bez lokatorów, 3 morgi ogrodu owocowego, duży skład, bez długów hipotecznych, w ożywionym mieście przy rynku, zaraz na sprzedaż. Cena 21.000 zł. S. Ruszkowski, Hermana Frankego 1a. Telefon 885. (1919)

Lód
dostarcza tania E. Jesko, Grunwaldzka 96. Telefon 1776. (2017)

Domek
z ogródkiem, z wolnym 3 pokojowym mieszkaniem przy mieście Bydgoszczy na sprzedaż. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „F. P.“ (2003)

Dla
zegarmistrzów w mieście 12000 mieszkańców skład z urządzeniem i oracownią 4000, z towarami za 8000 zł. zaraz na sprzedaż. Łask. of. do Dz. Bydg. pod „U-nion“. (1939)

Piekarnia
w dobrym położeniu zaraz do oddania. Cena podług umowy. Zgłosz. pod „Ugoda“ do Dzien. Bydg. (1713)

Sprzedam
tysiąc ctr. słomy. Wiadomość Piasecki, Dworcowa 80.

Materace
poduszkowe i sprężynowe za gotówkę i na raty poleca. Tapicernia Janowicza, Jagiellońska 4, drugie podwórce. (1783)



Nigdy się nie spóźnisz, gdy posiadasz zegarek (16231)
H. Kaszubowski
z ul. Długiej 29.

Kanapy
od 110 zł. począwszy, leżanki od 43 zł. począwszy na raty i za gotówkę poleca. Tapicernia Janowicza, Jagiellońska nr. 4, drugie podwórce. (1787)

Salon
damski bardzo ładny z powodu wyjazdu natychmiast korzystnie na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (1827)

Dywan
perski, ładny zaraz na sprzedaż. Gdzie? wskaże Dz. Bydg. (1826)

Drzewo
opalowe, szczapowe, sosnowe, suche po 12 zł. za metr. Sprzedaje wagonowo na składzie w Bydgoszczy. M. Walter, Wełniany Rynek 5-6. Tel. 329. (1843)

Okazja.
Na sprzedaż kilka sukien strojnych, kilka kapeluszy, 2 kostjumy maskaradowe damskie, wszystko mało używane. Świętojańska 21 I p. (1637)

Maszyny
do szycia pierwszorzędnej jakości z długoletnią gwarancją także na dogodnych warunkach. Sołtys po cenach konkurencyjnych zawsze w wielkim wyborze na składzie. A. Wasiewski, Dworcowa nr. 15 a. (563)

Sypialnie
jadalnie, kompletne kuchnie, szafy, krzesła, łóżka, kanapy, leżanki, klubowe garnitury materace, również wszelkie pojedyncze meble kupuje się najkorzystniej tylko u Juliana Nowaka, Bydgoszcz, Szpitalna 5.

Jadalnie
nowe, dębowe, tania na sprzedaż. Lipowa 2. 1852

Sprzedam
pożyczkę - Państwową konwersyjną wartości 2000 zł. korzystnie. Fordon, Edward Móravski. (1698)

Kupię
pianino w dobrym stanie. Of. z podaniem ceny i firmy do Dz. Bydg. pod „A. Z.“ (2032)

Szukam
kupna majątków wielkich i miejskich oraz wszelkich przedsiębiorstw i interesów. Marek, Gdańska 147. (2015)

Meble!
Najtańsze źródło zakupu kompl. urządzeń pokojowych n. p. jadalnie, pok. męskie, sypialnie, kuchnie oraz pojedyncze meble, pod gwarancją, solidnego wykonania i na dogodnych warunkach nabyć można u Ignacego Grajnera, Dworcowa 8, przystanek tramwaju, tel. 1921. (1878)

Dla
młynarzy mniejsze walce 320 mm, czyszczarka (Zychteraskania) i cylinder z gazy na sprzedaż. Fordon, Edward Móravski. (1997)

Samochód
6 osobowy okazynie na sprzedaż. Wiad. telefon nr. 1092, od godziny 4-5 po południu. (1987)

Okazja
Jadalka tania na sprzedaż. Mickiewicza nr. 5 I. p. lewo. (1989)

Tanio
na sprzedaż pokój męski. S. Czajewicz, Sniadeckich 26, II p. (1779)

Okazja
Jadalka tania na sprzedaż. Mickiewicza nr. 5 I. p. lewo. (1989)

NA RATY!
Dogodne warunki:
Ubrania męskie
Płaszczki damskie
i męskie.
Lucjan Szulc
Ul. Długa nr. 65.

Wilczki
rasowe, 3-miesięczne, na sprzedaż. Chopina 11. (1836)

Ładne
młode terriery (białe z żółtymi łatkami) bardzo czujne, daruję. (Zaznaczam z góry, tylko w dobre ręce). Długosza nr. 10-11 III. (1944)

Fretkę
pod gwarancją dobrze polującą i siatki sprzeda Myszkowski, Bydgoszcz, Grunwaldzka 72. (2004)

Kupię
50 krzesłek używanych w dobrym stanie. Zgł. z podaniem ceny do Dz. Bydg. pod „Krzesła“. (1861)

Kupię
dom z interesami, w dobrej sytuacji, od 40 do 50 tys. zł., w Bydgoszczy lub Poznaniu albo Toruniu, przy wpłacie 25-30 tys. zł. Zgł. Piasecki, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 80.

1 konia
6-7-letniego poszukuję celem kupna Nowodworska 7. Tel. 990. (1876)

Domku
poszukuję 1 rodz. z ogrodem lub większej kamienicy ze sklepem za gotówkę. Agenci wykluczeni. Zgłosz. pod „M. L.“ do Dzien. Bydg. (1470)

Kupię
pianino w dobrym stanie. Of. z podaniem ceny i firmy do Dz. Bydg. pod „A. Z.“ (2032)

Szukam
kupna majątków wielkich i miejskich oraz wszelkich przedsiębiorstw i interesów. Marek, Gdańska 147. (2015)

Okazja!
Każdy otrzyma bezpłatnie jedną parę dobrych zelówek, kupując 1 parę obuwia męskiego lub damskiego w składzie skór, ul. Sw. Trójcy 30, róg Adama Czartoryskiego. Wszelkie obuwie jest ręcznie wykonane z najlepszego towaru i sprzedawane pod gwarancją. (1902)

Okazja!
wilk 1 1/2 roku, tresowany, wierny stróż tania na sprzedaż, ul. Słaska nr. 12, p. prawo. (2029)

Calkowita
wyprzedaż ubrań, spodni i materij ubraniowych po bardzo niskich cenach, z powodu zmiany interesu. Wełniany Rynek 12. (1554)

Okazja!
Każdy otrzyma bezpłatnie jedną parę dobrych zelówek, kupując 1 parę obuwia męskiego lub damskiego w składzie skór, ul. Sw. Trójcy 30, róg Adama Czartoryskiego. Wszelkie obuwie jest ręcznie wykonane z najlepszego towaru i sprzedawane pod gwarancją. (1902)

Pies
ostrej wilczej rasy na sprzedaż. Wiadom. Bolicianowo 28, skład klonajalny. (2001)

Pies
wilk 1 1/2 roku, tresowany, wierny stróż tania na sprzedaż, ul. Słaska nr. 12, p. prawo. (2029)

Kanarki
harczeńskie, duży wybór dobrych śpiewaków oraz rasowych samczek Błonia 2, III. lewo. (2034)

Okazja!
Każdy otrzyma bezpłatnie jedną parę dobrych zelówek, kupując 1 parę obuwia męskiego lub damskiego w składzie skór, ul. Sw. Trójcy 30, róg Adama Czartoryskiego. Wszelkie obuwie jest ręcznie wykonane z najlepszego towaru i sprzedawane pod gwarancją. (1902)

Okazja!
Każdy otrzyma bezpłatnie jedną parę dobrych zelówek, kupując 1 parę obuwia męskiego lub damskiego w składzie skór, ul. Sw. Trójcy 30, róg Adama Czartoryskiego. Wszelkie obuwie jest ręcznie wykonane z najlepszego towaru i sprzedawane pod gwarancją. (1902)

Okazja!
Każdy otrzyma bezpłatnie jedną parę dobrych zelówek, kupując 1 parę obuwia męskiego lub damskiego w składzie skór, ul. Sw. Trójcy 30, róg Adama Czartoryskiego. Wszelkie obuwie jest ręcznie wykonane z najlepszego towaru i sprzedawane pod gwarancją. (1902)

Okazja!
Każdy otrzyma bezpłatnie jedną parę dobrych zelówek, kupując 1 parę obuwia męskiego lub damskiego w składzie skór, ul. Sw. Trójcy 30, róg Adama Czartoryskiego. Wszelkie obuwie jest ręcznie wykonane z najlepszego towaru i sprzedawane pod gwarancją. (1902)

Okazja!
Każdy otrzyma bezpłatnie jedną parę dobrych zelówek, kupując 1 parę obuwia męskiego lub damskiego w składzie skór, ul. Sw. Trójcy 30, róg Adama Czartoryskiego. Wszelkie obuwie jest ręcznie wykonane z najlepszego towaru i sprzedawane pod gwarancją. (1902)

Okazja!
Każdy otrzyma bezpłatnie jedną parę dobrych zelówek, kupując 1 parę obuwia męskiego lub damskiego w składzie skór, ul. Sw. Trójcy 30, róg Adama Czartoryskiego. Wszelkie obuwie jest ręcznie wykonane z najlepszego towaru i sprzedawane pod gwarancją. (1902)

Okazja!
Każdy otrzyma bezpłatnie jedną parę dobrych zelówek, kupując 1 parę obuwia męskiego lub damskiego w składzie skór, ul. Sw. Trójcy 30, róg Adama Czartoryskiego. Wszelkie obuwie jest ręcznie wykonane z najlepszego towaru i sprzedawane pod gwarancją. (1902)

Okazja!
Każdy otrzyma bezpłatnie jedną parę dobrych zelówek, kupując 1 parę obuwia męskiego lub damskiego w składzie skór, ul. Sw. Trójcy 30, róg Adama Czartoryskiego. Wszelkie obuwie jest ręcznie wykonane z najlepszego towaru i sprzedawane pod gwarancją. (1902)

Okazja!
Każdy otrzyma bezpłatnie jedną parę dobrych zelówek, kupując 1 parę obuwia męskiego lub damskiego w składzie skór, ul. Sw. Trójcy 30, róg Adama Czartoryskiego. Wszelkie obuwie jest ręcznie wykonane z najlepszego towaru i sprzedawane pod gwarancją. (1902)

Okazja!
Każdy otrzyma bezpłatnie jedną parę dobrych zelówek, kupując 1 parę obuwia męskiego lub damskiego w składzie skór, ul. Sw. Trójcy 30, róg Adama Czartoryskiego. Wszelkie obuwie jest ręcznie wykonane z najlepszego towaru i sprzedawane pod gwarancją. (1902)

Okazja!
Każdy otrzyma bezpłatnie jedną parę dobrych zelówek, kupując 1 parę obuwia męskiego lub damskiego w składzie skór, ul. Sw. Trójcy 30, róg Adama Czartoryskiego. Wszelkie obuwie jest ręcznie wykonane z najlepszego towaru i sprzedawane pod gwarancją. (1902)

Okazja!
Każdy otrzyma bezpłatnie jedną parę dobrych zelówek, kupując 1 parę obuwia męskiego lub damskiego w składzie skór, ul. Sw. Trójcy 30, róg Adama Czartoryskiego. Wszelkie obuwie jest ręcznie wykonane z najlepszego towaru i sprzedawane pod gwarancją. (1902)

Okazja!
Każdy otrzyma bezpłatnie jedną parę dobrych zelówek, kupując 1 parę obuwia męskiego lub damskiego w składzie skór, ul. Sw. Trójcy 30, róg Adama Czartoryskiego. Wszelkie obuwie jest ręcznie wykonane z najlepszego towaru i sprzedawane pod gwarancją. (1902)

Okazja!
Każdy otrzyma bezpłatnie jedną parę dobrych zelówek, kupując 1 parę obuwia męskiego lub damskiego w składzie skór, ul. Sw. Trójcy 30, róg Adama Czartoryskiego. Wszelkie obuwie jest ręcznie wykonane z najlepszego towaru i sprzedawane pod gwarancją. (1902)

Okazja!
Każdy otrzyma bezpłatnie jedną parę dobrych zelówek, kupując 1 parę obuwia męskiego lub damskiego w składzie skór, ul. Sw. Trójcy 30, róg Adama Czartoryskiego. Wszelkie obuwie jest ręcznie wykonane z najlepszego towaru i sprzedawane pod gwarancją. (1902)

Okazja!
Każdy otrzyma bezpłatnie jedną parę dobrych zelówek, kupując 1 parę obuwia męskiego lub damskiego w składzie skór, ul. Sw. Trójcy 30, róg Adama Czartoryskiego. Wszelkie obuwie jest ręcznie wykonane z najlepszego towaru i sprzedawane pod gwarancją. (1902)

Okazja!
Każdy otrzyma bezpłatnie jedną parę dobrych zelówek, kupując 1 parę obuwia męskiego lub damskiego w składzie skór, ul. Sw. Trójcy 30, róg Adama Czartoryskiego. Wszelkie obuwie jest ręcznie wykonane z najlepszego towaru i sprzedawane pod gwarancją. (1902)

Akwizytorzy
do Księgi Adresowej Polskiej dla Handlu, Przemysłu, Rolnictwa, Wydawnictwa Twa Reklamy Międzynarodowej Rudolfa Messe do zbierania ogłoszeń i zamówień na Księgę Adresową Polski potrzebni w każdym powiecie Pomorza i Poznańskiego Praca stała, prowizyjna. Oferty z referencjami przyjmujcie St. Zieliński, Bydgoszcz, Franko 8, tel. 978, Przedstawiciel na Pomorze i Poznańskie Tow. Reklamy Międzynarodowej. (1275)

Ogrodnik
kawaler z dobrymi świadectwami potrzebny natychmiast. Oferty z odpisami świadectw lub oświadczeń pod adresem Kapuścińsko Wielkie, majątek Brdyjście Grzegorzewski. (1013)

Wiódarza
energicznego z szarwarkiem i 3 deputatników z 2-3 szarwarknikami poszukuje od 1. IV. Zarząd Majętn. Gawroniec poczta Różanna, powiat Świecie. (1746)

Śłużąca
kucharka, znająca prasowanie męskiej bielizny, tylko z bardzo dobrymi świadectwami potrzebna od 1 lutego. Zgł. tylko do 3 po poł. Dro. Kantakowa, Gdańska 8 II p. (1834)

Bora
potrzebna od 1. II. do dwójga dzieci w wieku 4 i 6 lat i do pomocy pani domu w gospodarstwie, Zgłoszenia tylko osobicie i z dobrymi poleceniami na ul. 20 Stycznia nr. 35 I. p. między 10-12 przed południem. (1990)

Przyjmuje
panny do nauki kroju i szycia. Udzielam także lekcji wieczorem, ul. Pomorska 43 I p. off. cyna. (1938)

Pokoju
która umie szyc i prasować potrzebna. Gdańska 157, Radkowa. (2002)

Śłużąca
uczciwa z własną poscielą przyjmie od 1 lutego t. r. Jasiewiczowa, Pomorska 11. (2043)

Dzielnia
kucharka potrzebna od 1. 2. 25. do restauracji ul. Gdańska 28. (2031)

Młodszy
pomocnik handlowy, fachowiec z branży drzewnej, mający 5-letnią oraktykę, obeznany z wszelkimi pracami w zakresie handlu drzewa oraz tarcznictwa wchodzącej jak i biurami, władający językiem polskim i niemieckim, poszukuje posady od 1 kwietnia. Łask. of. uprasza pod „180“ do Dzien. Bydg. (1840)

Szofer
maszynista, ślusarz z rodziną, kilkunastoletnią praktyką, dobrymi świadectwami, z synem mechanicznym, przyjmie posadę od 1. IV. b. r. lub przedzej ewtl. na większy majątek, znam się na rep. maszyn rolniczych. Zgł. pod „N. F. R. 10“ do Dzien. Bydg. (1841)

Administracje
władzowego domu w środku miasta lub okolicy dworca weźmie urzędnik na stałym stanowisku. Zgł. do Dziennika Bydgoskiego pod „Administracja“. (2007)

Gospodyni
poszukuje posady od 1. II., zna dobrze kuchnię Warszawską, posiada dobre świadectwa. Zgł. do Dzien. Bydgoskiego pod „Warszawianka II.“ (2012)

Posady
poszukuje posady od 1. II., zna dobrze kuchnię Warszawską, posiada dobre świadectwa. Zgł. do Dzien. Bydgoskiego pod „Warszawianka II.“ (2012)

Zdolnych
dziewcząt do robienia torebek poszukuje ul. Grunwaldzka 85. (2000)

Śłużąca
do kuchni potrzebna. Cukiernia, Jagiellońska nr. 14. (2045)

Osoba
inteligentna, potrzebująca zarobku, przyjmie szycie do domu większej ilości, garderobę damską, dziecięcą i wszelkie przeróbki, tania i dobrze. Pożądane z magazynu lub większego majątku na wsi. Na wezwanie osobicie się zgłosz. Gwarancja pewna. Of. pod „Nowialis“ C. B. „Express“, Gdańska 2. (1868)

Poszukuje
posady ekspedientki do składu siódlańskiego lub składu skór, znam pracę i umiem stepować. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Kwalifikacja“. (2021)

Osoba
inteligentna, była ochrojniarką, poszukuje zajęcia jako krawcowa w domach lepszych. Już szyłam, mam dobre świadectwa; szuję bieliznę, garderobę damską i dziecięcą oraz ręczne roboty, lub do większego dziecka na przechodnie. Łask. oferty upraszam pod „Warszawa“ do Dziennika Bydgoskiego. (2024)

Wykształcona
panna poszukuje posady jako bufetowa od 1. II. 25. Zgł. do Dz. Bydg. pod „D. 12“. (2026)

Skład
cukierków wraz z mieszkaniami w centrum, nadający się na każdą branżę, do odstąpienia zaraz. Wiad. w Dzien. Bydg. (1872)

Dzierżawy
majątku ca. 600-1000 morgów dobrej ziemi poszukuje od 1 lipca doświadczony agronom. Zgł. upr. się do eksped. Dzien. Bydg. pod „Ziemia“. (1613)

Poszukuje
składu z pomieszkaniem lub bez w dobrym położeniu. Of. do Dz. Bydg. pod „1735“. (1735)

Składu
próżnego poszukuje w dobrym punkcie. Of. do Dzien. Bydg. pod „Dobrym“. (2014)

Poszukuje
zaraz piekarni w dzierżawę. Zgł. do Dz. Bydg. pod „Poszukuje“. (2006)

Oddam
w dzierżawę wile 5-pokojową, częściowo umeblowaną, przy niej budynek gospodarczy, sad, łąka, na przedmieściu, 12 minut od tramwaju. Adres poda admin. Dz. Bydg. (2100)

Budynek
parterowy 14 x 5 metr. dogodny na warsztat lub fabryczkę jest do wynajęcia. Wiad. Okole. ul. Staroszkolna nr. 15. (2033)

Składu
w ożywionej dzielnicy poszukuje. Oferty do Dziennika Bydgoskiego pod „Kupno składu“. (2037)

Mieszkania
2-3 pokoje z kuchnią ewtl. dzierżawy mniejszego domostwa (rodzina bezdzietna). Zgłosz. pod „J. C. D.“ do Dzien. Bydg. (1821)

Mieszkanie
5-pokojowe, z wszelkimi wygodami, na Zaczku, zamienie na takie same, większe albo mniejsze, w centrum miasta. Zgł. pod „Zamiana“ do Dzien. Bydg. (1860)

Zgubitem
książeczkę wojskową, którą niniejszem uniważam. Franciszek Drewniczak, ul. Gdańska nr. 123. (1778)

Nauczycielka
samotna poszukuje 3-4 pokoi, mieszkania, zamian udzieli dzieciom lekcji na życzenie. Zgł. pod „J. R.“ do Dzien. Bydg. (1838)

Zamienię
2 pokoje z kuchnią na takie same lub większe w innej okolicy. Chocimska 18 p. (2019)

Zamienię
eleganckie duże 6-p

Kino
Kristal
Dzisiaj w sobotę
premiera!

Film, na który cała Bydgoszcz od kilku miesięcy czeka! Kobieta na rozdwoju

Przygody pięknej niedoświadczonej niewiasty wśród zepsucia wielkomięskiego w 12-tu potężnych aktach według słynnej powieści XX? słynnego pisarza XX? — Najpiękniejsze kobiety Paryża! — Przeszło 100 ról! — Najrozkoszniejsze tancerki! Przeszło 1000 tancerek i statystów! — Oryginalne zdjęcia w „Café de Paris“ i Moulin Rouge.

Początek o godz. 6²⁵ 8³⁵ — w niedzielę od godz. 3³⁰.

(2120)

Restauracja Kawiarnia
Wenecja
wydaje (2077)
obiady z 3 dań
i piwo lub kawa 70 gr.
Kolacja kawa 70 gr.
Bufet warszawski.
Kuchnia wyborowa.
Śniadeckich 29.

Mrozy nadeszły
trzeba spieszyć zakupić
ciepłe kołnierze, skórki
do obszycia i na kołnierze,
tanie podbiła pod futra,
bo obecnie staniały w firmie (2078)
A. Gawęcka i Ska.,
Stary Rynek nr. 5-6.
Telefon 1293.
Kapelusze zimowe po
fabrycznej cenie.

Polecamy Szan. Publiczności naszą
F-mę zegarmistrzowską
jako wzorową
pracownię reperacyjną
Przyjmuje się: 2121

zegarki wszelkich konstrukcji,
repetiry, chronometry,
chronografy, zegary ściennie,
biurkowe i t. p. Można też
dostać zegary i zegary z
gwarancją prawdziwego
chodzenia

Z poważaniem
J. Holak i J. Wierzbicki
Pomorska 18.

PANIENKA

wyuczona techn. denty
styki, pragnie się wyuczyć
takowej operatywn

Jankowska,
ul. Podolska nr. 1.

2-3
dzielnych — pierwszych
pilarzy

(Schneidemüller)
przyjmie zaraz
Tartak Parowy
Lloyd Bydgoski T. A.
Sierniechek. 2094

Poważne przedsiębiorstwo
przyjmie (1794)

wspólnika cichego

z kapitałem od 5-30 tys. zł.
z zapewnieniem i hipoteki.
Poważne zyski zapewnione,
procent wedle umowy.
Łaskawe of. pod „555-24“ do bu-
ra ogłoszeń „PAR“
Dworcowa 72. (1794)

Pierwszorządna fabryka serów
poszukuje zdolnego i
dobrze zaprowadzonego
przedstawiciela na Bydgoszcz
i okolice. Zgł ul. Senatorska 19.
partar. (2054)

Oprawę książek

bibliotecznych od najskromniejszej
do najwspanialszej, po cenach
przystępnych wykonuje
introligatornia Dziennika
Bydg. Poznańska 30

OTTO PFEFFERKORN

Artystyczna wystawa urządzeń mieszkaniowych

Bydgoszcz
ul. Dworcowa 94

uprasza o zwiedzenie nowych swych modeli pokojowych według
pierwszorzędnych projektów, wzorowe we formie i wykonaniu

Sypialny pokój || Stołowy pokój || Gabinetowy pokój
zł. 980.— || zł. 980.— || zł. 980.—

Jakoteż wielki wybór kompletnych urządzeń mieszkaniowych
w każdej cenie.

Orientacja niekrepująca. Nieobowiązujące kosztorysy.
Tel. 432 i 331. Zał. 1884 r. Depesze: Pfefferkorn.

5-letnia gwarancja.

Winda do wszystkich pięter.

(2080)

Kto żyw

idzie
dzisiaj w sobotę

DOMAKIMANIEKIERMASZ

2078

z tańcami do
białego rana.

Pocz. o g. 9-ej.

Wstęp
tylko 2 złote.

Dom szwalcowski
Okole
przy 4 śluzie.
w niedzielę, 25 stycznia
bal.

Początek o godzinie 5.
Emil Kleinert. (2064)

Tanio

są jeszcze do nabycia u-
żywane meble. Kto po-
rzebuje, niech spieszy
kupić łóżka, kanapy,
krzesła, stoły, szafy, bie-
liźniarki i inne rzeczy.
Ostatni tydzień wysorze-
dają. Dowiedzieć się
Kościelna 5, Polska Cen-
trała Handlowa. (1107)



Instrumenty muzyczne

w wielkim wyborze.

Przybory do instrumentów rżniętych i dętych poleca
po cenach wyjątkowo korzystnych najstarsza polska firma
JULIAN KIELBICH, ul. Król. Jadwigi 16
Fabryka i skład instrumentów muzycznych. (2094)

Dwie eleganckie
suknie
balowe bardzo korzyst-
nie do nabycia.

Gawrych
Toruńska 189, II piętro
lewo. (2008)

Dobrej jakości
twaróg

stołowy w każdej ilości
dziennie świeży. (1862)
Szwajcarski Dwór
Sp. z o. o.

Slizgawka

otwarta u **PATZERA**.
O ile mroz potrawa otwie-
ra się także takową na
wyspie łabędziej. (1972)
Dzierżawca.



Możemy natychmiast dostarczyć
i polecamy **ORYGINAL**

śrutowniki „Veraklit“
o tarczach stalowych (23772)

Śrutowniki z walcami,
Sortowniki do kartofli,
Parniki,
Siekacze do buraków,
Młocarnie szeroko bijące,
(całkowite żelazne i inne)

Młocarnie sztyftowe
do prostej słomy oryg. „GRUSE“

Młocarnie z cepamy
oryginał „GRUSE“
Wiałnie do czyszczenia zboża,
Sieczkarnie, pługi
jedno i wiele śkibowe,
Siewniki, brony, 24121
Wirówki do mleka i maślarki.

B-cia Ramme, Bydgoszcz, Św. Trójcy 14 b
Telefon nr. 79.

Worki
Sienniki

Tkaniny różnego
gatunku
Sznagaty

Przybory tapicerskie
Ceraty
Manszestry
Ścierki

w wielkim wyborze poleca (2064)

Władysław Drzewicki
BYDGOSZCZ (2064)
ul. Długa 15 Telefon 1102



Każdą ilość wszelkiego rodzaju
świeżych i mrożonych ryb

kupuje i przyjmuje w komis na dogodnych
warunkach dla dostawców firma: (2105)

„RYBOPOL“

Dom Handlowo-Komisowy Sp. z ogr. odp.
Warszawa, Elektoralna 10. Tel. nr. 55 93

Czytelnicy!

Popierajcie firmy ogłaszające
się w „Dzienniku Bydgoskim“
i przy zakupach swych po-
wołujcie się na pismo nasze

Kawiarnia „**Sivoli**“ Cukiernia
Św. Trójcy 12 Telefon 1070

Lokal rodzinny
jest otwarty. Wyborowe zakąski. Kuchnia
warszawska. Cukiernia. Ceny bardzo niskie.
Poleca się (2063)

Roman Braun.
Dla towarzyszy sałka za zebrała i posiadła kilka
dni w tygodniu wolna.

Baczność! **Baczność!**

Ślizgawka

otwarta w niedzielę, dnia 25 bm.

między 4 a 5 śluzą.
Wstęp dla dorosłych 40 gr, dla dzieci
20 gr. (2095)

Inwalida Kiełczyński.

Piwo Bock i Pilzneńskie

wyborowej dobroci w beczkach
i butelkach poleca (2071)

Browar Kunterstein T. A.
Filja ul. Pomorska 35. Tel. 115.

Warszawska Pralnia Chemiczna
i Farbiarnia (2070)

czyści i farbuje w przeciągu tygodnia.

Zofia Nowicka
Bydgoszcz ul. Długa 62.

Fabryka Rowerow INVENTIA

Tow. Akc.
w Poznaniu

ROWERY własnego wykonania mę-
skie i damskie z naj-
przedniejszego materiału
z łącznikami zewnątrz i
wewnątrz lutowanymi.

Cztery pierwsze
nagrody w
występnym

o mistrzostwo miasta Po-
znania uzyskał rower In-
ventii
Fabryka urządzona na pro-
dukcję dzienną
100 Sprzedaż tylko handla-
rowerów. 2106

Związek drobnych Kupców w Bydgoszczy

urządza w niedzielę, dnia 25 stycznia br. na
sali p. WICHERTA (Stara Bydgoszcz)

z powodu 3-ciej rocznicy założenia Związku
uroczysty obchód

łączony z zabawą taneczną i różnymi niespo-
dziankami, na który życzliwych gości mamy
zaszczyt zaprosić. (2057)

ZARZĄD.

Czytajcie Dziennik Bydgoski!